

Edward Rzepka telefonuje z Sejmu Poseł z Partii „X” żąda powołania komisji nadzwyczajnej

Wczoraj w godzinach popołudniowych Sejm rozpoczął kolejne, 74 posiedzenie. Prawie godzinę trwała debata nad porządkiem obrad; wygląda na to, że zbliża-

jący się koniec kadencji przynosi pewną nerwowość działań politycznych. W rezultacie skreślono z porządku obrad projekt ustawy o ochronie zwierząt, o zmianie kodeksu rodzinnego

i opiekuńczego, o rozszerzeniu zadań i kompetencji organów gminy oraz informację ministra spraw zagranicznych o stanie rozmów na temat stowarzyszenia Polski z EWG i interpelacje i zapytania poselskie. Ustalono natomiast, że wysoka izba rozpatrzy m.in. projekty ustaw zmieniających: prawo społeczne, ustawę o cudzoziemcach, projekt ustawy o ochronie przyrody, a także wysłucha informacji ministra finansów o warunkach stawianych Polsce ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego przed uruchomieniem zapowiadanych kredytów.

dokończenie na str. 2

Wybieramy „Miss 24 Godzin”

Na łamach naszego dziennika trwa konkurs „Wybieramy Miss 24 Godzin”. Przypominamy, że rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się jesienią br.

Biznes przede wszystkim

Wciąż jeszcze nie ustabilizowany rynek i dość żywiołowy rozwój handlu we wszelkich postaciach i obu sektorach, siłą rzeczy powoduje, że inspektorom Państwowej Inspekcji Handlowej zabraknie, a różne nieprawidłowości w prowadzeniu działalności handlowej mnożą się wprost proporcjonalnie do ilości pojawiających się na rynku „podmiotów”. Częściej biorą się one z nieobowiązujących przepisów, częściej jednak ze „zdrowej” kapitalistycznej zasady – zysk przede wszystkim.

Najpiękniejsza w „Polonii”

Jutro w hali „Polonia” sama Miss Polonia'91 Karina Wojciechowska prowadzi bajer artystyczny dla szanownej publiczności. Wystąpią kabarelowi artyści (S. Friedman, J. Kryszak, „Klika” i inni). Wesołej zabawy!

Francuski prolog

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” podejmował w środę przedstawicieli europejskiego stowarzyszenia „Valeurope”. W skład delegacji wchodzi m.in. wicemistrz miasteczka Laval p. Marianne Pisen oraz członek gabinetu ministra rolnictwa Francji, p. Pierre Grangere. W spotkaniu z francuskimi gośćmi uczestniczyli: prezydenci miast – Tadeusz Wrona i Jan Marek Krykowski. Przeprowadzone rozmowy dotyczyły ewentualnej współpracy miasta i województwa z francuskim okresem Mayenne. Dyskutowano o przemysle lekkim i przetwórczym, Francuzi nie przedstawili żadnych konkretnych propozycji, jednakże pozytywnie wyrażali się o możliwości nawiązania stosunków. Po spotkaniu w zarządzie goście udali się do Urzędu Miasta, gdzie byli przyjęci przez władze samorządowe.



Kupon konkursowy „Miss 24 Godzin”
IMIĘ, NAZWISKO,
ADRES CZYTELNIKA
Mój typ
Imię i nazwisko kandydatki

Protest „nie wypalił”

NSZZ „S” zaapelowała o zawieszenie zajęć dydaktycznych. Apel ten poparli nauczyciele solidaryzujący się z tą formą protestu, inni natomiast prowadzili zajęcia normalnie. W 8 gminnych szkołach Mstowa (gdzie nie ma ani jednego członka „Solidarności”) uchwalono, że nie zostaną podjęte żadne działania bez wyraźnego polecenia ZNP. Trwa tam, natomiast zainicjowane, przez ZNP – pogotowie strajkowe. Placówki oświatowe w Herbach i Olsztynie również nie przystąpiły do strajku. Tam, ograniczono się jedynie do wystosowania apelu do rodziców uczniów, w związku z kłopotami finansowymi oświaty. Najbliższa przyszłość pokaże, jakie kroki okazały się skuteczne dla rozwiązania tego trudnego problemu. (EP, ZAB, AN)



Chadek, chadekowi chadekiem

W środowe popołudnie w sali „Energetyka” częstochowian nie mieli okazji spotkać się z koalicją wyborczą Chrześcijańskiej Demokracji. Z okazji nie skorzystali. Spotkanie odbyło się w stosunku: 11 za stołem prezydyjnym do 28 zainteresowanych.

Po części oficjalnej (powitanie, przeprosiny za spóźnienie) nastąpiła część artystyczna. Prym wiodł wiceprezes Gebhardt, który przybył do naszego miasta w zastępstwie mecenasa Sity-Nowickiego. W swej oracji wiceprezes podkreślił, że chadecja polska będzie zmieniać, kształtować, reorganizować, kreować i uderzać (w struktury). Wywód, trwający godzinę lekcję, urozmaicał pan, z którego zachowania można było wnioskować, że z chadecją nie ma zbyt wiele wspólnego. Desperatów ośmielał się cmokać na wiceprezesa.

Meritum i kulminację jednocześnie stanowiło pytanie „Dziennika...” dotyczące choćby jednego szczegó-

tu zbawionego dla Polski chadecznego programu odnowy. Pytanie to dotknęło bezpośrednio kandydata, na posła Marka Malisiewicza (jako jedyny wyłamał się z kandydacko-poselskiej zmywu milczenia). Kandydat poinstruował, że dziennikarze powinni koncertować się na sprawach najważniejszych nie zaś tylko technicznych – jak np. sposób łapania polskiej dziury budżetowej. Ostatecznie zamknął „Dziennikowi...” bu-

zię przewodniczący spotkania, Mieczysław Malik, który stwierdził: „Nie chcemy wchodzić w techniczne sprawy w tym balaganie”. Humoreska, której byliśmy świadkami, nie zaskoczyła nas. Z pewnością chadecja jest niezbędna na polskiej arenie politycznej. Dobrze byłoby, gdyby okazała do zaistnienia nie została przez samych chadeków zmanowana.

(pawi)

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Przypominamy, że w tej rubryce z dnia na dzień (aktualność) zamieszczamy ogłoszenia poszukujących pracy i oferty pracodawców. Zgłoszenia przyjmujemy telefonicznie (449-75 i 449-88) osobiście i listownie (Al. NMP 43).

– Potrzebni murarze. Korzystne warunki. Tel. 516-28.
– Zakład Betoniarzki ul. Konwaliowa 56, Częstochowa – Stradom zatrudni pracowników do produkcji pustaków i betonitów. Praca w akordzie, wynagrodzenie atrakcyjne.
– Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Vileh” ul. Rząsawska 40 (biurowiec „Metalplastu”) zatrudni murarzy piecowych i spawaczy z uprawnieniami ponadpodstawowymi. Zarobki w granicach 3,5-4,5 mln zł. Praca od zaraz (w delegacji, hotel).
– Redakcja „Dziennika Częstochowskiego” przyjmie kolporterów prasy. Kontakt w redakcji.

– Młody, po wojsku, przedsiębiorczy, energiczny, podejmie pracę akwizytora na terenie całego kraju. Kontakt w redakcji.

Nauka w plenerze

Zmyślą o szkołach pragnących uczyć geografii praktycznie, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przygotowało kilkanaście propozycji wycieczek autokarowych. Można się wybrać na imprezy 1-, 2-, 3- lub 4-dniowe. Koszt wycieczki 1-dniowej: 30-70 tys. zł/os., 2-dniowej: 200-230 tys., 3-dniowej: 320-340 tys. Planujący 4-dniową wyprawę muszą zapłacić 540 tys. (ceny skalkulowane dla 37 uczestników). Z PTTK można wybrać się m.in. na jure, w Góry Świętokrzyskie, Beskidy, Tatry i Karkonosze. Towarzystwo proponuje zwiedzanie Warszawy, Krakowa i Wrocławia. W propozycjach PTTK znajdują się także oferty wycieczek zagranicznych: m.in. do Czechosłowacji, Niemiec, ZSRR i Francji. Organizator zapewnia, że są one tanie.

Śmiertelny kapitalizm

W pogoni za szybkim i dużym pieniądzem traci się w naszym nowokapitalistycznym społeczeństwie poczucie odpowiedzialności za dobra najwyższe – zdrowie i życie człowieka. Nastawiony na zysk pracodawca przywiązuje coraz mniejszą wagę do bezpieczeństwa pracy zatrudnionych ludzi. Dowodzą tego

prerażające statystyki Państwowej Inspekcji Pracy. Ostatnie lata przynoszą radykalny wzrost liczby wypadków przy pracy. Tylko w pierwszym półroczu br. zanotowano ich 744, z czego 43 dotyczyły ciężkich uszkodzeń ciała – obcięcie kończyn, utrata wzroku. Szczególnie zaś przeraża statystyka śmiertelności. Tylko w tym roku na skutek ewidentnych zaniedbań śmierć na stanowisku pracy poniosło dziesięć osób. Dla porównania, w innych latach notowano dwa, góra trzy śmiertelne wypadki w ciągu całego roku.

W tworzeniu śmiertelnej statystyki zdecydowany prym wiodą firmy budowlane – upadki z dużej wysokości na skutek nieodpowiedniego zabezpieczenia pomostów. Drugą grupę ofiar stanowią ludzie mający do czynienia z prądem elektrycznym. Znamienne jest, że gros wypadków notuje się teraz w zakładach prywatnych. Tam też inspektorzy pracy ujawniają najwięcej, rażących zaniedbań w zakresie przestrzegania bhp. Stała praktyka nowokapitalistycznych pracodawców staje

się ukrywanie przed PIP wypadków cięższych. Ucieka się do szantażu pracownika (groźba zwolnienia), bądź tuszuje sprawę za odpowiednim wynagrodzeniem.

Tak więc na światło dzienne wychodzą – wypacząc statystykę – niemal wyłącznie przypadki cięższych uszkodzeń ciała i śmiertelne. Chociaż i te ostatnie próbuje się tuszować, jak to miało ostatnio miejsce w jednym z prywatnych warsztatów w województwie, gdzie na skutek porażenia prądem zginął młody mężczyzna. Właściciel zakładu próbował wyprzeć się faktu zatrudnienia ofiary. Zakłady, w których inspektorzy PIP ujawniają zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi, są z reguły zamykane, a pracodawcy obłożeni grzywną. Życie człowieka wycenione jest na maksimum milion złotych. Niestety, PIP nie jest w stanie dotrzeć wszędzie na czas, aby w porę zapobiec nieszczęściu, a apetyty pracodawców na duże pieniądze wciąż rosną. Kapitalizm zbiera więc śmiertelne żniwo. (E.P.)

Najnowocześniejsze badania okulistyczne
soczewki pochłaniające w 95% szkodliwe promieniowanie ekranów komputerowych
—szczegóły w wydaniach codziennych!!!

OŚRODEK KOORDYNACJI WZROKU
42-200 Częstochowa, pl. Daszyńskiego 13, tel. 458-11

Zapraszamy do filii w Myszkowie, Leżajsku, Tarnobrodzie, Bytomiu i Nowym Sączu.

Szkoła Zarządzania i Marketingu

KURS DLA DYREKTORÓW PRZEDSIĘBIORSTW
kandydatów na dyrektorów i kadry kierownicze
7 sesji 3-dniowych od 28.IX. – 115 godzin

KURS DLA CZŁONKÓW RAD NADZORCZYCH
7 sesji 3-dniowych od 28.IX. – 100 godzin

KURS DLA POZATOKUJĄCYCH BIZNESMENÓW
4 dni – 24 godziny – 28/29.IX. i 5/6.X.1991r
Kielce, ul. Targowa 18 (budynek „Gromady”)
tel. 321-239, 321-238, fax 417-32, tlx 612401

„Skuteczne zarządzanie uchroni od bankructwa”
292-ZR

Posel z Partii „X” żąda powołania komisji nadzwyczajnej

dokończenie ze str. 1

Już na początku obrad emocje wzbudziło oświadczenie jednego z posłów, członka Partii X, wzywające Sejm do powołania komisji nadzwyczajnej dla zbadania prawidłowości decyzji komisji wyborczej i sądu, unieważniającej rejestrację ugrupowania Tymieniekiego w niektórych okręgach. Poseł ów motywował konieczność powołania takiego organu dyskryminującymi jakoby działaniami Sądu Woje-

wódzkiego w Warszawie i komisji wyborczej wobec Partii X. Izba postanowiła jeszcze na tym posiedzeniu wysłuchać informacji przewodniczącego PKW prof. Andrzeja Zolla w tej kwestii. Nie wydaje się jednak, by Sejm – choć jest najwyższym organem władzy ustawodawczej – był uprawniony do korygowania wyroków niezawisłego sądu.

Prezydium Sejmu ustaliło również, że kolejne posiedzenia nr 75, 76, 77 (będą to posiedzenia 3- lub 4-dniowe) odbędą się w kolejnych najbliższych trzech tygodniach. Natomiast od 12 października aż do wyborów Sejm najprawdopodobniej zawiesi pracę, chyba że sytuacja gospodarcza lub polityczna kraju wymagać będzie zebrania się posłów.

(TON)

Iracki dziennik „al-Dżumhuriya” oskarżył w czwartek Stany Zjednoczone o szukanie pretekstu do nowej agresji przeciwko

Bagdad oskarża Waszyngton

Irakowi i robienie szumu wokół lotów helikopterów ONZ nad Irakiem.

Prymas chce poszerzenia dialogu ekumenicznego

Wizyta w USA prymasa Pol-
ski, który udał się tam 19 bm., może przynieść – jak stwierdził przed odlotem – „poszerzenie dialogu ekumenicznego” ze społecznościami żydowskimi oraz przyczynić się do „wyciszenia wszelkiego rodzaju niesłusznych oskarżeń i pomówień”.

Odmówił jednak przeproszenia środowisk żydowskich, gdyż „nie ma poczucia naruszenia prawa”.

„Przeproszenie jest postawą chrześcijańską. Kiedy się czujeadaną krzywdę powinno się przeprosić. Ja tego poczucia nie mam wobec tej grupy siedmiu, która naruszając prawo atakowała klasztor sióstr karmelitanek w Oświęcimiu” – oświadczył.

„Administracja amerykańska zaczęła w środę uderzać w bębny kolejnej agresji przeciwko Irakowi, posługując się pretekstem

rezolucji 707 Rady Bezpieczeństwa i robiąc szum wokół używania helikopterów przez ekspertów ONZ” – pisze gazeta.

Zdaniem gazety „Irak wyraził zgodę na loty śmigłowców ONZ nad własnym terytorium, troszcząc się jednocześnie o bezpieczeństwo państwa, a także ekspertów”.

K. Skubiszewski o swojej kandydaturze w ONZ

Minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski uznał 19 bm. za nieprawdziwe doniesienia jednego z warszawskich dzienników o tym, że jakoby jego ostatnie podróże zagraniczne były związane ze staraniami o objęcie funkcji sekretarza generalnego ONZ.

„Moje podróże zagraniczne były projektowane znacznie wcześniej i były raczej odrabianiem pewnych zaległości, nie zaś prowadzeniem jakichkolwiek starań” – powiedział dziennikarzom. „Nie sądzę, aby to było właściwe i takich rzeczy nie robię”.

K. Skubiszewski powiedział, że wie, iż w niektórych środowiskach masowego przekazu jego nazwisko jest wymieniane jako kandydata na to stanowisko. „Wiem, że także w innych miejscach moje nazwisko jest wymieniane, ale trudno to mówić o kandydowaniu. Jest na to za wcześnie”.

Pytany o najważniejsze kwestie, jakimi powinna zająć się obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych min. K. Skubiszewski powiedział, że rzeczą doniosłą jest wzmocnienie mechanizmów utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, wprowadzenie w życie także tych mechanizmów, jakie istnieją w Karcie Narodów Zjednoczonych. Dodał, że potrzebna jest reforma całego systemu organizacyjno-administracyjnego ONZ.

Prezydent Gruzji żąda rozbicia opozycji

bicia opozycji, którą oskarżył o przeszkadzanie narodowi gruzińskiemu w budowie demokracji. Wiadomość tę przekazała rosyjska agencja informacyjna.

W czwartek rano w Tbilisi rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej Gruzji. Głównym punktem porządku dnia jest sytuacja polityczna w tej republice. Parlament ma zatwierdzić skład komisji powołanej do zbadania incydentu z 2 września br., kiedy siły bezpieczeństwa raniły kilku uczestników wiecu opozycyjnego.

Opozycja gruzińska żąda dymisji Gamsachurdii, zarzucając mu stosowanie dyktatorskich metod. Trzech członków opozycyjnej Partii Narodowo-Demokratycznej zostało ostatnio aresztowanych.

Łódzka dziennikarka nie poniesie odpowiedzialności

Łódzka dziennikarka, która w miejscowym programie telewizyjnym publikowała materiały o przemyśle i obrocie alkoholem nie zostanie pociągnięta do odpowiedzialności kamej – poinformował zastępca prokuratora generalnego Stanisław Iwanicki.

Oświadczył on w odpowiedzi na list Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, że „prokurator nie podjął i nie podejmie kroków prawnych przeciw dziennikarce”. Po-

stanowisko

stowarzyszenia, które podkreśla, że „ustawodawstwo polskie nie zabrania dziennikarzowi tropienia na własną rękę negatywnych zjawisk życia społecznego i gospodarczego”.

Bezpośrednio po programie dotyczącym afery alkoholowej, łódzka prokuratura zarzuciła dziennikarce przedwcześnie ujawnienie pewnych faktów, które uniemożliwiły dotarcie do wszystkich uczestników nielegalnego procederu.

Czy dojdzie do spotkania Wałęsa - Landsbergis

19 bm. podczas konferencji poświęconej wizycie prezydenta Lecha Wałęsy w Czechosłowacji minister Andrzej Drzycimski zapytany przez dziennikarzy, czy przewiduje w najbliższym czasie spotkanie Lecha Wałęsy z prezydentem Landsbergisem, odpowiedział: „Nie wiem, ponieważ nie mamy żadnego sygnału ze strony litewskiej”.

Zapytany, czy gdyby prezydent Landsbergis wyraził chęć

tego spotkania, Lech Wałęsa zgodziłby się na nie, minister Drzycimski powiedział: „Nie wiemy, czy się o to zwrócić, czy nie, co chciałoby zaproponować i o czym rozmawiać”.

Minister zapewnił, że Polska zawsze popierała litewskie dążenia niepodległościowe i wielokrotnie wysuwała propozycje rozmów, na które strona litewska nie odpowiadała.

Z DNIA NA DZIEŃ

Zegar zabytkowy stojący – sprzedam. Gustaw Beker. Morawica, ul. Ściegiennego 9. 1399-E

„Fiata” 126p (82), „stara” 28 – sprzedam. Bieliny, ul. Kielecka 73, tel. 128 1400-E

Zamienię M-3, 40 m kw. na dwie kawalerki Kielec, ul. Piekoszowska 55/87 1401-E

Meble „paulina” – sprzedam. Kielce, tel. 66-42-29 1402-E

„Mercedesa”, 280 FE (79r), wersja amerykańska – pilnie sprzedam. Skarżysko, tel. 514-629 po 19.00 368-ZE

Malowanie, tapetowanie Kielce, tel. 563-01 1403-E

ŻYWIEC TYSKIE RAKOCZI

w hurcie i detalu
po konkurencyjnych cenach
oferuje:

Firma Handlowa „PIWEK”

Koszyce, ul. 3 Maja 4 tel. 102, tlx 0613745

288-ZR

Hurtownia „MADEX” BIELIZNA – RAJSTOPY

została przeniesiona
z ul. Rolnej
na ul. Zagórską 46.

Czynna w godz. 8.00 – 17.00 427-R

Hurtownia „MADEX” najtańsze RAJSTOPY, BIELIZNA

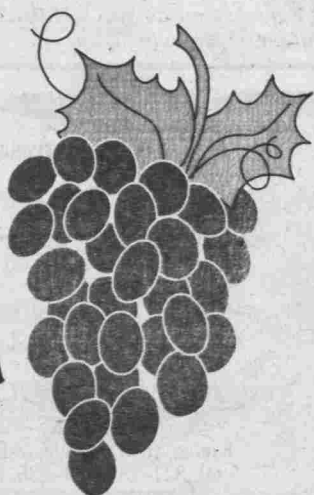
w ciągłej sprzedaży, pełny wybór,
zaprasza:

Kielce, Zagórska 46 w godz. 8.00 – 17.00,
Żołnierzy Radzieckich 21 w godz. 8.00 – 16.00



Kielce, Armii Czerwonej 201
tel. 28-110

oferuje
każdą
ilość
winogron
greckich



Ceny od 15.5-17.5 tys. zł
w zależności od ilości zakupionych winogron.



Poselskie poprawki do ustawy emerytalnej

Sejmowe komisje Ustawodawcza i Polityki Społecznej kontynuowały 19 bm. dyskusję nad poprawkami do rządowego projektu o rewolucji rent i emerytur.

Wg opinii przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, uchwalenie ustawy z poprawkami zaproponowanymi przez posłów spowodowałoby w tym i przyszłym roku wzrost wydatków na ubezpieczenia społeczne.

Senat za przywróceniem spółek komandytowych

Senat powiedział się 19 bm. za przywróceniem w polskim prawie spółek komandytowych i nie zgłosił zastrzeżeń do ustawy zmieniającej w tej sprawie przedwojenny kodeks handlowy.

Spółka komandytowa ma na celu prowadzenie w większym

rozmiarze przedsiębiorstwa zarobkowego albo gospodarstwa rolnego pod wspólną firmą. W takiej spółce przynajmniej jeden wspólnik odpowiada wobec wierzycieli za jej zobowiązania bez ograniczenia, a jednocześnie odpowiedzialność przynajmniej jednego wspólnika (komandytariusza) jest ograniczona.

Plakaty na wybory za kaucją

Decyzją Zarządu Miasta w Olsztynie rozklejanie na murach kamienic plakatów z hasłami wyborczymi musi być poprzedzone wpłaceniem kaucji w wysokości 2 mln zł jako zabezpieczenia kosztów ewentualnego porządkowania ścian po wyborach przez służby miejskie. Jeśli komitety wyborcze same uprzątną resztki swoich plakatów i rozklejonych druków, kaucja zostanie im zwrócona. Ponieważ w ustalonym pierwotnie terminie kaucję wpłaciły zaledwie trzy komitety wyborcze (na 26 zarejestrowanych list wyborczych), termin dokonania wpłat został przedłużony. Bez opłacenia kaucji nikt nie otrzyma zgody na rozklejanie plakatów.



Moskwa zaprosiła delegację afgańskiego ruchu oporu

Po raz pierwszy od początku konfliktu afgańskiego ZSRR zaprosił delegację afgańskiego ruchu oporu do Moskwy, poinformowano w ambasadzie ZSRR w Islamabadzie.

Rzecznik ambasady oświadczył, że zaproszenie takie zostało „niedawno” przekazane szefowi rządu Mudżahedinów w Islamabadzie Sibghatullahowi Modzaddiemu i zaproszenie zostało przyjęte. Wizyta powinna odbyć się w ciągu miesiąca, a o składzie delegacji zdecydować strona afgańska.

Klaus Barbie w szpitalu

Dawny szef lyońskiego gestapo Klaus Barbie, skazany w lipcu 1987 r. na karę dożywocia za zbrodnie przeciwko ludzkości, przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

77-letni Barbie, znany jako „rzeźnik z Lyonu” ze względu na swą działalność podczas II wojny światowej – deportacje Żydów, torturowanie, deportacje i mordowanie działaczy ruchu oporu,

od ubiegłego roku cierpi na raka krwi i ostatnio stan jego zdrowia wyraźnie się pogorszył.

Podwyższa się poziom Morza Kaspijskiego

– Poziom Morza Kaspijskiego nieustannie podnosi się i w 2010 roku będzie wyższy, w porównaniu z rokiem 1990, o półtora metra – twierdzi wiceprezes Akademii Nauk ZSRR Aleksander Janszyna.

W azerbejdżańskim instytucie „Gipromomietgaz” trwają prace nad skonstruowaniem urządzeń, które mają zabezpieczyć przed zatopieniem zakłady przemysłowe, budynki mieszkalne i obiekty wypoczynkowe umiejscowione na brzegu Morza Czarnego.

Wicepremier: – Sytuacja w Rosji nie udaje się ustabilizować

– Sytuacji w Rosji nie udaje się ustabilizować. Produkcja spada, obniża się stopa życiowa – poinformował wicepremier Federacji Rosyjskiej Oleg Łobow, występując w czwartek na sesji parlamentu republikańskiego.

(Opr. C.K.)

GIEŁDZIARZ

(spadek) – 3,8, Wólcanka – 37.500 (spadek) – 2,1, Swarzędz – 31.000 (spadek) – 2,9, Próchnik – 25.000 (spadek) – 5,4, Krosno – 26.000 (spadek) – 10,5.

OBLIGACJE (17.IX.91 r.)

Warszawa, biuro maklerskie KANT – 89 % wartości skumulowanej z odsetkami, Kredyt Bank – 87 %, Kraków, „Arabski-Gawor” – 87 %, Poznań, Bank Staropolski – 87 %.

KRUSZCE

Prywatnie. 1 g złota „583” kupno 55.000 (Włocławek) – 72.000 (Gdańsk, Bielsko-Biała), sprzedaż 72.000 (Gdańsk, Rzeszów) – 81.000 (Bielsko-Biała).

PALIWO

Rotterdam: 1 tona etyliny „98” = 245-250 dolarów, oleju napędowego = 192-194 dolarów.

Tendencje: zwykła na skutek zapowiedzi wystąpienia sił amerykańskich do Arabii Saudyjskiej.

Oprac. (rk, aga)

Świętokrzyska Giełda Towarowa KIELCE tel. 32-16-23 (24, 25), 217-21 (22)

MATERIAŁY BUDOWLANE. Wapno: nawozowo-tlenkowe (do 60 proc. tlenku wapnia, do 2 proc. tlenku magnezu, do 18 proc. krzemionki, 7 proc. glinu, 3 proc. żelaza, 2,5 proc. siarki) – 10.000 zł/t, palone mielone luzem 350 – 370.000 zł/t 1 t, palone w bryłach 340-360.000 zł/t, hydratyzowane luzem i w workach 350.000-450.000 zł/t.

Topiony bazalt – bogaty wybór wyrobów.

OPROGRAMOWANIE: system środki trwałe – 11.990.000 zł, informatyka i kierownictwo – 10.990.000, kadry – 8.990.000 zł, kadry plus dyscyplina, czytelnik – 12.990.000 zł, finansowo-księgowy 4.01 – 7.590.000 zł, finansowo-księgowy v. 5.05 (atest Stowarzyszenia Księgowych Polskich) – od 13.590.000 zł, gospodarka materiałowa – 18.190.000 zł, ewidencja kart drogowych – 10.990.000 zł, techniczne przygotowanie produkcji – od 24.700.000 zł.

NACZYNNIA PLASTYKOWE. Kubki: białe przezroczyste, z nadrukiem PEPSI 100-400 ml 200-580 zł. Filizanki: białe 150 ml 940 zł. Stomki tamane 120 zł. Opakowania: prostokątne przezroczyste z przykrywką 125-500 ml 600-820 zł, okrągłe białe 125-500 ml 280-500 zł. Talerze głębokie 2- i 3-dzielne 1120-1200 zł. „Hamburger pack” 690-720 zł. Sztućce 60-300 zł.

DOSTAWY FASOLI IGOŁOMSKIEJ, JASIA KARŁOWEGO.

Oprac. (rk)

Kodeks jak z bajki

Za niespełna trzy tygodnie wchodzi w życie nowe prawo o ruchu drogowym. Policjanci określają je jednoznacznie jako „krok ku Europie”. Już dziś wiadomo jednak, że dla wielu polskich kierowców stanie się ono kolejnym niezyciowym przepisem, którego po prostu „nie da się nie łamać”.

Począwszy od wtorku, 1 października, zaczniemy jeździć w pasach bezpieczeństwa. Również w mieście. Dotyczy to wszystkich, oprócz dzieci do lat 10, osób posiadających odpowiednie zaświadczenie lekarskie, taksówkarzy przewożących pasażerów, i policjantów konwojujących zatrzymanych. Obowiązek ten stosuje się również do pasażerów jadących na tylnych siedzeniach, o ile samochód ma tam zamontowane pasy.

Kolejna zmiana mówi o używaniu reflektorów. W miesiącach jesienno-zimowych, a więc między 1 listopada a 1 marca każdy pojazd poruszający się po drogach publicznych ma mieć, bez względu na porę dnia (i oczywiście nocy) włączone światła.

Na posiadaczy motocykli i motorowerów nałożono obowiązek zakładania kasków w czasie jazdy. Przepis wchodzi w życie 1 stycznia przyszłego roku i nie dotyczy jedynie dzieci do lat 7, o ile będą przewożone pojazdami, których prędkość nie przekroczy 40 km na godzinę.

Liczba osób podróżujących samochodem nie może być większa od tej dopuszczonej wpisem do dowodu rejestracyjnego (i znowu wyjątkiem są dzieci – dodatkowo można wziąć jedno, poniżej 10 lat).

Zupełną nowością jest zakaz utrzymania pracującego podczas postoju silnika dłużej niż przez 1 minutę, oczywiście z wyłączeniem sytuacji wynikłych z prawideł ruchu drogowego, np.

oczekiwania na zielone światło. Znowelizowana ustawa wprowadza oprócz dotychczas obowiązujących pojęć – terenu zabudowanego i nie zabudowanego – nowy termin: „strefa zamieszkała”. Określone tak zostaną głównie osiedla mieszkaniowe, gdzie będą

przydatność do zawodu, który obejmie między innymi znajomość topografii miasta. Ci, którzy przejdą przez ten test otrzymają tzw. świadectwo kwalifikacji (obowiązkowo okazywane podczas kontroli drogowej).

1 stycznia przyszłego roku wchodzi w życie przepis o obniżeniu wieku, w którym można starać się o prawo jazdy na motocykl i ciągnik (z 17 do 16 lat) oraz kartę motorowerową (z 15 do 13 lat). Jeżeli chodzi o kategorię A – samochodową, wiek pozostaje bez zmian – 17 lat. Oprócz tego nowa ustawa rozszerza uprawnienia policji do odholowywania pojazdów tamują-



stosowane szczególne zasady ruchu drogowego, np. ograniczenie prędkości do 20 km na godzinę i bezwzględne pierwszeństwo pieszo przed kierującym pojazdem. Miejsca ta staną się również terenem, gdzie nie wolno będzie parkować poza obszarami do tego wyznaczonymi (nawet mimo braku znaków zakazu zatrzymywania się i postoju).

Wracając zaś do obszaru zabudowanego, w kodeksie znalazł się przepis, według którego na terenie tym nie mają prawa poruszać się pojazdy powodujące nadmierne zanieczyszczenie spalinami lub hałas.

Od 1 października zmienia się artykuły kodeksu dotyczące taksówkarzy. Każdy z nich będzie poddany specjalnemu egzaminowi sprawdzającemu



cych ruch. Nowością to możliwość blokowania kół aut stojących w miejscach niedozwolonych, ale nie utrudniających jazdy innym. Ciekawostką jest fakt wprowadzenia zakazu używania „antyradarów”, wciąż dostępnych w sklepach z częściami samo-

chodowymi i na stacjach benzynowych.

Poproszony o skomentowanie zmian w kodeksie drogowym komisarz Marek Nowak z Sekcji Ruchu Drogowego KW Policji w Kielcach stwierdził, że funkcjonariusze są powołani do wykonywania ustaw sejmowych, a nie ich analizowania, w związku z czym wszelkie dywagacje dotyczące zasadności nowych przepisów są nie na miejscu.

Z pozycji przeciwnego użytkownika dróg już na pierwszy rzut oka można jednak zauważyć, że twórcy nowelizacji prawa o ruchu drogowym bardziej „mierzyli siły na zamiary” niż odwrotnie. Trudno np. uwierzyć, że znani z niesforności polscy kierowcy zaczną nagle masowo zakładać pasy bezpieczeństwa, mimo że większość z nich tego dotychczas nie robiła (obowiązek zapinania pasów w terenie nie zabudowanym istnieje już od wielu lat). Jeszcze bardziej nie-realnie wygląda nadzieja na to, że będziemy używać światła także w ciągu dnia. Zbyt często widuje się u nas oszczędnych właścicieli samochodów, jeżdżących nawet o zmierzchu, czy w gęstej mgie nie-malże po omacku. Zupełnie jak z bajki wygląda propozycja utworzenia „stref zamieszkałych”. Gdzie niby podzielić się te tysiące, parkujących we wszystkich możliwych miejscach, osiedlowych aut? Kto weźmie się za wytyczenie odpowiedniej ilości miejsc postoju? Podobne zastrzeżenia można by mieć do przepisu o niewpuszczaniu do miast pojazdów uciążliwych dla środowiska. Zapis jak najbardziej słuszny, tyle że w naszych warunkach nie do wyegzekwowania. Przecież w pierwszej kolejności należałoby zlikwidować kursy wszystkich niemilosierdzie smrodzących autobusów MPK.

Policjanci czekają w tej chwili na przepisy wykonawcze do ustawy, uściślające ogólne sformułowania kodeksu. Od 1 października teoretycznie powinni zacząć je stosować. Co zwiadczy – surowo rozumiana literatura prawa, czy tolerancja spowodowana zrozumieniem sytuacji? Sądząc po liczbie aut parkujących nielegalnie (i bezkarnie) wokół Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach – raczej to drugie.

ARTUR POTACZAŁA

A nam jest szkoda lata



Nie ma co tęsknić patrzeć w dal, lato już odeszło. Żeby oglądać takie piękne dziewczyny i tych mężczyzn, którzy nie mają nic do ukrycia, trzeba czekać cały rok



Te motyle, kwiaty, i piaski to już tylko wspomnienie.



Zdjęcia G. Romański, J. Sygacki, M. Łopieński, J. Undro

Z ukosa o znachorach

Jest więc szansa, że społeczeństwo będzie zdrowe i nieśmiertelne, nie straszące wypowiedzi dyrektorów zadłużonych placówek medycznych, szpitali, ani kolejne zmniejszenie budżetu na ochronę zdrowia, a przede wszystkim na cmentarzu w Cedzynie potanieją. Ta wizja jest jednak raczej nie spełniona – bo udowodnionym faktem jest, że kondycja społeczeństwa polskiego jest coraz gorsza (żyjemy o 7 lat krócej niż przeciętny Japończyk) i chorujemy niestety też niżej. I dzieje się to wprost proporcjonalnie do zaniedbań służby zdrowia, a dokładnie odwrotnie proporcjonalnie do liczby znachorów. Kiedyś na Kielecczyźnie działała tylko sławna baba z Zagajowa, która utrzymywała w kondycji całe województwo, dziś pewnie nawet nie jest wymieniana w annałach historycznych bioenergoterapeutów.

W kształtowaniu postaw współczesnego społeczeństwa złośliwy kamyczek odrzucił niestety również mass media: telewizja i fachowa literatura, choćby gazeta typu „Uzdrowiciel” wydawana przez krakowską „Ambrożyę”. Działalność uzdrowicieli skutecznie nobilituje też kościół, pod egidą którego odbywają się seanse bioterapeutyczne (Harris, Fellmann goszczony w kościele Św. Józefa Robotnika w Kielcach).

Przyglądając się uważnie uzdrowicielom można znaleźć wiele wspólnych cech: przede wszystkim ich działalność rozpoczyna się od dnia „... gdy poczułem w sobie moc, sprawdziłem to na rodzinie, sąsiadach, nie mogłem tego dłużej tańczyć...” a w dalszej kolej-

ności... „nie szkodzi, pomagam w leczeniu, moja siła to moje bioprądy...” I na tym często się wiedza ich kończy, a zaczyna kolejki chorych pod ich drzwiami. Diagnozowanie opiera się zazwyczaj na spojrzeniu, dotyku i wahadélku. Są to metody tanie, niepracochłonne, pozwalające przyjąć nawet 500 pacjentów dziennie nie bezpłannie jednak.

Na przeciwnym biegunie znajduje się uciążliwe, kosztowne, niezrozumiałe i nieco spowszedniałe naukowe dążenie do ogarnięcia wiedzy tajemnic ludzkiego ciała. Medycyna mówi o magnetycznym rezonansie, inżynierii genetycznej próbującej leczyć choroby od samych podstaw. Okazuje się jednak, że do ludzi łatwiej przemawia pojęcie zapiekłej wątroby, opadłej macicy i załggniętych płuc. Całe sztaby ludzi pracują latami nad wyodrębnioną jednostką chorobową, aby ją rozpoznać i zastosować odpowiednią terapię, podczas gdy nie orientujący się często nawet w podstawach anatomii uzdrowiciel „leczy” choroby wewnętrzne, zewnętrzne i wszelakie serca i nerwów. Nie ma oczywiście mowy w tym przypadku o próbie wydzielenia choroby, pozostają ziołowe mieszanki, kasztany pod łózkami i miedziane bransolety na rękach. Te niesprawdzalne metody znajdują żywy odzwierciedlenie w społeczeństwie w dużym procesie wykształcenia, światłym, które jednak z jednakową mocą jest skłonne pędzić po badania wykonywane przy pomocy komputera, jak i płacić grube pieniądze uzdrowicielom.

My wspomagamy, my nie szkodzimy – tłumaczą bioenergoterapeuci, znachorzy i makrobiotyzy. Konsekwencją ich działalności jest jednak czasem rezygnacja chorego z zaleconego przez lekarza leczenia, opóźnianie terapii. Przykładem niech będzie przypadek niedawno zmarłego dziecka leżącego przez matkę mocem i nie jest to bynajmniej sprawa rodem z zapadłej wsi. Wystarczy przejrzeć cykl artykułów o urynoterapii zamieszczonych w poczytnym „Sztandarze Młodych”. Opinie o działalności bioenergoterapeutów, znachorów i niekorzystnych skutkach wynikających z tejże przedstawiono również na Zjeździe Kardiologów, który odbył się kilka dni temu w Krakowie.

W Polsce nie ma już chyba rejonu bez uzdrowiciela czy znachora. Zainteresowanie prowadzonymi przez nich praktykami jest w społeczeństwie ogromne, o czym przekonaliśmy się publikując teksty dotyczące ich działalności. Po rozmowach przeprowadzonych właśnie z nimi, z ludźmi przekonanymi o swych szczególnych właściwościach pozwoliłam sobie na przekazanie państwu również odrobiny własnego sceptycyzmu w tej materii.

B. SIEDLECKA

Cudowne tabletki „p-ż”

Właściwie nie wiadomo, jak to się stało. Ze zgrabnej, nie może trochę „przykości” dziewczyny zrobiła się puchłowata, przysadzista kobieta. – Sama nie wiem, czego tak przytyłam. To chyba po dziecku albo bardziej – nie mam złą przemianę materii – usprawiedliwia się gruba. Jeśli jej z tym dobrze, to niech tam sobie będzie korpuje. Taka obejrzy sobie w telewizji Danutę Rinn i stwierdzi: jaka ona gruba i nie przejmuję się. Na dodatek symetryczna. No i gdzie mnie tam do niej! Grunt się nie przejmować. Czasnych butach nie chodzić, dobrze się odżywiać – powiadał mi ludowe porzekadło i będzie się porównywać tylko z grubszą od siebie.

Grubej, jeśli popadnie w kompleksy. Maż, co prawda lubił „okrągłą”, swego czasu nawet mówił o „pełnym łóżku” – „okrągła” na udach. Widok uroczy, ale raczej u niemowlaka. Najbardziej przykro w sklepowej przymierzalni, kiedy biega się „wbiec” w obszerną przecież na oko kiedka. A jeśli do spodnie – to do sklepu w ogóle takich rozmiarów nie ma. Wstyd pójść sprzedawcy obwód bioder lub tali. Przecież ja tak mało jem – rozczuli się nad sobą nie-żegną. – Szwagierka mojej kuzynki, ta to dopiero zre! I nic

jej nie zaszkodzi – sucha jak patyk. To naprawdę jaskrawa niesprawiedliwość losu.

I żeby te smętne rozważania odjęły apetyt! Gdzie tam! Na fraszunek najlepsza czekolada z orzechami. Albo powiedzmy pizza, lody... Nie zaszkodzi, jeśli od rana nic się w ustach nie miało. Odchudzanie od jutra, a na kolację jeszcze kanapki z wędzonym boczkem, a może by tak jeszcze małe piwko? Przecież nie można się tak zupełnie głodzić.

Chyba żadna nie przynia się, że po prostu ma apetyt. Zostało coś ze śniadania, obiadu, dzieci nie dojadły? No to trzeba koniecznie zjeść. Szkoda zmarnować. No i potem ta szkoda odkłada się w wiadomych miejscach. A ile się to człowiek napróbuję, nasmakuje przy gotowaniu obiadu!

Szwagierka kuzynki wtubiła wczoraj trzy ciastka z kremem i nie tyje, a może stosuje jakieś cudowne środki? Warto by spróbować tego „komputera” albo dropsów „kilo-zym”, które zachwalali w telewizji. Podobno skuteczne są też krople odchudzające „kilo-nit”. Ale tam pisa- że wolno jeść tylko trzy razy dziennie – broń Boże słodyczy i alkoholu. Kto to wytrzyma? Żeby to tak jeść wszystko i nie tyć – każdy by chciał, ale jak to osiągnąć?

A może by tak, proszę pań, tabletki „p-ż”, co znaczy po prostu – „połowę zreć”? A do tego więcej ruchu – gimnastyka przy myciu okien to za mało. A więc – zaczynamy. A za rok na plaży spotykamy się w ską- pych „bikini”?

B. KOZIŁ



Usiedli kiedy pociąg zbliżał się do kolejnej stacji. On – zamknął drzwi do przedziału, a potem jeszcze raz sprawdził czy zrobił to dokładnie. Ona usiadła blisko okna. Jechali w milczeniu. On – pewny siebie i tak rzadko dotąd zakłopotany teraz nie widział jak przerwać ciszę. Ona płakała.

Tego powrotu nie zapomną nigdy. Rozstali się z córką na kilka lat. Po raz pierwszy zostawili swoje dziecko w wielkim mieście bez niczyjej opieki. Młodziutka dziewczyna miała rozpocząć nowy etap w swoim życiu, już na własny rachunek. Bez kontroli i moralnego wsparcia najbliższych, wśród obcych.

Czy da sobie radę? Czy się nie zagubi? To całe sześć lat, sześć lat nauki, najdłuższe i najtrudniejsze studia. Czy podoła? A tęsknota, co z tęsknotą? Czy sobie poradzi?

SZANSA

plakałaś. Cały czas plakałaś, jakby dziecko na jakieś straconie zostało... – masz rację, trzeba o tej chwili pamiętać. Przyjedziemy i zaraz się zadzwoni, będziemy dzwonić codziennie... – będziemy...

Sięgnęła po chusteczkę. Z toreбки wypadła koperta. Biała koperta z naklejonym znaczkiem, taka sama jak ta, które zostawiła, aby już gotowe do wysłania – były pod ręką.

„Piszę, bo trudno mi było to powiedzieć. Dziękuję za zaufanie i troskę. Dziękuję za danie mi tej wspaniałej szansy. Wytrwam do końca i chcę Wam obiecać, że nigdy i niczego nie zapomnę”.

IGA MIJAŁ

Tajemnice z przeszłości



Zawsze wołał kobiety dojrzałe, silne, dominujące nad nim, które pełniłyby przy nim rolę czulej, lecz stanowczej niani. Zapewne też od razu zainteresował się panią Simpson. Z zanotowanych wspomnień wynika, że kiedy siedzący obok pani Simpson następcą tronu bezceremonialnie sięgnął gołą ręką po liść sałaty, Amerykanka zawołała: „Ach, jaki niegrzeczny chłopczyk!” – i uderzyła go lekko po dłoni. Wszyscy zamarli ze zgrozy. Edward zarumienił się jednak, jak prawdziwy mały chłopczyk i... z uwielbieniem spojrzał na panią Simpson.

Wallis Simpson miała wówczas 37 lat. Była chuda, miała typowo chłopięcą sylwetkę, za długie nos i ostre rysy. Potrafiła jednak zainteresować sobą mężczyzn. Jej pierwszy mąż przez rok przebywał służbowo w Chinach i tam razem bywali w luksusowych domach publicznych. Tam też późniejsza pani Simpson posiadała podobno w stopniu niemalże doskonałym „sztukę sypialni”. Dzięki drugiemu małżeństwu z bogatym panem Simpson weszła w wyższe sfery. Podobno przed poznaniem angielskiego następcy tronu miewała rozliczne „przygody” m.in. z włoskim hrabią Ciano, późniejszym zięciem Mussoliniego, Joachime v. Ribbentropem, tym samym, który został ministrem spraw zagranicznych Hitlera.

W 1934 roku dwukrotnie rozwiedziona pani Simpson została kochanką księcia Edwarda. Była pierwszą kobietą, z którą poczuł się naprawdę szczęśliwy, speł-

Zrezygnował z korony, poślubił panią Simpson i opuścił Anglię.

Krok ten wbrew pozorom miał znaczenie nie tylko dla Anglii, ale i świata. „Właściwie powinniśmy podziękować pani Simpson, że ściągnęła Edwarda z tronu” – powiedział sarkastycznie sir Dudley Forwood, osobisty adiutant Edwarda, aż do wybuchu wojny. – „Gdyby na nim zasiadł, historia naszego globu mogłaby się potoczyć zupełnie inaczej...” A wszystko z tego powodu, że Edward VIII uważał, że Wielka Brytania powinna żyć w zgodzie z Niemcami. Lubił Niemców i miał tam mnóstwo krewnych i przyjaciół. Pani Simpson również uważała, że faszyzm jest wspaniałą siłą, która może uchronić moźnych i bogatych. Już w 1935 roku pojawił się w Anglii wytworny minister Ribbentrop z różami dla księżęcej metresy i zadaniem przeprowadzenia rozmów politycznych. Hitler nie chciał mieć w Anglii wroga, lecz sprzymierzeńca w przyszłej walce o podbój świata. Edwardowi bardzo podobiała się ta koncepcja – na razie jednak miał niewielki wpływ na politykę swego kraju. Abdykacja Edwarda nie była na rękę hitlerowcom. „Ten tragiczny człowiek mógł odmienić los Europy” – pisał w swych pamiętnikach Goebbels. Książę i księżna byli pod ogromnym wrażeniem Hitlera. Kiedy w 1939 roku zaczęła się wojna, Edward zawiadomił swojego brata, króla Jerzego VI, że jako oficer jest do jego dyspozycji. W wojnie udziału jednak nie wziął. Spędził ją bezpiecznie za oceanem.

Urowadzenie przez UFO



Przed trzydziestu laty wracali z wakacji w Kanadzie Betty i Barney Hillowie. Noc była późna, a droga opustoszała. Przed nimi, na szosie, jaskrawym, pomarańczowym światłem zamigotała przedziwna poświata. Krzyknęli oboje. Nie mogli uwierzyć.

– Tego nie może tu być – powtarzał w kółko Barney Hill – to niemożliwe, to na pewno księżyc...

To nie był księżyc. Nie mogli jechać dalej. Ani przed siebie, ani do tyłu. Betty myślała o tym, że należy uciekać – gdziekolwiek do lasu... Nie mogła się poruszyć. Barney chciał uderzyć. Nie miał czucia w palcach, zdrętwiały mu nogi.

– Boże, gdybym tylko miał broń, gdybym miał pistolet...

Do Hillów zbliżyli się humanoidzi. Po rampie wprowadzili ich do wnętrza statku kosmicznego. Przybysze mówili. Nie, nie po angielsku. Nie otwierali w ogóle ust, ale Hillowie ich rozumieli. Położono ich na stole.

– Chciałem się poruszyć – mówi Barney – chciałem uderzyć, nie wiedziałem co z Betty, ale nic nie mogłem uczynić. Uspokajaj mnie niezrozumiałe jaskrawe światło. Czulem, jak gdybym miał gdzieś wewnątrz siebie, w głowie...

W ramach eksperymentów medycznych, jakim zostali poddani, wkuwano igłę w pępek Betty, pobierano śluzki paznokci i skóry. Gdy udało się wyjąć sztuczne zęby Barneya, próbowali uczynić to samo z prawdziwymi zębami Betty. Rzecz jasna – bez rezultatu. To nie bolało. Nie stała im się krzywda. W dwie godziny później Betty i Barney Hillowie znaleźli się na tej samej drodze, skąd ich zabrano, tyle że 35 mil dalej. Nic nie pamiętali. Przypadki amnezji zaczęły się u obojga powtarzać, prowadząc do zaburzeń psychicznych i fizycznych. W związku z tym udali się do znanego z sukcesów w walce z amnezją lekarza. Tam, podczas powtarzanych sesji hipnotycznych Hillowie, niezależnie od siebie zrelacjonowali wydarzenia, które zdarzyły się podczas ich dwugodzinnej przerywy w życiu.

Wyznali, że zostali osobno dostarczeni na statek. Traktowano ich poprawnie, tak jednak, jak humanitarny naukowiec obchodziłby się ze zwierzętami eksperymentalnymi. Wypuszczono ich wreszcie, przekazując uprzednio hipnotyczną sugestię, aby zapomnieli o swych przeżyciach. Takie było prawdopodobnie źródło amnezji, której zaczęli doświadczać Hillowie, nim nie została przełamana przez kontrhipnozę.

(Na podst. publikacji Allena Hynka: „Zetknięcie z UFO”)

Romans stulecia

Romans następcy tronu, a później króla Wielkiej Brytanii, Edwarda VIII z niejaką Wallis Simpson – dwukrotną rozwódką, był sensacją nie tylko dla poddanych brytyjskiej korony. A kiedy Edward VIII po krótkim panowaniu abdykował w grudniu 1936 roku, odrzucając tytuł króla Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, cesarza Indii i władcy imperium, które obejmowało wtedy 1/3 globu – wieść ta wstrząsnęła całym niemal światem. Rzadko bowiem zdarza się, aby ktoś zrezygnował z korony, z poczesnego miejsca w historii swego kraju – dla kobiety. Sentymentalne panie sądziły, że była to wreszcie ta „prawdziwa, wielka miłość”. Bardziej dociekliwi zastanawiali się, co mogło z taką siłą pociągać króla do damy, która nie była ani szczególnie urodziwa, ani zbyt młoda. Dlaczego rzucił dla niej wszystko?

Romans obrósł legendą, choć o księżęj parze żyjącej poza granicami Anglii mówili się coraz mniej. Czasami tylko zdjęcia księcia i księżnej Windsoru (bo taki tytuł otrzymał Edward VIII po abdykacji) pojawiały się w kronice towarzyskiej. I oto niedawno pojawiły się dwie książki, poświęcone owej sensacji sprzed ponad pół wieku. Autorem jednej z nich jest Charles Higham, a dzieło nosi tytuł „Księżna Windsoru” oraz wiele mówiący podtytuł – „Tajemne życie”. I druga książka angielskiego historyka Johna Castello zatytułowana „Maska zdrady”.

Bohaterowie legendarnego romansu już nie żyją. Edward VIII zmarł przed 17 laty, pani Simpson – 3 lata temu, w wieku 89 lat. Przed obu autorami otworzyły się więc niedostępne przez wiele lat archiwa, odszukulali nie publikowane listy i notatki, rozmawiali z dziesiątkami osób, które za życia księżnej Windsoru poczuwały się zobowiązane do zachowania dyskrekcji, po ich zaś śmierci zaczęły mówić szczerze, nie tając dramatycznych nawet szczegółów.

Teraz można już odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Edward VIII abdykował, aby móc poślubić swą Amerykankę. Równocześnie runął mit wielkiej romantycznej miłości. W mrocznych kulisach związku tych dwojga kryły się przez całe lata seks i polityka.

Brytyjski następcą tronu, syn króla Jerzego V, Edward książę Walii, cieszył się sympatią wśród swoich poddanych. Szczupły, jasnowłosy o nieco melancholijnym spojrzeniu zasłużył sobie na przydomek „czarującego księcia”. W latach dwudziestych i na początku trzydziestych uchodził za najlepszą partię w Europie, a może i na świecie. Do potomka brytyjskich monarchów wzdychały potajemnie księżniczki na wydaniu i piękne panny z europejskiej arystokracji. Ale lata mijały, a książę zbliżający się do czterdziestki wciąż pozostawał kawalerem. Przez pewien czas za jego oficjalną kochankę uchodziła pani Freda Ward, żona znanego polityka, matka dwojga dzieci. Dziwiono się nawet, że sir Ward z takim spokojem znosi zdradę żony. Może – szepetano – przypominał znaną maksymę cnotliwej królowej Wiktorii, dotyczącą spraw łóżkowych i on „zamyka oczy i myśli o Anglii”? Dziś jednak przypuszcza się, że sir Ward nie miał żadnych powodów do zazdrości o żonę, ponieważ między nią a Edwardem nigdy do niczego nie doszło. Rzekomy romans miał być tylko dymną zasłoną, ukrywającą kłopoty księcia w dziedzinie „damsko – męskiej”. Potwierdza to opinia następnej przyjaciółki księcia Thelmy Furness, żony bogatego armatora. Opo-wiadala ona przyjaciółkom, które do dziś to pamiętają, że książę jako mężczyzna bardzo ją rozczarował. Zdradzał natomiast osobliwie upodobania – lubił na przykład udawać bezbronne niemowlę w pieluszkach.

Te plotki potwierdziły wydane w 1987 roku pamiętniki królewskiego kuzyna, lorda Louisa Mountbattena. Wspomina on, że książę owinięty w pieluchę, kazał się wozić w dziecięcym wózku, co go niezmiernie podniecało. Lubił też wkładać kobiece suknie, a w czasie pewnego weselnego party rozebrał do naga pewnego przystojnego oficera gwardii. Czyżby więc miał skłonności homoseksualne, do których sam się przed sobą nie przyznawał?

Wszystko to wskazuje na pewne dewiacje księcia na tle seksualnym. Ci, którzy opowiadali o swych towarzyskich kontaktach z Edwardem twierdzili, że nie lubił on młodych osóbek.

niała wszystkie jego perwersyjne zachcianki. Umiiała uzależnić go od siebie całkowicie, nie potrafił z niej zrezygnować.

W styczniu 1936 roku zmarł król Jerzy V. Edward VIII został królem na 11 miesięcy. Jego ojciec wiedział dobrze, że chwiejny Edward nie będzie nigdy godnym Anglii królem. I zapewne nie będzie miał potomstwa. Tuż przed śmiercią wyraził więc życzenie, aby na tronie zasiadł jego młodszy syn Jerzy. Prawa dynastyczne były jednak nieubłagane. Królem został Edward. Nic nie było go jednak w stanie odwieść od zamiaru poślubienia pani Simpson. Jako król i głowa Kościoła anglikańskiego nie mógł jednak ożenić się z rozwódką. Rząd premiera Baldwin'a postawił go przed wyborem – małżeństwo, albo tron. Edward VIII wybrał to pierwsze.



A w 1940 roku, po klęsce Francji, z całym przekonaniem głosił, że Anglia powinna natychmiast zawrzeć pokój z Niemcami. Ale jego głosu nikt już nie słuchał. Do końca życia i sam Edward twierdził, że gdyby nie zrzekł się tronu, historia świata potoczyłaby się inaczej...

(„Kobieta i Życie”)

Takich zdarzeń Paul McCartney ma w swym życiu niewiele, a nawet jest możliwe, że było to jedyne... W okresie największej sławy Beatlesów, Paul był młodzieńcem, którego miłość własna była rozwinięta bardzo dobrze. Uważał, że to właśnie on jest w zespole naj-

nia. Działo się tak do czasu, gdy spotkał Jane Asher, wówczas 17-letnią zielonooką piękność, startującą do obiecującej kariery aktorskiej.

Po jednym z koncertów Beatlesów, Jane spotkała się z nimi w londyńskim hotelu. Wkrótce pozostali

Szafir, jeden z najcenniejszych klejnotów, zwany też

cydowanieto potwierdzały, a zabieg Paula wobec niewinnej panny z dobrego domu, która w dodatku ciałem mieszkła z rodzicami, nie miały tej siły przebiecia co zwykle. Paul zaczął przesiadywać u państwa Asherów – bynajmniej nie w sypialni, ale w salonie i uczestniczyć w rodzinnych, ma-

Fortuna major – czyli wielkie szczęście, był zawsze w mieniu dla wtajemniczonych. Bywały sytuacje, w których szafiry błękitne a nawet rozpadały się. To właśnie niezwykła przemiana szafiru zaobserwowana w związku z tragiczną śmiercią wielkiego księcia rosyjskiego Sergiusza w 1905 roku.

Książę bardzo cenił swój pierścień ozdobiony wspaniałym szafirem. Po mo-rtwie znaleziono na jego księcia ten sam pierścień, ale zdobiący go szafir był zupełnie nie do poznania. Z błyszczącego klejnotu mienił się w przygasłym, szarym. Nie pomogły wie- dworskich jubilerów. Nie odzyskał już swej dawnej barwy. A tajemnicy, dlaczego, nikt nie umiał wytłumaczyć...

Historia pewnej znajomości

lepszy, najprzystojniejszy i najmłodszy. Wyciągał z tego daleko idące wnioski również we własnym życiu uczuciowym. Błł absolutne rekordy w liczbie zdobywanych dziewcząt, a także w szybkości, z jaką o momencie poznania potrafił zaprowadzić je do sypialni. Robił to o każdej godzinie dnia i nocy, z naty- mi przerwami na koncerty i nagra-

czonkowie zespołu, jak to zwykle czynili, wyszli pod pierwszym pretekstem, aby zostawić parę we dwoje. Jakież było ich zdziwienie, gdy po dwóch godzinach zostali oboje siedzącymi w tych samych pozycjach! Dla Beatlesów było jasne, że z Paulem stało się coś nieoczekiwanego i że tym czymś mogła być miłość. Dalsze wydarzenia zde-

dnych dyskusjach. Pod wpływem ojca Jane, wziętego lekarza, Paul pierwszy raz w życiu zaczął czytać książki. Paul McCartney przez pięć lat zabiegał o względy panny Jane Asher. Niestety, ona jednak wołała karierę aktorską...

(Skrót za „Tygodnikiem Kulturalnym”)

ANDRZEJ ZAREBSKI

Rzecznik prasowy rządu. Urodzony w 1957 roku w Gdyni. Ukończył Wydział Filologii Polskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Przez jeden semestr był nauczycielem języka polskiego w szkole podstawowej. Do 13 grudnia 1981 kierował serwisem informacyjnym Komisji Krajowej „Solidarności”. Internowany do 2 grudnia 1982. Przez pięć następnych lat prowadził z ojcem sklep pasmanteryjny. W 1985 roku został dyrektorem spółki remontowo-budowlanej. Po podpisaniu porozumień „Kralego stołu” – gdański korespondent „Tygodnika Solidarność”. Kilka miesięcy później, wspólnie z kolegami liberalami, zakłada pierwszą prywatną gazetę w Trójmieście – „Gazetę Gdańską” – pełniąc

w niej funkcję kierownika działu politycznego. Z tejże funkcji, poproszony przez swego kolegę, premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, przechodzi na obecne stanowisko.

Andrzej Zarebski jest jednym z członków założycieli Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Hobby – z racji swego wykształcenia i zamiłowań to książki (Chandler, Le Carré). Przeżywał też okres fascynacji kinem, szczególnie w liceum i na studiach, ale nie lubi i nie ogląda modnego obecnie „kina akcji”. Ma trzy córki i – jak zapewnia – piękną żonę. Nie ma samochodu, na stałe mieszka w dwupokojowym kwatunku-wym mieszkaniu w Gdańsku.

Liberal, gdaśszczanin, bliski współpracownik premiera Bieleckiego. Czy pan przemyślał zadecydowanie, iż pan rzecznikiem prasowym rządu?

– Słowo, pyta pan, czy posiadanie kompetencji do sprawowania tej funkcji, czy też zostanie rzecznikiem w tecze. Gdy było już wiadomo, że prezydent Wałęsa złożył propozycję urzędu premiera, nasz rząd specjalnie ukrywał się trochę telefonem z Belwederu, by nie zabrakło myśli i przedyskutować w gabinecie. Uczestniczyłem w tych rozmowach. Uzgodniliśmy, że będę pełnił przy Bieleckim funkcję doradcy politycznego, a nie rzecznika, ponieważ nie miałem w planie przeprowadzić żadnych do Warszawy. Los spłatał jednak figla: człowiek, którego prosiliśmy, by został rzecznikiem, w ostatniej chwili zrezygnował z powodów osobistych. W tym momencie, gdy pisałem premierowi expose. Wobec tego obrotu rzeczy Bielecki złożył propozycję nie do odrzucenia.

– Z rad najsympatyczniejszego rzecznika prasowego wszystkich czasów, pana Urbana, zapewne pan nie korzystał, ale czy konsultował się pan z poprzedniczką, panią ministrem Niezabitowską co do tego, jak należy wypełniać tego typu obowiązki?

– Funkcja rzecznika rządu została w tym stopniu zmitologizowana, że pana Urbana, którego moja

ocena, polityczna i moralna, jest taka, na jaką zasłużył, czyli bardzo negatywna. Urban był wybitnym showmanem, skupiał na sobie opinię publiczną zarówno w pozytywnym, jak i w negatywnym rozumieniu tego pojęcia. Pani Niezabitowska wpadła w pułapkę przez niego zastawioną: kontynuowała ten sam rodzaj gry z publicznością. Konferencje prasowe jednak już się tak efektywnie nie udawały, albowiem przemany został monopol informacyjny. Wiadomości – przeciwnie niż za czasów Urbana – zaczęły pojawiać się z różnych stron.

– Z panią rzecznik spotkałem się, gdy nie była już rzecznikiem. Wymieniliśmy parę kurtuazyjnych uwag, potem polemizowaliśmy jeszcze ze sobą na łamach prasy. Nie korzystałem z jej rad, bo też i nie prosiłem o nie.

– Czyli przyszedł pan ze swoją wizją pracy na tym stanowisku, a jednym z jej elementów stała się rezygnacja z cotygodniowych konferencji prasowych, do których społeczeństwo i dziennikarze tak bardzo się przyzwyczaili. Przypomnę, że to dość oryginalny pomysł, w kraju, gdzie właściwie taka konferencja mogłaby się odbywać co drugi dzień i z pewnością nie zabrakłoby tematu.

– Te konferencje proszę pana odbywają się nie co drugi dzień, ale codziennie. Codziennie organizujemy jedno, bądź dwa spotkania. Prowadzę je ja lub dyrektor biura prasowego Jacek Kozłowski. Z tym, że – w odróżnieniu od konferencji poprzednich ekip – nasze spotkania są

monotematyczne, poświęcone problemom albo sytuacji w poszczególnych resortach. No i nie mają one charakteru ogólnego show.

– A może brak takiego show spowodowany jest asekurancstwem rzecznika prasowego?

– Zapewniam pana, że nie. Podane przeze mnie powody są wystarczające, by pracować w taki sposób, w jaki pracuję. Paradoksalne jest to, że choć utyskuje pan na brak konferencji w starym stylu, nasza obecność w środkach masowego przekazu zwiększyła się w porównaniu do poprzednich ekip. I z pewnością utrzymamy ten stan, choćby dlatego, że spodziewamy się, iż rząd będzie jednym z głównych obiektów ataku podczas kampanii wyborczej.

– Poza tymi jeszcze przez chwilę przy konferencjach prasowych. Pani Niezabitowska przynależała kiedyś publicznie w programie „100 pytań do...”, że niektóre z pytań podczas brefingów, „ustawiała” znajomym dziennikarzom, choćby po to, by poruszyć jakiś temat, który mógł zostać przemilczany. Czy pan też stosuje tę metodę, czy pozwala pan sobie na pełną improwizację?

– Zawsze „puszczam” konferencję na żywioł, z tym że jest to żywioł kontrolowany przez rzeczywistość. Spodziewać się można bowiem, że w danym dniu i danym gronie dziennikarzy pytania będą się koncentrowały wokół tematów dających się przewidzieć. Rzadko się zdarza, by dziennikarz wystrzelił z czymś, co pochodziłoby, jak to się mówi, z karkowicie innej parafii. Jeżeli zaś chce się powiedzieć coś konkretnego, też

W moim zawodzie zarobiłbym dwa razy więcej

nie ma potrzeby „ustawiania” pytania. Wystarczy złożyć oświadczenie.

– Jakich dziennikarzy obawia się pan bardziej: polskich czy zagranicznych?

– Nie obawiam się żadnych dziennikarzy, pracuję z każdym. Nie lubię natomiast takich, którzy przychodzą na konferencję z przygotowaną leżą i starają się znaleźć na siłę jej potwierdzenie.

– Obserwując pana konferencje prasowe w telewizji przyznaję, że nie zauważyłem, by – mówiąc nieładnie – zabrakło panu języka w gębie. Ale zapewne zdarzało się panu być przypartym do muru i nie znać odpowiedzi na pytanie...

– Muszę pana rozczarować, ale nie miałem podobnych problemów.

– Nigdy? Żadnej wpadki? Proszę wybaczyć, ale trudno mi w to uwierzyć.

– Pan pytał o to, czy zabrakło mi języka w gębie, zaś wpadki zdarzały się, owszem, tyle że innego typu. Na początku mojej pracy tutaj, relacjonując na konferencji prasowej obrady Rady Ministrów, ujawniłem, że rozmawiano o kontrakcie, jaki miał być zawarty między polską a zachodnią firmą. Mówiłem szczegółowo, wymieniałem wiele liczb, traktowanych w świecie jako tajemnica bankowa. W pewnym momencie zdałem sobie z tego sprawę i zawałem się czy powinienem kończyć. Dokończyłem jednak, lecz w chwilę później zadzwoniłem do ministra. Okazało się, iż zapomniał mnie poinformować, że sprawa ma rzeczywiste charakter poufny do momentu, aż kontrakt nie zostanie zawarty. Pozostało mi jedno: siadłem ze swoim asystentem i obdzwońnięłem trzydzieści kilka redakcji łącząc z agencjami zagranicznymi prosząc o wycofanie niepożądanych informacji. Tak też się stało.

– Druga wpadka zdarzyła się stosunkowo niedawno. Jednego z dziennikarzy poinformowałem nieoficjalnie o mającym się odbyć spotkaniu ważnych osobistości. Dziennikarz jednak nadużył mojego zaufania albo nie zrozumiał charakteru, w jakim mu to powiedziałem, informacja przeniknęła do opinii publicznej, co spowodowało, że spotkanie się nie odbyło.

– Co z pana życiem rodzinnym? O ile się nie mylę, żona mieszka na stałe w Gdańsku?

– Z życiem rodzinnym jest kiepsko, na początku udawało mi się przynajmniej dwa razy w miesiącu jeździć do małżonki i dziewczynki, ale ostatnio miałem półtoramiesięczną przerwę. Również w niedziele trzeba przychodzić do pracy.

– Wróćmy do charakteru pańskich obowiązków. Czy zdarzyło się panu, jako rzecznikowi prasowemu, wygłaszać oświadczenia, pod którymi Andrzej Zarebski, osoba prywatna, nie podpisałby się?

– Nie. Na samym początku mojej pracy zastrzegłem się, że nie będę kłamał. Nigdy nie miałem, mówiąc językiem kościelnym, konfliktu sumienia.

– Czy może pan zdradzić naszym czytelnikom jedną z największych tajemnic każdej ekipy rządzącej, mianowicie kto pisze przemówienia premierowi w tym przypadku premierowi Bieleckiemu?

– Najczęściej premier pisze je sam, albowiem nawet, jeżeli ktoś to później redaguje, to Bielecki sporządza coś w rodzaju bardzo szczegółowego konspektu, czy może raczej brudnopisu. Bardzo często ja asystuję w procesie opracowywania przemówień. Po angielsku pisze je pan, którego nazwiska nie mogę zdradzić, bo nie upoważnił mnie do tego, mogę jedynie powiedzieć, że jest Anglikiem i, niestety, odchodzi już z funkcji, jaką pełnił przy premierze. Bywają też takie sytuacje, że prosi się Bieleckiego o zwrócenie się do jakiegoś środowiska i wówczas z tego środowiska wychodzi projekt przemówienia. Rzadko się jednak zdarza, by był on podpisany od ręki. Najczęściej premier go przepracowuje.

– Podobno miarą popularności polityków jest liczba opowiadanych o nich dowcipów. O Urbanie krążyły ich dziesiątki, o minister Niezabitowskiej też nie brakowało. O panu raczej nie słyszy się kawałów. Pan tamie tradycję tego urzędu...

– Tak, ale celowo ją łamię, poza tym mam poczucie skromności tej funkcji, jej rzeczystwego wymiaru. To politycy są głównymi aktorami, rzecznik jest od prezentowania ich działalności i poglądów. Dowcipów faktycznie nie słyszałem, ale formuła tego rządu była formułą skromną, mówię w czasie przeszłym, bo już la-da moment wybory. Zostaliśmy postawieni tutaj, by utrzymać reformy i to w dużym stopniu się udało.

– Gdyby zaproponowano panu objęcie funkcji rzecznika prasowego w nowym gabinecie – zgodziłby się pan?

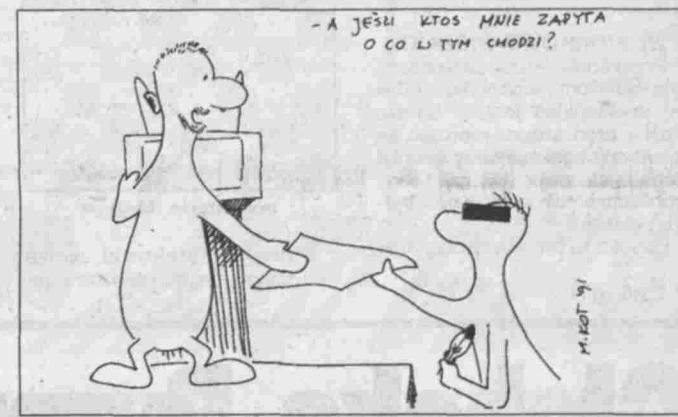
– Zależy jaki to byłby rząd, ale ja nie przywiązałem się do tej funkcji i wbrew powszechnym opiniom, nie dorobiłem się tutaj, nie jest to praca, na której można by zbili fortunę. Gdybym pozostał w moim zawodzie dziennikarza, z pewnością zarobiłbym dwa razy więcej niż tu.

– A ile pan tutaj zarabia?

– Po odliczeniu podatku niewiele ponad cztery miliony. Zwążywszy, że mam dwa domy na utrzymaniu i muszę dzielić się pieniędzmi z żoną i to bardzo sprawiedliwie, nie jest to dużo i często brakuje.

– Życzę zatem podreperowania budżetu i dziękuję, że poświęcił pan dla naszej gazety swój cenny czas.

ROZMAWIAŁ
TOMASZ NATKANIEC



Biznesmeni czyli szukanie jelenia

Wyobraźcie sobie, że te stare, przez lata niedbane przedsiębiorstwa, które po okresie sukcesu, dzięki waszej pracy i zapobiegliwości przyniosły pierwsze owoce, aż tu pewnego dnia przychodzi nieznany facet i mówi:

wizyjnyatychmiastowepdbudowyimodernizacjiipragną doprowadzić je do pełnego blasku, korzystając z niezbędnych dotacji pochodzących z funduszy miejskich”.

A Włóknarz? Włóknarz, który zorganizował różne formy działalności dochodowej, po to, by przetrwać i zdaje się być na dobrej drodze do odzyskania utraconej sławy, byłby odpowiedzialny za utrzymanie toru, nagłośnienia i urządzeń odwodniających. Zapomnieli tylko nieboracy dopisać, że marzą im się także dochody z biletów, skoro pragną – jak to już w pierwszym zdaniu podkreślili – całego obiektu.

Trzeba przyznać, że to naprawdę dobry pomysł. Miasto niech utrzymuje stadion, klub niech się martwi o tor i środki na działalność, a my – biznesmeni sprzedamy bilety na trybuny i bez trudu przełknijemy te marne kilkadziesiąt milionów marnowanych przez klub na kupowanie motocykli i konserwację toru.

Pomysł wart jest Os-kara i sądzę, że widzowie, którzy obsiadają odbudowane trybuny chętnie poznaliby jego autorów. Niech kupią bilety i przyjdą powiedzieć ludziom o swych wizjach. Aplauz mrowiany.

Inny biznesmen, rodem z Zakopanego też zwierzył złotą żyłę i proponuje „spółpracę w zakresie ogólnym” (pisownię przytaczamy w oryginale), a nadto chce kupić stadion razem z sekcją żużlową, by „...stych zawodników zrobić Mistrzów Europy i Świata i to w terminie jednego roku”.

Ten to chociaż myśli z rozmachem. Nie pisze jakim sposobem będzie robił tych mistrzów, ale widać zna się na wszystkim, skoro przy okazji chce się „zająć całkowitą likwidacją zapalen w całym mieście”, „dostawać mleka poza mleczarnią taniej” i bez wchodzenia w szczegóły deklaruje „inne ulepszenie w ogólnej gospodarce z myślą o dochodzie i zarobku”. Uczciwy fa-

cet, bo pragnienie uszczęśliwienia nas wszystkich mistrzami na pięćdziesiąt, zdrowym powietrzem i tanim mlekiem łączy z myślą o własnych korzyściach. Jego nazwiska także nie ujawniamy, kierując się wyrachowaniem, by nie zwieździeli się w Zakopanem jakiegoś to mają eksperta i nie zatrzymali w całości dla siebie.

Rozważenie oferty spod Giewontu pozostawiamy ludziom kompetentnym, gdyż bogactwo proponowanych form wymaga analiz w gronie specjalistów, ponieważ jednak znamy się trochę na sporcie i mechanizmach funkcjonowania klubów, przeto mamy dla czterech przyszłych biznesmenów rozwiązanie honorowe i zgodne z regułą, którą w uproszczeniu brzmi: „zainwestuj i zarabiaj”.

Oto nasza oferta. W czasie niedawnego remontu trybuny finansowanego z kasy miejskiej za-

brakło pieniędzy na odbudowanie zapomnianego pawilonu stojącego po zewnętrznej stronie korony naprzeciwko drugiego wirażu. Zainwestujcie, odbudujcie i zarabiacie na całej-

go. Jestem głęboko przekonany, że inicjatywa zostanie przyjęta z radością przez bywalców giełdy, mieszkańców okolicznych domów i służby sanitarne.

Janusz Wróbel



KRZYŻÓWKA

Z HASŁEM

Litery w oznaczonych polach, czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie: sentencję B. Franklina.

Pozioomo:

1. Rodzaj kilofa;
7. Wyróżnienie, pochwała na piśmie;
10. Znanie uzdrowisko, pn. – zach. Jugosławii;
11. Zapasnik polski, srebrny medalista z Moskwy (10);
12. Stolica Nigru;
13. Harmonijka ustna;
14. Błąd, omyłka;

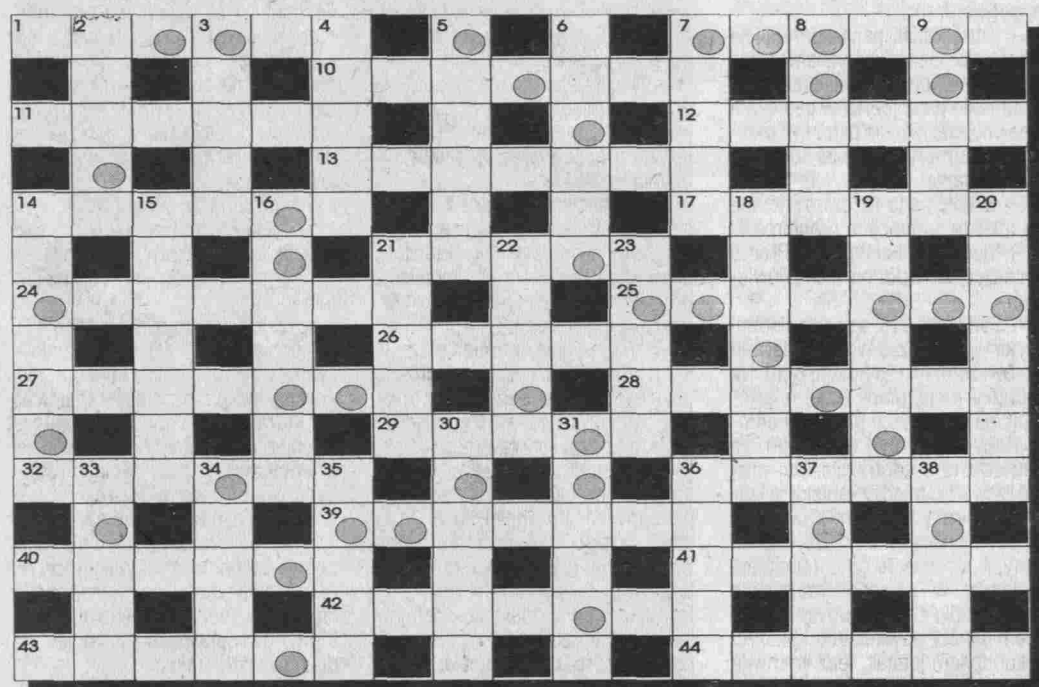
17. Urządzenie;
21. Wzburzenie, wściekłość;
24. Mało wartościowy, lichy przedmiot;
25. Hodowca owiec;
26. Kosztowna czara, z której Jezus spożywał Wino; z którego Jezus spożywał Wino;
27. Zwolennik apartheidu;
28. Skrzydlaty bóg śmierci;
29. Rodzaj drabiny teatralnej;
32. Bezzeństwo;
36. Ubóstwanie, cześć boska;
39. Jednostka monetarna w Grecji;
40. Włochy – inaczej;
41. Rycerz ciężkozbrojny jazdy polskiej;
42. Mineral, fosforan ceru;
43. Konny pasterz w stepach Ameryki Pd.;
44. Mieszkanka Teheranu.

Pionowo:

2. W dawnej Polsce reprezentacyjny strój magnatów;
3. Gobelin;
4. Denuncjacja;
5. Gwara, dialekt;
6. Dobyt, majątek;
7. Kraj nad Skagerrakiem;

8. Ogół czasopism;
9. Przewlekły niezbyt nosa;
14. Fantowa lub książkowa;
15. W Polsce i Czechach nazwa służebnego rycerstwa;
16. Kornel, poeta polski, autor „Maratonu”;
18. Łalka teatralna;
19. Stos atomowy;
20. Drzazga;
21. Odmiana węgla brunatnego;
22. Na zachód od Ostródy;
23. Jazda w kółko na ujeżdżanym koniu;
30. Miasto we Francji, port nad Loarą;
31. Statek wodny z napędem, do posuwania baren;
33. Ciemny mól jeziorny;
34. Berbec, brzdąc;
35. Salvatore, belgijski piosenkarz i kompozytor;
36. Znany ośrodek sportów zimowych w Finlandii;
37. Otyłość;
38. „Kolega” iksa.

Opr. „ROCH” – Działoszyce

KUPON
KROZYWKA
numer 29

KALAMBUR

Ciało lotne, litera grecka
najlepsza – „Kielecka”.

Z. Szttykiel

Rozwiązania z numeru 25:

KRZYŻÓWKA – Sprawiedliwie nabyte i na morzu nie utonie (puma, sekretarka, jaźń, widzisz, ceza, nagamiacz, apel, muszka, zaza, speleolog, robot, piractwo, giez, zamek, Ermitaż, karp, ukaza, taton, panda, trolejbus, okop, rozgłosnia, ucho, drobnotka, menu, cizm, Nike, naśladowca, ocet; pion. – melisa, brudza, ataman, prostapa, pajęczarz, moździerz, namysł, gaszenie, rakiet, album, antyk, kłotnie, groza, piła, rzep, ażur, etan, rabat, kupno, rondo, kombinat, trmolo, usta, rozmowność, kaczeniec, producent, narwał, sulfon, kozica).

Nagrody z numeru 23:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują: Michał Mizielski (Kielce), Marcin Szewczykowski (Tarnów) oraz Jacek Bartosz z Kielc. Gratulujemy! Nagrody wysłamy pocztą.

BRYDŻ

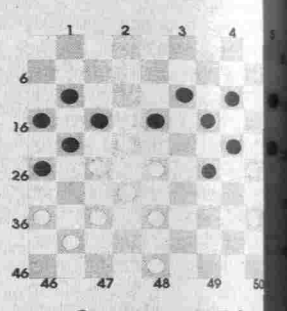
W poniższej końcówce należy, grając z pozycji gracza „S”, wziąć wszystkie lewy (kontrakt treflowy).



Rozwiązania zadań prosimy nadsyłać w terminie 7 dni pod adresem redakcji z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponem. W rozwiązaniach wystarczy podać hasła końcowe.

WARCABY

Białe zaczynają i wygrywają – pozycja pochodzi z partii G. Kan (Senegal) – Kan (Senegal) turniej o mistrzostwo świata, Dakar 1984.



Opracowanie T.S.

WIEŻYCZKA

29. PIONKOWE WIDELKI

Poprzednia lekcja poświęcona była widelkom (skoczkom). Jak się przekonaliśmy jest to bardzo groźna broń. Musisz wiedzieć, że nawet najstarsi żołnierze (pionki) mogą ją stosować. Uklucia takimi widelkami są dla przeciwnika bardzo bolesne.

Popatrz na przykład z diagramu 1.

1.g6-g7!



posunięcie białych

Pionek zaatakował wieżę i skoczka. Uciec oboma figurami się nie uda. Czarne mogą uratować tylko jednego.

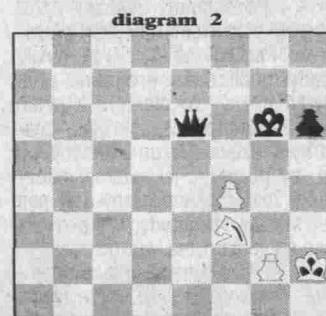
1...Wh8-g8

Czarne ratują cenniejszą figurę. Nie można jednak odejść wieży z 8 linii bowiem po 2.g7-g8H białe uzyskałyby wygraną pozycję.

2.g7:f8+ Wg8:f8

Powstała pozycja, którą teoria szachowa uznaje za remisową. Gdyby jednak białe nie zagrały 1.g6-g7, to czarne dzięki dużej przewadze materialnej wygrałyby tę końcówkę.

W pozycji na diagramie 2 białe z pomocą widelki pionowych two-



posunięcie białych

rzy warunki do zastosowania widelki skocznych.

1.f4-f5!

Zaatakowane zostały najcenniejsze figury czarnych. Jak odpowiedzieć na tę zaczepkę?

- 1... He6:f5
- 2.Sf3-h4+ i 3.Sh4:f5 lub
- 1... Kg6:f5



2.Sf3-d4+ i 3.Sd4:e6

W obu przypadkach białe mieniają skoczka za hetmana.

Zadanie:

Ustaw na szachownicy następującą pozycję:

białe: Kc1, We1, Wf1, Sc3, b2, c2, e6, f5, g4, h4;

czarne: Kg7, Wd8, Wf8, a7, b7, d5, e7, f7, g6, h6;

białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru: 1.Sg3-f5+! g6:f5 2.h3-g3+ i mat w następnym posunięciu.

WIEŻYCZKA

Głęboka Purpura (?)



Ostatni skład DEEP PURPLE: Ian, Joe, Roger, Ritchie i Jon.

Była późna jesień 1967 roku, gdy Ritchie Blackmore i Jon Lord spotkali się po raz pierwszy. Dziwne to było spotkanie. Obydwaj stawali się na ogłoszenie, w którym mowa była o muzykach, którzy umieją grać, mają pomysły itp....

Sprawca ogłoszenia zwinął manele, ale kontakt pozostał. Ritchie i Jon, od początku działający sobie na nerwy, stwierdzili, że potrafią razem wiele zdziałać stworzyli DEEP PURPLE. W skład pierwszej edycji zespołu weszli oprócz RB i JL – Rod Evans – voc, Ian Paice – dr i Nic Simper – bg.

W wyniku dwudniowej sesji

w lutym 68. pojawił się album „Shades of Deep Purple”. Poszukiwanie oryginalności nie dało zbyt wiele, ale DP pokazali, że potrafią ho! ho!, a może i więcej. Najlepszymi utworami płyty są niewątpliwie nie ich kompozycje: „Hey Joe”, „Hush” i „Help”.

Niestety – ani ta, ani dwie następne płyty („Tche Book of Talliesyn” 68 i „Deep Purple” 69) – nie okazały się objawieniem. Nawet na miarę krajową.

Czy z tego, czy innego powodu Deep Purple przeżyli przetasowanie personalne w połowie 69. Do czterech strun przysłał się Roger

Glover, a do mikrofonu Ian Gillan.

Debiut płytowy nowego DP był bardziej niż żenujący. „Concerto for group and orchestra” było niewypałem muzycznym i propagandowym.

Chłopcy poszli po rozum do głowy i w czerwcu 70. wydali największe dzieło swego istnienia – „IN ROCK”.

7 utworów, spośród których „Child in time” stał się klasykiem klasyki, utkwiło w wielu płytotkach, a w radiu pojawiają się one częściej niż Marek Strzeszkowski.

Kolesie z „głębokiego fioleto” (?), chcąc powtórzyć sukces, nagrali kolejne dwa studyjniaki – „Fireball” 71 i „Machine head” 72 – będące kontynuacją stylu zapoczątkowanego na „In rock”. Jedynie „Smoke on the water” z „MH” widnieje do tej pory w szkółce początkującego gitarzysty.

W grudniu 72. DP podróżowali po świecie i pojawili się w Japonii. Tam też nagrali podwójny koncert „Made in Japan”. Wszystkie nagrania znane z poprzednich płyt. Plus koncerty drive. Czasem nuciące. W sumie duuuży album.

Coraz większe antykołozerskie nastroje panujące w kapeli dają o sobie znać na „Who do we think we are”. Dwa superhity „Woman from Tokyo” i „Smoth dancer” nie ratują tego wuzutego z emocji krążka.

Latem 73. dokonana się kolejna personalna volta, w wyniku której miejsce basisty i wokalisty zajęli Glenn Hughes i David Coverdale. Efektem nowego składu były dwa albumy: „Burn” i „Stormbringer” (obydwa z 74.). Jedynym ich atutem był głos Davida Coverdale’a.

W 1975 roku Blackmore’a trafił szlag i poszedł w diabły, by stwo-

żyć Rainbow.

Tymczasem DP wydali ostatni przedcomebackowy album „Come taste the band” z gitarzystą Tommym Bolinem.

Później Deep Purple przestali istnieć. Każdy zajął się swoją działalnością. Jon Lord wydawał płyty, które były quasi klasycznym belkotem, David Coverdale spłodził Whitesnake (do dzisiaj funkcjonuje i ma się coraz lepiej), Bolin przedawował, Glover płał się po studiach nagraniowych, a Hughesa wciągnęło.

9 lat musieli fani DP (w składzie Gillan – Glover – Paice – Lord – Blackmore) czekać na ponowne pojawienie się DP w fonografii. „Perfect strangers” pozostali nieznanymi charakterologicznie, choć znaniymi wydaje się fakt, że Ritchie uśmiecha się podczas sesji zdjęciowej w listopadzie 1984 roku. Nic dziwnego – „Mean streak”, „Knockin’ at your back door” to hity, które równie dobrze mogły pojawić się na „In rock”.

Niecałe trzy lata przerwy i dostaliśmy „The house of blue light” z hiciarskimi „Black and white”, „Hard lovin’ woman” i „Mad dog”. Nic już nie mogło przeszkodzić grupie w wyruszeniu na kolosalną trasę koncertową, której efektem stał się live-album „Nobody’s perfect”. Na 13 piosenek – 9 to stare utwory sprzed 20 lat.

Jest rok 1991. Wiemy już, że Gillana zastąpił Joe Lynn Turner. Wiemy, że płyta „Slaves and masters” nie doceniona (nie chciana?) okazała się doskonała.

Wiemy również, że w najbliższy poniedziałek DEEP PURPLE WYSTĄPIĄ W POLSCE.

Do zobaczenia zatem w poznańskiej „Arenie”. I, jak zwykle, opowiem o tym koncercie tym, którzy nie mogli na niego wyruszyć.

MAREK DUBELTOWICZ

Akustycznie choć elektrycznie

Chciałbym niniejsze miejsce poświęcić smutasom. Ten ma być o zawodnikach, których określa się mianem folkowców, o osobach, które twierdzą, że o wiele ma to więcej wspólnego z rock’n’rola i bluesem niż „muzyką ludową”.

Moda (następująca co jakiś czas) na amerykańskiego gitarzystę rocka pozwoliła zaistnieć wielu nowym zespołom, które swoje próby opierają na dokonaniach takich klasyków jak Bob Dylan, Byrds czy Crosby, Stills and Nash.

Nie o nowkach tym razem jednak, ale o starych repach, które z niejednego pieca chleb jedli i niejedną paznokcie im z palca zsiadły. Od grania na gitarze.

JOHN COUGAR MELLENCAMP – mało u nas znany obywatel amerykański, który w swoich rodzinnych stronach potrafił pomocy prostej muzyki i mądrych tekstów wypełnić największe dziury. Swego czasu ukazała się u nas płytka „Greenpeace”, którą pamięta – musi również pamiętać „We are the people” – konaniu wyżej wymienionego. Mellencamp, zwany się swego czasu jedynie John Cougar, ma na sumieniu tysiące serc niewieścich, które mężczyzna to nad wyraz urodziwy i siedem długograjów. Cennie cztery „American fool”, „OH YEAH!”, „The Lonesome Cowboy” i „Big daddy” to kolejne kroki ku sławie. JCM jest jednak sam od wielu lat. Tak twierdzą jego najbliżsi przyjaciele (wśród nich Neil Young i Willie Nelson). Chętnie zagra koncert za darmo, widzi, że przyswieca temu złośliwy cel. Teksty JCM to prawdziwe wiersze o życiu, miłości...

Nie śpiewa o dupie Maryni, nie usiłuje filozofować, co przysięgamu coraz większą rzeszę wielbicieli. Do których i ja się zaliczam. Każdy chyba stanie się amatorem JCM, gdy posłucha takich piosenek, jak „Jack and Diane”, „Cherry bomb” czy „Down and out in the city”. NEIL YOUNG – facet, który od 25 lat płacze się po światowych scenach i ośrodkach odwykowych – działa cały czas. Przez kilkanaście lat nie było o nim nic słychać (być może kolejne odalkoholizowanie). Teraz pojawił się i w ciągu dwóch lat wydał dwie superwielkie płyty: solową „Freedom” i z grupą Crazy Horse – „Ragged pick of the old”.

O ile solowy postępek NY jest mistrzostwem świata to „Wyższe biona chwala” bardzo przypomina dokonania Younga sprzed lat. Nie jest to żaden zarzut.

BOB DYLAN – jest tak wielki, że chętnie poświęcę mu więcej miejsca. Oddzielnie.

J. J. CALE – może trochę z innej bajki, ale on też umie opowiadać o tym, co boli lub cieszy. Po latach milczenia wydał „Travel log”, który zestawia ten album z, na przykład „Naturally” – nie ma za różnicy. I tutaj, tak jak w przypadku Younga nie jest to stwierdzenie uwłaczające. Wręcz przeciwnie. To samo brzmienie, co przedtem. Nie przeszkodził mu nawet cyfrowy zapis.

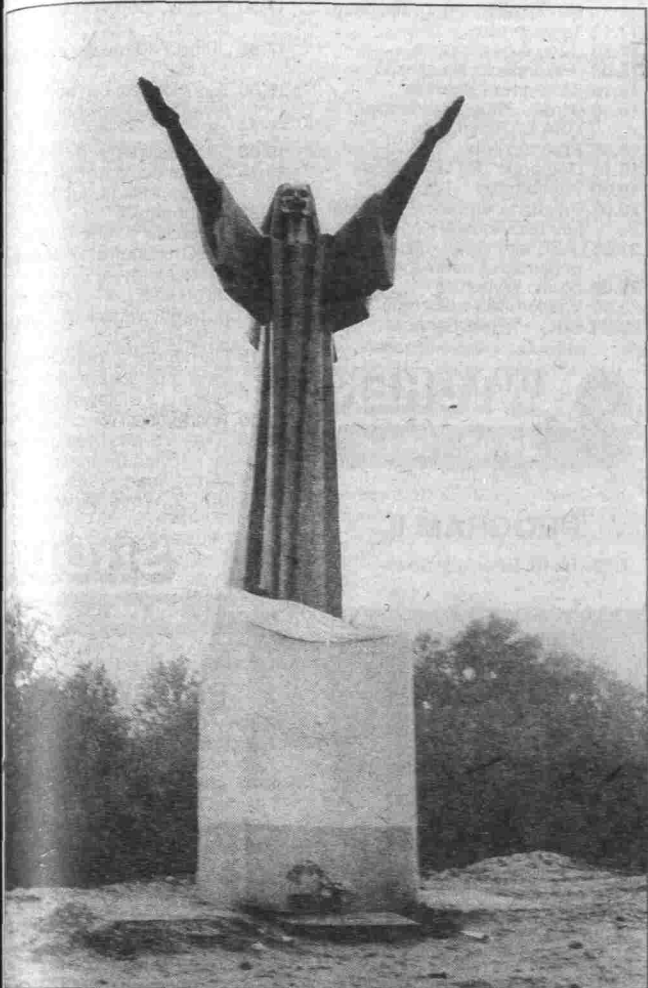
I JESZCZE KILKU INNYCH – w następnym odcinku „Akustycznie choć elektrycznie”.

Wszystkich łączy brzmienie i umiejętności. Choć każdy z nich jest inny (głosy, gitary) ich produkcje są pod jednym względem zwykłe podobne. Słuchając ich, nawet stojąc w rymie podczas oberwania chmury, z zacięciem spoglądasz na świat. To się nazywa rzenie nastroju. Nawet gdy opowiadają o stytucie z sąsiedniego rogu...



Ritchie i jego gitary

Znajdźmy miejsce dla Chrystusa



Chrystus Braterstwa Między Narodami – pierwsza taka rzeźba stanęła we włoskiej miejscowości Modena. „Ku czci męczenników straconych za wolność włoskich miejscowości: Monchio, Costrignano i Susano 18 marca 1944 roku. Teraz żyjących jako zwycięzcy i bracia wszystkich ludzi” – głosi idea pomnika.

Umieszczenie go w Polsce jest kontynuacją międzynarodowej inicjatywy, która znalazła poparcie i zgodę na umieszczenie pomnika już w dziewięciu państwach, jak Włochy, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Niemcy, Wielka Brytania, Austria, Czechosłowacja, Watykan i Argentyna.

Do Częstochowy rzeźba przyjechała z Włoch na początku sierpnia. Towarzyszyła VI Światowemu Dniui Młodzieży. Postawiono ją u zbiegu al. Jana Pawła II i trasy Warszawa – Katowice na prowizorycznym postumencie. Nie jest to jednak stała lokalizacja, takiej jeszcze nie ma, gdzie więc znaleźć swoje miejsce Chrystus Braterstwa?

Rada Miasta, która go przyjęła, pragnie zapytać mieszkańców o wskazanie miejsca. Swoje propozycje prosimy składać do naszej redakcji, tel. 449-88, a my prześlemy je radzie.

I jeszcze jedna informacja: pełne koszty umieszczenia pomnika pokrywa jego fundator.

(A.Z.)

Dramatis personae: kilkuletnia kotka wabiąca się nietypowo Celebrak, (długo by mówić dlaczego) jej córka Kitutu i niżej podpisana, która na czas kaszubskich wyjazdów właścicielki zgodziła się osłodzić ich samotność w charakterze kociej niarłki.

Celebrak to kotka o nieprzeciętnej inteligencji, jej pani żartuje czasem, że mogłaby napisać pracę doktorską. Kitutu jest nieco tchórzliwa i gapowata, wyróżnia się natomiast wspaniałością trójbarwnego futra.

porcję z szybkością odkurzacza i natychmiast dosiada się do miski Kitutu, która jest kotką subtelna i je bardzo powoli, delektując się każdym kaskiem. Ma jednak inną słabość kulinarną, uwielbia śmietankę, potrafi łapczywie wypić jej wielką ilość i dlatego, mimo iż jada mało, brzuszkiem ma wyjątkowo tłusciutki.

Po obiedzie kotki natychmiast zasypiają, to czas dla kociej niarłki, by ze ścierką i szczotką przejść wszystkie kąty i sprawdzić, gdzie też jakieś ślady pozostały. A trzeba przyznać, że pomysły w tym

Kocie trio

Kiedy natychmiast po pracy biegnę do nich niosąc różne smaczki kaski, wiem, że już na dźwięk klucza w zamku w drzwiach ustawi się „komitet powitalny” i Celebrak miauknie donośnym altem, a Kitutu cieniutkim dyszkanem. Potem obowiązkowo muszą być całusy, głaskanie i wszelkie karesy i wreszcie pójdziemy do kuchni przygotować miaseczko. Kotki czuwają krążąc najpierw w pobliżu z uroczyszc podniesionymi ogonami, którym potrasają w charakterystyczny sposób, a potem, kiedy smaczki w łapach, wbiegają na stół. Kiedy miseczki są już napełnione, odbywa się bieg do łazienki (tam zwykle jadają), pędzą wtedy na złamanie karku z głowami zadartymi do góry i pożądliwym wzrokiem śledzą, czy miski podają za nimi. Celebrak wchłania swoją

względnie kotki miewają czasem wstrząsające.

Kiedy przychodzi czas na wieczorne pieszczoły, Celebrak wskakuje na moje kolana, bo szybsza i sprytniejsza, a wtedy Kitutu ogarnia szal zazdrości. Biega jak w amoku po wszystkich sprzętach, szarpie firankę, zza której wygląda śledząc czy wszyscy ją widzą i skarży się miaucząc, bo oczywiście też chciałaby być głaskana w tym właśnie momencie. A Celebrak w tym czasie rozkoszuje się ciepłem kolan mruczając głośno. Potrafi tak leżeć godzinami przyjmując coraz bardziej wymyślne pozycje.

Na zakończenie dnia mamy zwykle w planie wieczorny spacer. Zwiedzanie podestu w klatce schodowej to jedno z ulubionych zajęć kotek, bywa że same siadają pod drzwiami i głośnym miauczeniem upominają się o ich otwarcie. A w łazience czeka już kolacja, tym razem gotowana ryбка z marchewką i zieloną pietruszką, też smakuje sądząc po szybkości, z jaką znikła.

I tak sobie żyjemy, z dnia na dzień rozumiejąc się coraz lepiej, miauu!

MAŁGORZATA KARCZEWSKA

Psie piękności

22 września na stadionie RKS Raków przy ul. Limanowskiego odbędzie się XVIII Wystawa Psów Rasowych, organizowana przez Związek Kynologiczny w Częstochowie. Do udziału w konkursie na najpiękniejszego zgłoszono 770 psów w 106 rasach.

Najliczniejszą grupą reprezentowaną są duże psy obroncze: owczarki niemieckie, coraz popularniejsze rottweilery, zwane też diabelskimi psami oraz doberman i sznauclery olbrzymie. Prezentowane też będą psy rzadkich ras, jak owczarek węgierski – komodore, bemeński pies pasterski, bullmastif – jeden z największych psów świata, karelski pies na niedźwiedzie i inne importowane z różnych stron świata.

Ocena psich piękności odbywać się będzie na szesnastu ringach, a o palmie pierwszeństwa decydować będzie dziewiętnastu sędziów. Każdy biorący udział w wystawie pies, otrzyma dyplom i ocenę wystawową. Najpiękniejsze w każdej rasie udekorowane zostaną medalami. Inne atrakcyjne nagrody ufundowali prywatni sponsorzy i hodowcy.

Wystawę uatrakcyjnią różnymi imprezami towarzyszącymi – będzie pokaz tresury psów, sprzedaż szczeniąt i wszelkiego rodzaju psich akcesoriów. Można będzie również skorzystać z oferty bufetu.

(beza)

UFO - jcie NAM

Polskie Towarzystwo Psychotroniczne poinformowało „Dziennik...”, że wraz ze Studium Badań Psychobioenergetycznych i Fenomenów Przyrody „Par-UFO” zorganizowało trzydniowy blok treningowy pod wspólnym tytułem „Diagnostyka radiestezyjna. Radiestezja – zdrowie człowieka”.

W trakcie prowadzonych zajęć ekspert radiestezji i psychotroniki, mgr Bogdan Grzywna, zaprezentuje praktyczne metody lokalizacji stref szkodliwego promieniowania, wskaże sposoby doboru żywności oraz udzieli wskazówek dotyczących diagnostyki i uwrażliwienia radiestezyjnego.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Cz-wie zaprasza wszystkie dzieci na „Pożegnanie lata”. Impreza odbędzie się

Pożegnanie lata

21.09.91 r. (sobota) na terenie parku wypoczynkowego „Lisowiec” (Bałtyk – Adriatyk) ul. Kordeckiego. Początek imprezy o godz. 10.

Spotkanie odbędzie się w dniach 27 – 29 września w Klubie Fabrycznym Przędzalni Czesankowej „Ekanex” (ul. Krakowska 80).

(paw)

Nie złociste loki F. Fawcett ale łysina Telly Savalasa

Na ostatni dzień pokazu filmów reżyserów na literę „H” OKF przewidział „Sklóconych z życiem” J. Hustona oraz film pt. „Koziorożec 1” P. Hyamsa. My myląc niestety tytuły „Koziorożca 1” z „Saturnem 3” opowiedzieliśmy państwu fabułę tego ostatniego, jednocześnie zapowiadając aktorski pojedynek M. Monroe z F. Fawcett (aniołek Charliego). Marylin „wystąpi”, natomiast „aniołka” zastąpi Savalasa, pamiętny detektyw Cojak. Za pomyłkę przepraszamy i życzymy wrażeń z tego swistego ringu.

(baj)

KRONIKA POLICYJNA

W nocy włamano się do magazynu przy ul. Braci Domagalskich i skradziono 20 zegarków „casio”, maszynę do lodów „philips”, dwa magnetowidy „tronic-dawedo”, telewizor „crown 20” i inny sprzęt łącznej wartości 45 mln zł na szkodę Młodzieżowej Agencji Życia. Dochodzenie prowadzi Komisariat I Policji.

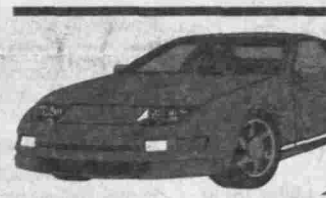
W Oleśnie pojawił się złodziejask, okradający domy w budowie. Z budynku przy ul. Ogrodowej po wyważeniu drzwi balkonowych wymontowano baterię zlewozmywakową i baterię wannową wartości 1,4 mln zł na szkodę Andrzeja W., a następnie przy ul. Murka po urwaniu skobla i wejściu do wnętrza wymontowano 4 baterie umywalkowe, baterię wannową, syfon i 25 uszczelki. Straty 900 tys. zł na szkodę Józefa W.

Do Komisariatu V Policji przybył 45-letni Mieczysław D. i zgłosił, że mężczyzna, z którym dwa dni wcześniej pił wódkę w swym mieszkaniu okradł go i zabrał radiomagnetofon „marla”, młynec do kawy i 3 kryształki, a na dodatek parasol. Straty 3 mln zł.

Przez sklep odzieżowy na Watach Dwernickiego przewinęła się hałaśliwa grupa 8 osób, określana przez sprzedawcę jako Cyganie, która wykorzystując nieuwagę personelu skradła dwie kurtki skórzane wartości 3,4 mln zł. Dochodzenie prowadzi Komisariat I Policji.

W Siedlcu Dużym na trasie DK-1 (dawna E-16) kierujący „polonezem”

najeżdżał na tył stojącej na poboczu i właściwie oświetlonej oraz oznaczonej trójkątem przyczepy złączonej z ciężarówką. Obrażen doznał kierowca „poloneza”, lecz przybyła policja nie zastała go na miejscu.



Ostatniej niedzieli na częstochowskich giełdach wyraźnie dał się zauważyć wzrost popytu na „fiaty 126p” oraz „polonezy”. „Maluchy” oferowano po następujących cenach: 1991 – 29 mln zł, 1990 – 25 mln zł, 1989 – 22 mln zł, 1988 – 19 do 20 mln zł, 1987 – 17 mln zł, 1986 – 15 do 16 mln zł, 1985 – 12 do 14 mln zł, 1984 – 11 mln zł, 1983 – 10 mln zł, 1982 – 9 mln zł, 1981 – 8 mln zł, 1980 – 6 mln zł.

„Polonezy”: 1991 – 53 do 58 mln zł, 1990 – 50 do 52 mln zł, 1989 – 41 mln zł, 1988 – 35 mln zł, 1987 – 31 mln zł, 1986 – 23 mln zł, 1985 – 21 mln zł, 1984 – 20 mln zł, 1983 – 18 mln zł, 1982 – 16 mln zł, 1981 – 14 mln zł, 1980 – 10 mln zł.

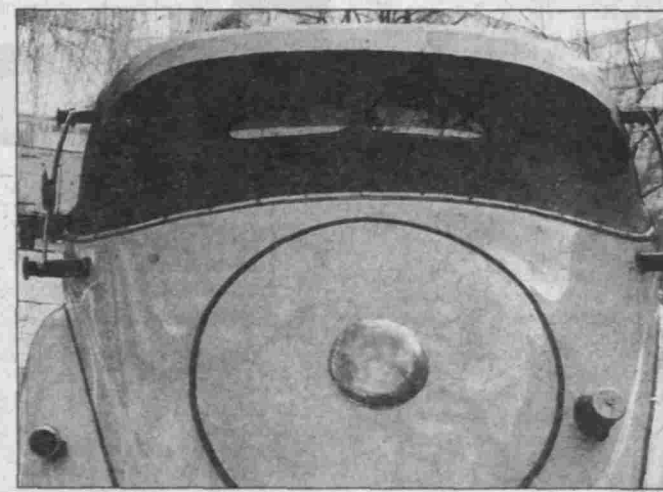
Niezbędne było egzemplarzy „FSO 1500”, co wcale nie znaczy, że popyt na nie jest znikomym. Wręcz przeciwnie, cieszą się one coraz większym zainteresowaniem. Być może wpływ ma na to rozczarowanie wielu świeżo upieczonych posiadaczy wozów kilkuletnich produkcji zachod-



niej, sprowadzanych do kraju przez wyspecjalizowane firmy i spółki. „Duże fiaty” oferowano po następujących cenach: tegoroczne od 35 do 39 mln zł, 1990 – 35 mln zł, 1989 – 32 mln zł, 1988 – 25 mln zł, 1987 – 22 mln zł, 1986 – 17 mln zł, 1985 – 15 mln zł, 1984 – 13 mln zł, 1983 – 12 mln zł, 1982 – 11 mln zł, 1981 – 10 mln zł, 1980 – 9 mln zł.

Z ciekawszych propozycji wozów produkcji zachodniej zanotowaliśmy: tegoroczna „mazda 626D” – 170 mln zł, „mercedes 190D” z 1985 – 125 mln zł, „opel corsa” z 1990 – 80 mln zł, „opel omega” z 1988 – 115 mln zł, „opel kadett 1,6D” z 1984 – 45 mln zł.

(ak)



Imieniny obchodzą: 20.IX. – FILIPINA i EUSTACHY 21.IX. – MATEUSZ i HIPOLIT 22.IX. – TOMASZ i MAURZYCY

CZĘSTOCHOWA
Państwowy Teatr Dramatyczny
A. Mickiewicza, scena duża – 20.IX. – g. 11.00, „Obrona Częstochowy”; 22.IX. – „Obrona Częstochowy” – g. 18.00.

KINA:
20.IX. – „Pippi Langstrumpf” – szw.-RFN, g. 17.30; „Gozila” – jap.; 21.IX. – „Złoto dla duchywnych” – USA, g. 17.30, „Krzyk” – ang.; 22.IX. – „Koziorożec” – USA, g. 17.30; „Sklócenie z życiem” – USA, RELAX – „Pocałunek przed śmiercią” – USA, g. 10.00, 17.00, 19.00. **WOLNOŚĆ** – „Predator” – USA, g. 12.00, 19.45; „I kto to mówi 2” – USA, g. 10.00, 15.15, 17.30. **HUTNIK** – 20.IX. – „Ślepa futerka” – USA, g. 17.00, 19.00.

BWA – Wystawa sztuki religijnej: Człowiek – wiara czyli triennale „Pierun-1” i „Pasja Dunkierki”.

Muzea:
RATUSZ – wystawa stała „Dzieje Częstochowy i regionu od pradziadków do współczesności”.
Muzeum Górnictwa i Hutnictwa Rud Żelaza – wystawa stała „Kopalnictwo rud żelaza” oraz

wystawa czasowa „Pieta Michała Anioła”.

REZERWAT ARCHEOLOGICZNY – „Kultura łużycka w Polsce”.
TELEFONY: Pogot. Policyjne – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektr. – 991 i 462-45 – miasto, 430-59 i 485-15 – teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM 421-69, Telefon zaufania – 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym – 450-37, Telefon zaufania „Monar” – 432-56, Młodzież. telefon zaufania – 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt – 305-66, Pogot. Weterynaryjne – 22-27-10.

INFORMACJE:
lotnicza – Al. NMP 61, tel. 437-49, ośrodek informacji Naczelnej Organizacji Technicznej – ul. Kopernika 16, tel. 434-20, paszportowa – tel. 592-25, PKP – ul. Piłsudskiego, tel. 413-37, PKS – al. Wolności, tel. 466-16, telefoniczna – tel. 913, turystyczna PTTK – Al. NMP 39/41, tel. 467-55.

DYŻURY APTEK:
al. Wolności 23, Al. NMP 50, ul. Br. Czecha 5a.

?? Informator

DYŻURY SZPITALI:
20.IX. – Oddz. Chirurg., Urolog., Laryngol. – Szp. im. L. Rydygiera, ul. PPR 13/27; Oddz. Okulist., Neurolog. – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12; 21.IX. – Oddz. Chirurg. – Szp. im. R. Weigla – Blachownia, ul. Sosnowa 16; Oddz. Urolog., Okulist., Neurolog., Laryngolog. – Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1; 22.IX. – Oddz. Chirurg., Okulist. – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12; Oddz. Urolog., Laryngol. – Szp. im. L. Rydygiera, ul. PPR 13/27; Oddz. Neurolog. – Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1; dyżury codzienne dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Oleśno; Oddz. Neurologii – Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1 oraz Oddział Chirurgii Naczyni – Woj. Szp. Spec. – pełnią dyżury codzienne. Oddziały ginekologiczno-pokojnicze i dziecięce przyjmują codziennie wg rejonizacji. Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całonocowe dyżury dla dzieci od 0 do 3 lat z terenu województwa.

RADIO-TAXI – 539-98 (czynne całą dobę).

HOTELE:
„PATRIA” – ul. Starucha 2, tel. 470-02, „PERNIK” – ul. Rocha 224, tel. 555-15, „CENTRALNY” – ul. Piłsudskiego 3, tel. 440-67. **MOTEL „ORBIS”** – al. Wojska Polskiego 281/7, tel. 556-07. **MOTEL „TURYSTA”** – ul. Makuszyńskiego 58, tel. 522-36, 522-38, 522-80. **MOTEL PZMot.** – al. Wojska Polskiego 181, tel. 32-56-11. **ZAJAZD „SKAŁKA”** – al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-66. **CAMPING „OLEŃKA”** – ul. Oleńska 10/30, tel. 474-95.

KINA:
DOBRODZIEŃ
RODŁO – „Zbrodnie namiętności” – USA, I. 18, g. 17.00, 19.00.

KONIECPOL
PILICA – „48 godzin” – I. 15, g. 17.00, 19.00.

KOSZĘCIN
DK – „Latające maszyny kontra Pan Samochodzik” – pol., bo., g. 16.00; „Pracująca dziewczyna” – USA, I. 15, g. 18.00.

KRZEPICE
WARTA – „Moja macocha jest kosmitką” – USA, I. 12, g. 16.00, 18.00.

LUBLINIEC
KAROLINKA – 20.IX. – „Klejnot Nilu” – USA, I. 15, g. 18.00; 22.IX. – „Goryle we mgłę” – USA, I. 12, g. 18.00.

MYSZKÓW
JUBILEUSZOWE – „Loverboy” – USA, I. 15, g. 16.00; „Dzika orchidea” – USA, I. 18, g. 18.00.

OLEŚNO
ZNICZ – 20 i 22.IX. – „Uznany za niewinnego” – USA, I. 15, g. 16.00, „Pocztówki znad krawędzi” – 20 i 21.IX. – USA, g. 16.30 i 19.00.

SZCZĘKOCINY
MEWA – „I kto to mówi” – USA, I. 12, g. 17.00, 19.00.

DYŻURY APTEK:
MYSZKÓW – ul. Buczka 16
LUBLINIEC – pl. K. Marika 6
ZAWIERCIE – ul. 1 Maja 91
STACJE BENZYNOWE (czynne całą dobę)
al. Jana Pawła II – tel. 421-06
al. Wojska Polskiego – 324-32
al. Wojska Polskiego 112 – 326-89
ul. Św. Rocha – 573-213
ul. Warszawska – 539-14

ul. Zaciszańska 458-65
INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ
Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zastąpienie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA
Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.

Muzeum 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.

DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

WAŁY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

1 PIĄTEK

20.09.1991 r.

PROGRAM I

- 16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.30 „Tele-Audio-Video”
18.00 „Napoleon” (3): „Maria Walewska” – ser. fr.
19.00 „Reflex” – pr. publ.
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” – ser. USA
20.55 „ABC ekonomii”: Gospodarka rynkowa a gospodarka planowa
21.00 Dziennikarze ujawniają
21.40 „Trzy dekady rocka w Polsce”: „To tylko rock and roll”
22.40 Wiadomości wieczorne
23.00 „Wiersze na dzień powszedni” – Dzień dziesiąty
23.05 „Siódemka” w „Jedynce”: Martial Solal i Toots Thielemans – graja jazz
23.35 BBC – World Service
0.05 „Noc z gwiazdami” – pr. rozr. ze Szczecina

2 PIĄTEK

20.09.1991 r.

PROGRAM II

- 16.40 Powitanie
16.45 – 20.00
Pr. regionalne
20.00 XXXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej, Warszawska Jesień – koncert inauguracyjny, wyk. Ork. Sinfonia Varsovia pod dyr. K. Pendereckiego, solista – B. Pergameschikov – wiolonczela – transm. z Filharmonii Narodowej.
21.00 Panorama
21.20 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych
21.30 Sport: Finał Grand Prix w lekkiej atletyce – Barcelona’91
22.00 „Nie zawsze musi być kawior” (11) – ser. niem.
23.00 Lepiej późno niż wcale – mag.
24.00 Panorama
0.05 Lepiej późno niż wcale – mag. cd.
0.30 Studio Sport: Finał Grand Prix w lekkiej atletyce – Barcelona’91

1 SOBOTA

21.09.1991 r.

PROGRAM I

- 7.30 Program dnia
7.35 „Wszystko o działce”
8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Rynek – Agro”
8.40 „Na zdrowie” – pr. rekr.
9.00 „Ziarno” – pr. Red. Katolickiej
9.25 „5 – 10 – 15” – pr. dla dzieci i młodz. oraz film z serii: „Wojownicze żółwie Ninjia”
10.55 „Ścisłe jawne” – woj. mag. publ.
11.20 TV koncert życzeń
11.50 Wiadomości
12.00 Wędrowki dalekie i bliskie: „Sztylety i magia” – dok. film prod. indonezyjskiej
12.35 „My i świat”
12.55 „Siódemka” w „Jedynce” – fr. pr. sat. „Święto wiosny” – film dok. o W. Nizyńskim i J. Strawińskim
13.45 „Skierniewickie święto” – rep.
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczki opowieści” – „Szalony rumak” – cz. 2
15.15 Z archiwum Teatru TV (1965) Juliusz Kaden-Bandrowski „Zapiski majora Pycia” – reż. Jerzy Krasowski.
17.15 Teleexpress
17.30 „Butik” – mag.
18.00 „Vivian Leigh” – więcej niż Scarlett” – film dok. USA
18.50 Circom Regional prezentuje
19.15 Dobranoc: „Domek”
19.30 Wiadomości
20.05 XVI Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni – uroczyste wręczenie nagród
21.35 Sportowa sobota: Walka o tytuł zawodowego mistrza świata w kick-boxingu: Mark Longo – Przemysław Saleta
22.20 Wiadomości wieczorne
22.40 Bob Geldof – sylwetka słynnego irlandzkiego muzyka
23.45 „Mad Max II” – film austral.

2 SOBOTA

21.09.1991 r.

PROGRAM II

- 7.30 Panorama dnia
7.35 „Bellona” – mag. wojsk.
8.05 Powitanie
8.15 „Jetsonowie” – ser. USA
8.35 Mag. TV śniadaniowej
9.15 „Kadr” – teleturniej filmowy
9.40 Mag. TV śniadaniowej
10.00 CNN
10.10 Studio Sport: Grand Prix w lekkiej atletyce – Barcelona’91
10.40 „Tacy sami” – wyd. w jęz. mi-gowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu: „Kapelusz pana Anatola” – kom. satyr., reż. Jan Rybkowski
12.40 „Wywiady Ireny Dziedzic” – Jerzy Kulej
13.00 Zwierzęta świata: „Bęczenna przyroda” (1) – „Nosorożce w odwrocie” – ang. film dok.

PROGRAM TELEWIZYJNY

- 13.35 „Klub Yuppies” – pr. dla młodz.
14.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
14.40 „Sonda”: Czynniki Si, cz. 3
15.10 „Camerata 2” – mag. muz.
15.40 „Ekspres reporterów”
16.05 „6 z 49” – teleturniej
16.30 Panorama
16.40 „Narwane baby” – Film fabularny USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra” – teleturniej
19.30 „Galeria 38 milionów”: Letnia Akademia Sztuki w Salzburgu
20.00 XXVI Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratlavia Cantans”
21.00 Panorama
21.20 „Bez znieczulenia” – pr. publ.-polit.
21.35 „Akadyt ku czci Bogurodzicy”
21.40 „Jesień idzie” – nie ma na to rady” – koncert na gorze szymbowcowej w Jeleniej Górze, wyk: A. Wałigórski, T. Wozniak, „Pod Budą”, J. Kaczmar-ski, P. Gintrowski, M. Rodowicz, E. Adamiak i inni
22.00 „Kennedy” (3) – ser. USA
23.00 „Jesień idzie” – nie ma na to rady” (cd).
24.00 Panorama
0.05 „Jesień idzie” – nie ma na to rady” (cd)

- 22.00 „Kombi – 15 lat” – konc. jubileuszowy, cz. 1
23.00 Wiadomości wieczorne

2 NIEDZIELA

22.09.1991 r.

PROGRAM II

- 7.50 „Przegląd tygodnia” (dla niesł.)
8.25 Film dla niesł. „Uśmiechy szczęścia” (2) – ser. USA
9.15 Mag. tv śniadaniowej
9.30 Kłasy polskie: Benedykty-ni
10.00 CNN
10.10 Mag. tv śniadaniowej.
10.20 Program lokalny
10.50 „Magazyn przechodnia”
11.00 „Pobratymcy” – rep. z XII Festiwalu Kultury Ukraińskiej
11.15 Studio Polskich Filmów Fabularnych
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: „Terra X”: „Śnieżny klejnot. Wyprawa w nieznaną Tybet” – ost. odc. ser. prod. niem.
12.15 „Zwierzęta wokół nas”: „Podaj łapę”

- 16.05 Studio 7 proponuje
16.15 „Luz” – pr. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Program rozrywkowy
17.55 Studio Sport
18.05 „Kraje, narody, wydarzenia”
18.50 „Alf” – ser. USA
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV Jarosław Abramow-Newerly – „Derby w pałacu” reż. Ryszard Ber, Matyjaszkiewicz
21.50 „ABC ekonomii”: Jak się ustala ceny
22.00 Studio wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 „Wiersze na dzień powszedni” – dzień jedenasty
23.25 BBC – World Service

2 PONIEDZIAŁEK

23.09.1991 r.

PROGRAM II

- 16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 Studio Sport: Mag. piłkarski
17.30 „Lekarz też człowiek” (3) – „Sława” – ser. ang.

- 15.20 Sezam – mag. popularno-naukowy
15.45 Klub Midi
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.45 Kino Tik-Taka: „Przygody mi-sia Ruxpina” – ang. ser. anim.
17.15 Teleexpress
17.30 „Listy o gospodarce”
18.00 „Piłkarska kadra czeka”
18.10 „W Sejmie i Senacie”
18.30 „Królik Bugs przedstawia” – USA ser. anim.
18.55 Program publ.
19.15 Dobranoc: „Pif i Herkules”
19.30 Wiadomości
20.05 „Młeczna droga” – pol. film fab. reż. Andrzej Kondratiuk
21.35 „ABC ekonomii”: Wzrost gospodarczy i koniunktura
22.00 Studio Wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 BBC – World Service

2 WTOREK

24.09.1991 r.

PROGRAM II

- 7.30–10.10 TV śniadaniowa

Sobota, pr. I, g. 15.15

Z Archiwum Teatru Telewizji: Juliusz Kaden-Bandrowski – ZAPISKI MAJORA PYCIA

Reżyseria – Jerzy Krasowski, w rolach głównych – Mariusz Dmochowski, Ryszard Pietruski, Władysław Hańcza, Henryk Bąk, Witold Pyrkosz, Bronisław Pawlik, Halina Mikołajska, Włodzisław Głiński. Zrealizowana w 1965 roku (stad też niezbyt dobra jakość obrazu) adaptacja „Generała Barcza” – chyba naj-głośniejszej i najlep-szej powieści Kadena (wydanej po raz pierwszy w roku 1923). Polityczny pamflet przedstawia-

jący rywalizację o władzę w odradzającym się pań-stwie polskim (październik 1918 – je-sień 1919).

Sobota, pr. I, g. 23.40

SZALONY MAX 2 (1981 – 94 min.)

Reżyseria – George Miller (m.in. „Czarownice z Eastwick”), w roli tytułowej – Mel Gibson, w rolach głównych – Bruce Spence, Vernon Wells, Emil Minty, Mike Preston, Kjell Nilsson. Perfekcyjna technicznie mieszanka: thriller, fantasy, westernu, science-fiction, filmu samurajskiego oraz „kina drogi”.

Jeden z największych sukcesów kasowych w dziejach australijskiego kina. Druga część trylogii, której bohaterem jest Max Rockatansky – był-y policjant i „wojownik szos”, walczą-

cy ze złem w ponurym świecie po III wojnie światowej.

Sobota, pr. II, g. 11.10

Akademia Polskiego Filmu – KAPELUSZ PANA ANATOLA (1957 – 100 min.)

Reżyseria – Jan Rybkowski, w rolach głównych – Tadeusz Fijewski, Helena Makowska, Włodzisław Głiński, Aleksander Dzwonkowski. Pierwsza część komediowego tryptyku. Jego tytułowy bohater to stateczny warszawski urzędnik i pantoflarz.

Pewnego razu kupuje on kapelusz, który niespodziewanie okazuje się znakiem rozpoznawczym szajki kieszonkowców...

Poniedziałek, pr. I, g. 20.05

Teatr Telewizji – Jarosław Abramow-Newerly – DERBY W PALACU.

Reżyseria – Ryszard Ber, obsada – Henryk Talar, Krzysztof Tyniec, Jan Matyjaszkiewicz, Adrianna Biedrzyńska, Jerzy Kamas, Paweł Nowisz, Jan Kociniak, Marcin Tronicki, Ryszard Prac, Tomasz Dedek. Premiera tej groteskowej komedii miała miejsce w roku 1966. Akcja jej rozgrywa się w dawnym majątku ziemskim, przejętym po wojnie przez PGR. Jego dyrektorem jest syn byłego stangreta, człowiek bardzo przy-

wiązany do tradycji, który popada w konflikt z miejscowym sekretarzem partii...

Czwartek, pr. II, g. 18.30

„Legenda filmu” – BURT LANCASTER

Sylwetka jednego z najsłynniejszych i najpopularniejszych amerykańskich aktorów (ur. w roku 1913), mającego na swym koncie ogromną liczbę ról w filmach kinowych i telewizyjnych (były to utwory należące do prawie wszystkich filmowych gatunków). Można tu m.in. wymienić obrazy takie, jak: „Vera Cruz”, „Ostatnia walka Apacza”, „Zawodowcy”, „Lampart”, „Karmazynowy pirat”, „Cyrk straceńców”, „Wiek XX”, „Portret rodzinny we wnętrzu”.

Czwartek, pr. II, g. 21.35

„Perły z lamusa” – CZTERY PIÓRA (1939 – 130 min.)

Reżyseria – Zoltan Korda, w rolach głównych – John Clemens, Ralph Richardson, Aubrey Smith, June Duprez. Akcja tego angielskiego filmu węgierskiego reżysera rozgrywa się w roku 1898 w Sudanie, podczas wojny kolonialnej. Głównym bohaterem jest młody brytyjski oficer, który pragnie odzyskać utracony honor. A przed projekcją, jak zwykle w tym cyklu – jedynie w swoim rodzaju „występ” Zygmunta Kalużyńskiego.

Redakcja nie odpowiada za ewentualne zmiany w programie.

GZ

1 NIEDZIELA

22.09.1991 r.

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
8.00 „Tydzień”
9.00 „Teleranek” oraz film z serii: „Dzieci z Bullerbyn” (3)
10.20 „Al-Kibla” – kierunek na Mekkę” (2) – „Pustynia, rzeczywistości i złudzenie” – hiszp. ser.
11.05 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”
11.25 TV koncert życzeń
11.55 Miednoje – woj. pr. dok.
12.20 „Tęczowy Music-Box”
13.05 Magazyn „Morze”
13.25 „Dzieje kultury polskiej” – „Krzywoousty i jego synowie” – film dok.
14.25 „Pieprz i wanilia” – W krainach zielonego smoka i śpiących syren: „Tam, gdzie żyje się sto lat...”
15.05 „Televizjer”
15.35 17 dróg do ojca – spotkanie młodości świata z Ojcem Świętym
16.05 TV Teatr Rozmałości: Jerome Kilty „Kochany kłamać”, cz. 2, reż. Marek Walczewski, wyk. M. Niemirska, M. Walczewski
17.00 Na cenzurowanym, cz. 1: Daniel Olbrychski – portret artysty
17.15 Teleexpress
17.30 Piknik Country – Mrągowo ’91, cz. 3
18.20 Na cenzurowanym, cz. 2 – Daniel Olbrychski
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.05 „Uśmiechy szczęścia” (2) – ser. USA
20.55 Sportowa niedziela
21.30 „7 dni – świat”

2 NIEDZIELA

22.09.1991 r.

- 12.30 Express Dimanche
12.45 „Przebież to znamy” – sere-nada F. Schuberta
13.10 „100 pytań do...”
13.50 Kino familijne: „Daktari” (4) – ser. USA
14.50 Studio Sport: Formula 1 – Grand Prix Portugalii
15.20 „Polacy”: „Profesor Aleksandra Śląska” – film dok.
16.00 „Jaś Fasola” – pr. rozr.
16.30 Panorama
16.40 „Rebusy” – teleturniej
17.00 Studio Sport:
18.00 „Blizy świata”
19.00 „Wydarzenia tygodnia”
19.30 Galeria „Dwójki”: Marianna i Marek Jaromczyk
20.00 „Przeboje B. Kaczyńskiego”: Festiwal = im. J. Kiepury w Krynicy
21.00 Panorama
21.20 „Miłość na śmierć i życie” – część 1 – film fabularny prod. USA
22.50 „Pies czyli kot” – pr. S. Tyma
23.00 „Madame Irene” – romanse Wertyńskiego śpiewają: Alicja Majewska, Bernard Ładysz i Emilian Kamiński
24.00 Panorama

1 PONIEDZIAŁEK

23.09.1991 r.

PROGRAM I

- 13.25 Wiadomości
13.35–16.00 TV edukacyjna
13.35 Język francuski (4) – impresje fr. (wersja oryg.)
14.15 Język niemiecki (4) – impresje niem. (wersja oryg.)
14.50 Język angielski (4) – impresje ang. (wersja oryg.)
15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Prezentacje
16.00 Program dnia

2 NIEDZIELA

22.09.1991 r.

- 18.00 Program lokalny
18.30 „Ojczyzna – polszczyzna”: „Lepszy rydz niż nic”
18.45 Seans filmowy
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 „Camerata 2” – Warszawska Jesień ’91
20.00 „Bez emocji”
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Z dziejów parlamentaryzmu”: „Pod zaborami”
21.50 „Marie w błękitnym mundurze” (4) – „Kosztowny lek” – ser. fr.
23.05 „Ekstra” (2) – „Sport i pieniądze” – wł. ser. dok.
24.00 Panorama

1 WTOREK

24.09.1991 r.

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” – mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Gotowanie na ekranie” – mag. kulinarny
10.00 „Świadkowie muszą zginąć” – rum. film przyg.
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 TV edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 „W dół po drabinie wiodącej ku górze” – radz. film dok.
12.45 Fizyka: Ruch krzywoliniowy
13.15 „Ptaki kosmonauci” – film dok.
13.35 Chemia: Budowa atomu
14.05 Przybycie z Matplanety: Pechowcy słów
14.35 „Przygody kapitana Remo”
14.50 „Świadkowie przeszłości” – „Zapach rodzinnego domu” – czech. film dok.
15.05 „Aniki Tuu Kohi” – czesoch. film dok.

2 NIEDZIELA

22.09.1991 r.

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 „Denver – ostatni dinozaur” – „Denver – atrakcja przyjęć” – fr.-amer. ser. anim.
8.35 Mag. TV śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” – ser. TP
10.00 CNN
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 Przegląd kronik filmowych
17.30 „Pod wspólnym dachem” (12) – „Komornik” – ser. fi.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 „Sztuka świata zachodniego” (4) – ang. ser. dok.
19.20 „Narodziny galerii” – film dok.
20.00 „Studio tajemnic” – Wieża Babel 1991
20.25 „Mistrzowie współczesnego kina”: Grzegorz Królikiewicz
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Rozmowy o cierpieniu”
21.45 „Dorastanie” (7) – ser. TP
22.55 „Non stop kolor” – mag.
24.00 Panorama

1 ŚRODA

25.09.1991 r.

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” – mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Głowa do góry” – pr. poradniczy
10.00 „Dynastia” – ser. USA
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 TV edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 „De Gaulle – ciągłe wyzwanie” (3) – „Komuniści i my” – fr. ser. dok.
13.25 „Swego nie znacie...” – katalog zabytków: Opatów

- 13.35 „Turniej” – film dok.
14.10 TV słownik biograficzny historii najnowszej: gen. Stanisław Grzmot – Skolnicki
14.50 Wokanda historii – Aleksander Wielopolski
15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Nauka demokracji
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 „Samy o sobie” – mag. dzieci i chłopców
16.45 Kino nastolatków: „Wychowanie” (4) – ser. USA
17.15 Teleexpress
17.30 Szumy, zlepy i ciagi... (1) – pr. rozr.
17.55 „Klinika zdrowego człowieka” – Lekki
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej” – „Podwodna wojna” (2)
19.00 „Zielona linia” – pr. red. rozr.
19.15 Dobranoc: „Lunetka, Mar... i... lodowisko w kratkę”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” – ser. USA
20.55 „ABC ekonomii” – Sprzedaż i marketing
21.00 Spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich – prof. Letowski
21.15 Camerata 2 przedstawia: Lata pożłowane, lata szare Stefana Kisielewskiego
22.00 Wiadomości wieczorne
23.20 „Wiersze na dzień powszedni” – dzień dwunasty
23.25 „Art” – mag.
23.50 BBC – World Service

2 ŚRODA

25.09.1991 r.

PROGRAM II

- 7.30 – 10.10 TV śniadaniowa
7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 „Ulisses 31” – fr.-amer. ser. anim.
8.35 Mag. TV śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” – ser. TP
10.00 CNN
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 „Punkt widzenia”
17.30 „M.A.S.H.” – ser. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „National Geographic – Poszukiwacz” (4) – ser. USA
19.30 „Z ziemi polskiej” – O prawość i sprawiedliwość – dok.
20.00 „Moje książki” – Ludwik Jerzy Kern
20.20 „Rejs po Dnieprze” – rep.
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Zabić skazanego” – ang. amer. film fab.
23.00 „997” – kronika kryminalna
24.00 Panorama

1 CZWARTEK

26.09.1991 r.

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” – mag. rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Wysokie napięcie” (2) – ser. USA
11.30 „Po sześćdziesiątce” – mag.
11.50 Wiadomości
12.00–16.00 TV edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 „Terra X: Śnieżny klejnot. Wyprawa w nieznaną Tybet” – niem. ser. dok.
13.20 „Ekspedycje na dno morza” (4) – „Nowy wizerunek Ziemi” (2) – niem. ser. dok.
13.45 „Opowieści księżniczki” – vati
14.00 Mieszkamy w Polsce. W Ojcowskim Parku Narodowym
14.25 Zwierzęta świata: „Bezcenne przyroda” (2) – „Nosorożce w odwrocie” (2) – ang. ser.
15.00 Bieżeżnicy
15.30 Wokół Ziemi: Co nas otacza?
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Kwadrat” oraz film z serii: „Alfabet”
17.15 Teleexpress
17.30 „Telemuz” – pr. muz.
18.10 „Laboratorium”
18.30 „Podróż do Polski”: Eileen
18.55 „Magazyn katechizacji”
19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody kociątka Matolatka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Wysokie napięcie” (2) – ser. USA
21.35 „Pegaz” – mag. kult.
22.00 Studio wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 BBC – World Service

2 CZWARTEK

26.09.1991 r.

PROGRAM II

- 7.30–9.00 TV śniadaniowa
7.30 Panorama
7.35 Rano
8.10 „Lebski Harry” – ser.
8.30 „W labiryncie” – ser. TP
9.00 Transm. obrad Sejmu
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 „Gielda” – mag.
17.30 „Cudowne lata” (47) – „Dorastanie” – ser. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Legenda filmu”: Brut Lande-ter
19.30 „Camerata 2”: Warszawska Jesień ’91
20.00 Studio Sport
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.35 „Perły z lamusa”: „Cztery pió-ry” – ang. film fab.
24.00 Panorama

PROGRAM TELEWIZJI SATELITARNEJ

PIATEK 20.09.91

MTV

10.00 - VJ Paul King; 13.00 - VJ Simone; 16.00 - Greatest hit - Paul King; 17.00 - Coca Cola Report; 17.15 - MTV's news at the movies; 17.30 - MZV News at night; 17.45 - 3From 1; 18.00 - MTV Prime; 19.00 - 3From 1; 19.30 - Dial MTV; 20.00 - VJ Ray Cookes; 21.00 - YOI; 22.00 - Greatest hits; 23.00 - Coca Cola Report; 23.15 - MTV at the movies; 23.30 - MTV news at night; 23.45 - 3from 1; 0.00 - MTV's post modern; 1.00 - Kristiane Backer; 3.00 - Nocne video;

RTL PLUS

11.00 - Showladen - serial; 11.25 - Die wilde rose - serial; 12.10 - Ihr Auftritt Al Mundy - serial; 13.10 - Der Hammer - serial; 13.35 - Klan z Kalifornii - serial; 14.20 - Historia Springfieldów - serial; 15.05 - Der cain der Woelfe - serial; 15.50 - Chips - serial; 16.45 - Riskant - serial; 17.10 - Der Preis ist heist - quiz; 17.45 - Stenaltaler - serial; 18.00 - Wettlauf mit dem Tod - serial; 19.15 - Pazifik 214 - serial; 21.15 - Miasteczko Twin Peaks - serial; 22.10 - Anpiff!; 0.05 - Manhattan 2 Uhr Nachts - sens, USA, 1984; 1.45 - Umzingelt - western, USA, 1955; 3.05 - Rendez Vous nach Ladenschluss - kom, USA, 1955;

LIFESTYLE

11.00 - Amerykańskie gry telewizyjne; 12.15 - Kawa; 12.20 - Gimnastyka; 12.50 - Mag kulinarny; 13.15 - Sally, Jessy, Raphael - serial; 14.10 - Szukanie jutra - serial; 14.40 - Krawędź nocy - serial; 15.05 - Divorce court - serial; 15.40 - The Tom Ewell Show; 16.10 - Dmowa role; 17.00 - Herbatka; 17.10 - Mothers in law - serial; 17.40 - Amerykańskie gry telewizyjne; 19.00 - Zakupy; 1.00 - Jukebox;

PRO 7

10.25 - Agentur Maxwell - serial; 11.20 - Bret Maverick - serial; 12.05 - Chaos hoch zehn - serial; 12.30 - Barney Miller - serial; 12.55 - Caulfields Witwen - serial; 13.45 - Perry Mason - serial; 14.45 - Trick 7 - serial; 15.35 - Gitaren klingen leise durch die Nacht; 17.05 - Hart to hart - serial; 18.10 - Trick 7 - serial; 19.50 - Bill Crosby Show; 20.15 - Club Paradise - kom, USA, 1973; 22.00 - Ulice San Francisco - serial; 23.00 - Powrót różowej pantery - krym, USA, 1973; 0.55 - M.A.S.H. - serial; 1.20 - Hawk - serial; 2.10 - Die Prophezeiung - horror, ang, 1978; 3.50 - Drei vom Variete - fab, RFN, 1954;

SUPER CHANNEL

10.30 - The Mix - mag inf-muz; 13.30 - Documentary; 14.00 - The Mix; 16.00 - On the air - prog na żywo; 18.00 - Honey West - serial; 18.30 - Wyatt Earp - serial; 19.00 - Drama; 19.30 - Inside Edition; 20.00 - Prime Sport - mag sport; 21.00 - Documentary; 22.45 - Warp speed - fab, USA, 1983; 0.00 - Blue Night - mag rozr; 1.30 - The Mix All Night;

SKY ONE

10.30 - Mr Ed - serial; 11.00 - Oto Lucy - serial; 11.30 - Młodzi doktorzy - serial; 12.00 - The bold and the beautiful - serial; 12.30 - Młodzi i gniewni - serial; 13.30 - Barnaby Jones - serial; 14.30 - Inny świat - serial; 15.20 - Santa Barbara - serial; 15.45 - Zona tygodnia - show; 16.15 - The Brady Bunch - serial; 16.45 - The DJ Kat Show - dla dzieci; 18.00 - Different strokes - serial; 18.30 - Bewitched - serial; 19.00 - Wieży rodzinne - serial; 19.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 - Growing Pains - serial; 21.00 - Riptide - serial; 22.00 - Hunter - serial; 23.00 - Wrestling; 0.00 - Blacula - horror - kom, USA, 1972;

SCREENSPORT

8.00 - Eurobics; 8.30 - Sport we Francji; 9.00 - Enduro; 10.30 - Eurobics; 11.00 - Wyścigi samochodowe - USA; 12.00 - Hokej na lodzie - Canada Cup (finał); 14.00 - Żużel - Szwecja; 15.00 - Motocross; 17.00 - Argentynska piłka nożna; 18.00 - Wyścigi samochodów olbrzymów; 19.00 - Amerykański futbol; 20.00 - Windsurfing; 21.00 - GOI; 22.00 - Zawodowy boks amerykański; 23.00 - Bilard; 0.00 - Kick - boxing; 1.00 - Golf;

SOBOTA 21.09.91

MTV

11.00 - The big picture; 11.30 - US TOP 20 video countdown; 13.00 - XPO - nowości; 14.00 - VJ Ray Cookes; 17.00 - YOI; 18.00 - Week in rock; 18.30 - The big picture; 19.00 - Braun European TOP 20; 21.00 - Saturday night live; 22.00 - Party zone; 0.30 - VJ Kristiane Backer; 3.00 - Night videos;

RTL PLUS

9.25 - Klack - dla dzieci; 10.10 - Jetsonowie - serial; 10.35 - Mr T - serial; 11.00 - Die Spezialisten unterwegs - serial; 12.15 - Captain N - serial; 12.35 - He Man - serial; 13.00 - Teenage Mutant Hero Turtles - serial; 13.50 - Street Hawk - serial; 14.35 - Adam 12 - serial; 14.55 - Katts and Dog - serial; 15.20 - Dakiani - serial; 17.00 -

Der preis ist heist - quiz; 17.45 - Inside Bunte - serial; 19.00 - Anpiff!; 19.20 - Houston knights - serial; 20.15 - Attila, der Hunnenkoenig - fab, USA, 1954; 21.55 - Alles nicht oder - show; 23.00 - Katharina, die nackte Zarin - erotyk, RFN, 1982; 0.30 - Die Satausweiber von Tittfield - erotyk, USA, 1966; 3.30 - Wir kommen alle in den Himmel - kom, franc, 1977;

LIFESTYLE

13.00 - Annie Oakley Show; 13.30 - Smoothers Brothers - serial; 14.00 - Three for the road - serial; 14.55 - Burkes law - serial; 15.50 - Hiszpańskie wakacje; 16.05 - Roller derby - serial; 17.00 - Zakupy; 1.00 - Jukebox;

PRO 7

11.20 - M.A.S.H. - serial; 11.45 - Hadcastle and McCormick - serial; 12.30 - Sezon w Salzburgu - kom, austr, 1961; 14.20 - Gefleckte Grosskatzen - dok, austr; 15.10 - Gwiazdy i zwierzęta; 15.20 - Facklen im Sturm V - fab, USA, 1985; 17.00 - Ein gesegnetes Team - krym, USA; 18.05 - Anwalt des Feindes - fab, USA, 1989; 19.50 - Bill Cosby Show; 20.15 - Facklen im

Sturm VI - woj, USA, 1985; 22.00 - Die Unbestechlichen - krym, USA, 1987; 0.10 - Ulice San Francisco - serial; 1.15 - M.A.S.H. - serial; 1.40 - Powrót różowej pantery - krym, USA; 3.25 - Club Paradise - kom, USA;

SUPER CHANNEL

11.00 - Metal Mix Mania; 12.00 - Europejskie listy przebojów; 13.00 - The Club Mix - muzyka do tańca; 14.00 - Mag sportowy; 16.00 - Sporty wodne na świecie; 16.30 - Hang Loose - mag sportowy; 17.00 - Magazyn o młodzi lat 90.; 17.30 - The Mix Special; 18.30 - Documentary; 19.00 - Magazyn mody; 20.00 - Warp speed - fab, USA, 1981; 22.40 - Captain Kidd - fab, USA, 1945; 0.00 - The Mix All Night;

SCREENSPORT

9.30 - Sport Special; 10.00 - Tenis ziemny - Niemcy; 11.00 - Koszykówka - Holandia; 12.00 - Sporty motorowe - Niemcy; 13.00 - Wyścigi samochodowe - Formuła 3000 - Anglia; 14.00 - Argentynska piłka nożna; 15.00 - Bilard - mistrzostwa świata; 16.30 - Wyścigi konne - Irlandia; 17.00 - Bilard;

18.00 - Sporty motorowe; 19.00 - Kregle; 20.00 - Amerykański futbol - Notre Dame - Michigan State; 23.00 - Boks zawodowy; 1.00 - Bilard - mistrzostwa świata;

NIEDZIELA 22.09.91

MTV

11.30 - Braun European TOP 20; 13.30 - XPO; 14.00 - Week in rock; 14.30 - VJ Ray Cookes; 19.00 - US 20 TOP video countdown; 21.00 - 120 minutes; 23.00 - XPO; 23.30 - Metal i hard rock - Headbangers ball; 1.30 - VJ Kristiane Backer; 3.00 - Night videos;

RTL PLUS

7.10 - Blok programowy dla dzieci; 12.35 - PS Giganten - serial; 13.00 - Main Vater ist ein Ausseidischer - serial; 13.30 - Familie Munster - serial; 14.30 - Ultraman - serial; 15.00 - Der Klosterjeager - fab, RFN, 1953; 16.30 - Melodie ludowe; 17.50 - Chefartzt dr Westphal - serial; 19.10 - Dzień jak każdy inny - quiz; 20.15 - Der Puppen-

spieler - kom, franc, 1979; 22.20 - Prime Time - show; 22.50 - Schloss Pompon Rouge - serial; 23.20 - Playboy Late Night - show; 0.45 - Ehelwieg - kom, USA, 1949;

LIFESTYLE

13.00 - Annie Oakley Show; 13.30 - Smoothers Brothers - serial; 14.00 - Three for the road - serial; 14.55 - Burkes law - serial; 15.50 - Hiszpańskie wakacje; 16.05 - Roller derby - serial; 17.00 - Green hornet - serial; 17.25 - Dick Tracy G-Man - USA, krym, 1939; 19.00 - Zakupy; 1.00 - Jukebox;

PRO 7

10.45 - Bill Cosby Show; 11.15 - M.A.S.H. - serial; 11.40 - Ein gesegnetes Team - serial; 12.35 - Im reich tere - serial przy; 13.25 - Anwalt des Feinds - fab, USA, 1989; 15.10 - Facklen im Sturm VI - woj, USA, 1985; 16.50 - Hardcastle and McCormick - serial; 17.55 - Die Ungezaehmten - western, USA, 1955; 19.50 - Bill Cosby Show - serial; 20.15 - Parry Mason - sens, USA, 1978; 22.05 - Ulice San Francisco - serial; 23.05 - Der mann, der aus dem Dschungel kam - sens, USA, 1978; 0.40 - Night Court -

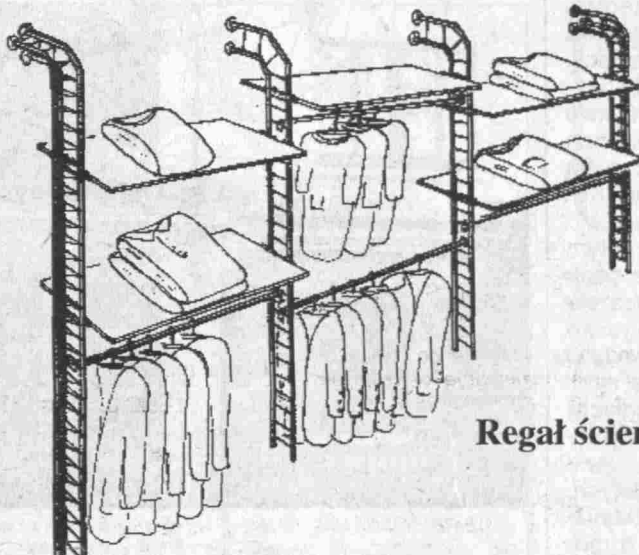
show; 1.05 - FBI - serial; 1.55 - Arlette erobert Paris - kom, RFN, 1953;

SUPER CHANNEL

11.00 - Programy religijne; 12.00 - The Mix; 13.00 - Programy religijne; 13.30 - Lista przebojów; 15.00 - Mag turystyczny; 16.30 - Hang Loose - mag sport; 17.00 - Mag o młodzi lat 90.; 17.30 - Prog religijne; 19.00 - Magazyn mody; 20.00 - Tarzan in Manhattan - fab, USA, 1989; 22.30 - The Club Mix; 23.30 - Metal Mix Mania; 0.30 - The Mix All Night;

SCREENSPORT

8.00 - Sporty motorowe; 9.00 - Wyścigi konne - Irlandia; 9.30 - Jeździectwo - skoki; 10.00 - Mistrzostwa świata w katingu; 11.00 - Amerykański futbol; 13.00 - Boks zawodowy; 14.00 - Wyścigi diesli; 15.00 - Bilard - mistrzostwa świata; 18.00 - Rajdy samochodowe; 18.30 - Sport motorowy - Anglia; 19.00 - Jeździectwo - skoki; 20.00 - Wyścigi samochodowe - USA; 22.30 - Bilard - mistrzostwa świata; 0.00 - Formuła 3000 - Anglia; 1.00 - Zawodowy boks amerykański;

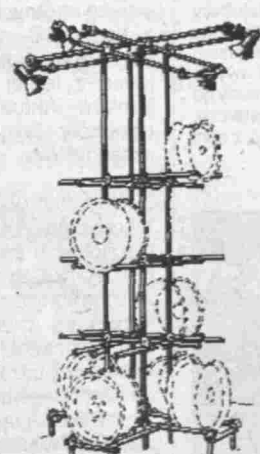


Regał ścienny

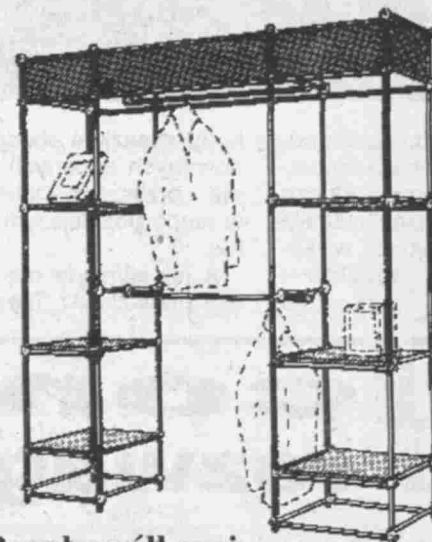
**ORYGINALNE, WIELOFUNKCYJNE
REGAŁY SKLEPOWE**



Regał z łukami

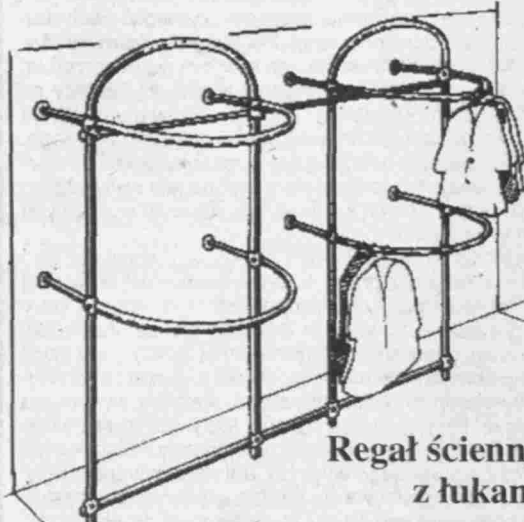


Regał na felgi



Regał z półkami

**17 kolorów, 11 systemów
pełny zestaw katalogów
CENY OD 2.800.000 ZŁ**



Regał ścienny
z łukami

Przedsiębiorstwo Handlowe

ARION SHOP

25-002 KIELCE
Sienkiewicza 42
Tel/fax (041)66-45-71

Gazeta Koniecpolska

INFORMATOR GMINNY URZĘDU MIASTA I GMINY W KONIECPOLU

Nasze małe budowanie

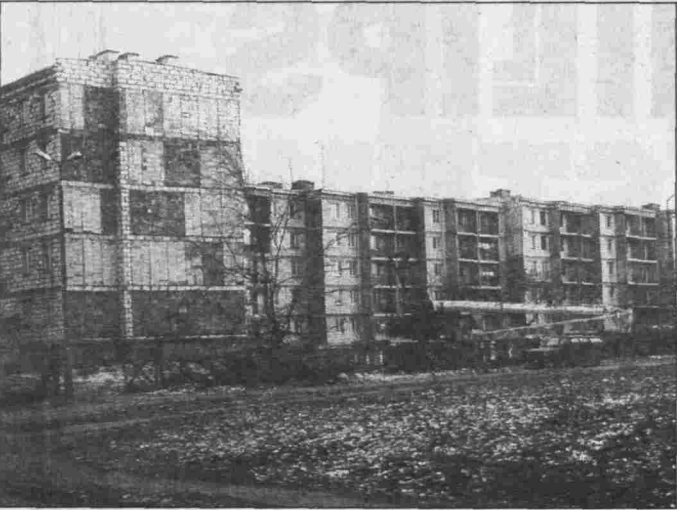
W Koniecpolu, mimo wysokich cen mieszkań, ludzie raczej nie rezygnują z przydziałów na własne „M”. Ale czy można się temu dziwić. Po piętnastu latach oczekiwania warto zapożyczyć się nawet u samego diabła, żeby tylko zdobyć ciasne, ale własne mieszkanko. Od podanego czasu oczekiwania zdarzają się wyjątki. Uprzy-

obecnie 316 nazwisk. Dalszych 120 umieszczono w „przechowalni”, czyli na listach kandydackich. W bieżącym roku oddanych zostanie do użytku 40 mieszkań dla pracowników Koniecpolskich Zakładów Płyt Płasnionych, natomiast w pierwszym kwartale przyszłego dla 30 z Zakładów Remontowo-Montażowych. Pozosta-

przygotowania do rozpoczęcia inwestycji przy ulicy Ogrodowej. Kolejny budynek wielorodzinny wyrośnie najprawdopodobniej na miejscu starego magła, tuż obok Domu Chłopa. Na tym plany się nie kończą. Naprzeciw lokalu spółdzielni, przy ulicy Robotniczej, znajduje się spory plac niegdyś należący do kościoła. Teraz przeszedł na własność skarbu państwa i będzie poddany licytacji. Jeżeli cena nie zostanie nazbyt podbita, to kierownictwo spółdzielni ostrzy sobie nań już zęby. Oczywiście z myślą o dalszej rozbudowie Koniecpola.

Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że spółdzielnia buduje w oparciu o normalne – czytaj wysoko oprocentowane – kredyty. Mimo tego czynsz za metr kwadratowy wynosił dotychczas 800 złotych. Od października cena ta nieco wzrośnie, do tysiąca złotych, ale i tak będzie ona najniższa w województwie, a może i w kraju. Także koszt budowy jednego metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej nie jest wygórowany i zamyka się w granicach nieco ponad półtora miliona złotych.

(MJ)



Fot. R. Hyla

wilejowani – proszę nie odczytywać tego słowa pejoratywnie – otrzymują klucze w ciągu trzech, pięciu lat. Na liście oczekujących w koniecpolskiej spółdzielni mieszkaniowej figuruje

te 30 mieszkań obecnie budowanych oddanych zostanie przyszłym lokatorom w nieco późniejszym terminie.

A jak wygląda nieco dalsza przyszłość? Trwają już

Ojcom pod rozwagę

Kulturę mieszkańców naszych miast i osiedli można zmierzyć między innymi wyglądem domów, zabytków, czystością ulic i parków. Jak to wygląda w Koniecpolu, wystarczy wybrać się na spacer.

Przez dwa miesiące pracownicy „Inca” porządkowali skwerek przy ul. Partyzantów przed odsłonięciem pomnika ku czci brata Alberta. Miejsce, które dawniej było zarosnięte chwastami, pijacką meliną przybrało przyjemny wygląd. Niestety, nie na długo. Coraz częściej ktoś wyrwac kosze ze śmieciami, demuluje, niszczy. Gdyby w ten sposób protestowano przeciwko lekceważeniu obowiązków przez osoby odpowiedzialne za opróżnianie pojemników na śmieci to pół biedy. Jednak powtarzająca się beznamiętność, brak szacunku do pamiętek, mogą być tylko dowodem braku kultury zarówno tych, którzy to robią, jak i tych, którzy z boku, nie reagując na to patrzą.

Wcale nie lepszy widok przedstawiają nasze osiedla. Połamane drzewko, wywrócony znak drogowy, a do tego podrapane, brudne i przepelnione pojemniki na śmieci, które cuchną i budzą wstręt.

U naszych zachodnich sąsiadów porządek, czystość i ochrona środowiska jest sprawą ogromnej wagi. Podzielę się moimi wrażeniami. Będąc w Niemczech na wakacjach mogłam się przyjrzeć tej kwestii z bliska. Rzeczywiście słuszną jest opinia, że Niemcy są narodem świetnie zorganizowanym i zdyscyplinowanym. Dbają o czystość i porządek na każdym kroku, troszczą się o przyrodę. Piękne ozdobne krzewy, ogródki jak z bajek, altanki, kwiaty doniczkowe w oknach – wszystko to na stałe wtopione jest w krajobraz. Tu nikt nie zrywa przydrożnych kwiatów, nie wypisuje wulgarnych słów na murach czy płotach.

A sprawa „walki” ze śmieciami wcale nie jest tu traktowana jako najgorsza, brudna i hańbiąca praca. Każdy mieszkaniec prywatnej posesji czy lokator musi posiadać swój pojemnik na śmieci, który jest odcinowany i zarejestrowany w urzędzie miasta. Właściciel pojemnika dokonuje symbolicznej miesięcznej opłaty za wywóz nieczystości. W pojemniku składane są śmieci w plastikowych workach. Raz w tygodniu, w ustalony dzień, wszyscy wystawiają przepelnione kosze. Przyjeżdża samochód, który obsługuje dwóch pracowników. Ubrani czysto w robocze kombinezony i rękawice nie muszą się wstydzić ani swojego wyglądu, ani wykonywanej pracy. Opróżnianie pojemników odbywa się bardzo sprawnie i co najistotniejsze w czystych warunkach. Puste kosze wracają do właścicieli. W tej sytuacji nie ma mowy o tym, by fruwały po ulicach papierki, unosili się roje much roznoszących zarazki, by ulatniał się nieprzyjemny fetor.

Refleksję tę poddaję szczególnej uwadze ojcom naszego, jak już podkreślałam niezbyt czystego miasta.

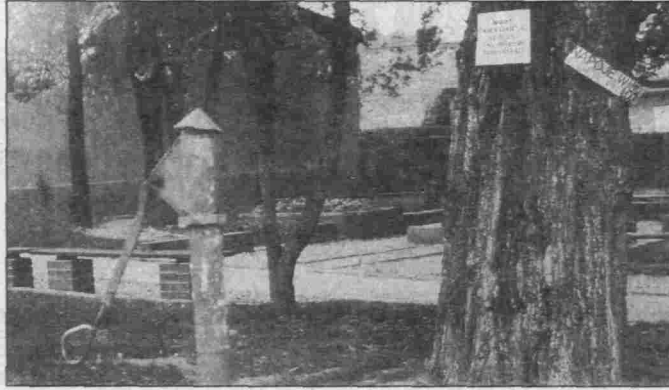
(W.J.)

Komitety...

Zapanowała ostatnio moda na powoływanie społecznych komitetów budowy wodociągów. W Koniecpolu powstały ostatnio dwa. U źródeł tak szybkich decyzji znalazły się nie chęci wzajemnej pomocy i współdziałania, lecz potrzeba rywalizacji, wyścigu do, nazwijmy rzecz po imieniu, żłoba. Budżet miasta przygotowany jest na sfinansowanie budowy wodociągu do mostu kolejowego. Na dalszą część do Rynku nie starcza już

jak grzyby

pieniędzy. Mieszkańcy tej najstarszej części miasta postanowili pomóc sami sobie, utworzyli społeczny komitet i opodatkowali się w wysokości miliona złotych od posesji. Zgodnie zresztą z sugestią burmistrza, który w czasie zebrania założycielskiego odbytego 6 bm. zaproponował tę formę udziału w budowie, zaznaczając jednocześnie, że gmina dołoży tyle samo, ile mieszkańcom uda się zebrać. Gdyby w sumie uskładano kilkaset milionów być może udałoby się podciągnąć „nitkę” do Rynku. A to już krok do zakończenia całej inwestycji. Trzy dni później, na spotkaniu



Fot. Roman Hyla

Przy tej studni z całą pewnością nie powstanie społeczny komitet. No bo i woda nie jest tu najlepsza.

Twardy orzech edukacji

Nowy rok szkolny niesie z sobą ogromne zagrożenia dla oświaty. Dotychczas wiele pomysłów, jak choćby ten ze szkołami zbiorczymi, zawiodło, nic więc dziwnego, że wobec przemian nauczyciele stają nieufni. Boją się ciągłego eksperymentowania i manipulowania. Dlatego właśnie związki zawodowe ZNP i „Solidarność” w dniach od 2 do 5 września wszczęły akcję protestacyjną. Poprzedził ją spór zbiorowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Przedmiotem negocjacji stała się obrona uprawnień związkowych i interesów ekonomiczno-socjalnych pracowników oświaty. Niektóre placówki oświatowo-wychowawcze przeszły na utrzymanie budżetów lokalnych, które, niestety, zależą od dotacji sponsorów sektora prywatnego czy państwowego. A z tym jak wiemy nie jest najlepiej. Z tego też względu niektóre szkoły za bardziej pewny i stabilny uważają budżet centralny, choć i ten nie jest bogaty.

Trzeba więc oszczędzać. Tak więc dyrektor musi się okazać niezwykle przedsiębiorczy i operatywny, aby mógł sprostać nowym wyzwaniom. Lecz, niestety, choćby był człowiekiem pełnym pomysłów, musi spotkać się ze zrozumieniem środowiska lokalnego, liczyć na jego pomoc. Ko-

nieczne są: zakup opału, opłata energii, telefonów, wykonanie napraw, drobnych remontów, konserwacji. Kwestią trudną i sporną pozostaje sprawa dowozu uczniów. Dowóz ten kosztuje szkołę kilkadziesiąt milionów zł miesięcznie.

Takie właśnie problemy nurtują szkoły w Koniecpolu. Dowóz uczniów dotychczas prowadziła SP nr 1, ale w bieżącym roku nie będzie już mogła fundować uczniom miesięcznych biletów. Leży to tylko w gestii rodziców. Tu należy się małe wyjaśnienie. Kiedyś szkoła tej patronowała Spółdzielnia „Metpol”. Z chwilą jej rozwiązania rozwiązy się wszelkie nadzieje na pomoc. Przy wyprzedaży majątku prywatny nabywca kupił za kilkanaście milionów autokar. Na dobrą sprawę, gdyby wcześniej się dogadano, autokar ten byłby do dyspozycji koniecpolskich szkół.

Swoimi uwagami podzieliłam się z burmistrzem Koniecpola Czesławem Robakiem oraz jego zastępcą Jarosławem Synowcem. W czasie rozmowy powiadał lekkim optymizmem. Urząd MiG jest w stanie pomóc szkołom, oczywiście, w miarę skromnych możliwości.

W sytuacji bezrobocia musi także ulec zmianie polityka kadrowa, nastąpić likwidacja zbęd-

nych etatów. Dla absolwentów wyższych uczelni winny się znaleźć miejsca pracy, skąd tendencje do przechodzenia na wcześniejsze emerytury. Znalezienie sposobów oszczędzania jest sprawą indywidualną dyrektora. On też wie najlepiej, ile osób może zatrudnić, z jakich nadwyżek może zrezygnować. I to jest właśnie najtwardszy orzech do zgryzienia. Dotąd obowiązywały decyzje ogórne, teraz każdy „sam sobie sterem”, zeglarzem, okrętem”. Niejednokrotnie stałe przed jakże trudnym dylematem, czy zwolnić sprzątaczkę czy palacza, a może zamknąć bibliotekę.

Podkreślę raz jeszcze, że wszystko rozbija się o pieniądze. Gdyby pensje nauczycieli były wystarczające, nie musieliby brać półtora etatu. Choć w tej chwili już nikomu to nie grozi, ponieważ nie ma godzin do uzupełnienia etatów. Zlikwidowano zajęcia fakultatywne, wyrównawcze, koła zainteresowań, chór szkolny, zespół muzyczny. Tak więc sprawa pomocy dzieciom z wadami, ewentualnie praca z uczniami uzdolnionymi pozostaje w kwestii rodziców. To oni będą, o ile zechcą, opłacać korepetycje.

WIESŁAWA JAROŃSKA



godne końca XX wieku. Ilość przestronnych, jasnych pomieszczeń przekracza nawet obecne potrzeby banku. Dlatego też w zarządzie zastanawiają się nad wydzierżawieniem części zbędnych, na razie, pokoi. W piwnicach najprawdopodobniej zainstalowana zostanie nowoczesna centrala telefoniczna. Do wynajęcia przeznaczają się także jedno z górnych skrzydeł budynku.

Jak już wspomnieliśmy mniej więcej połowa operacji bankowych jest skomputeryzowana. Po przeprowadzce każdy klient będzie miał własny numer ewidencyjny w komputerze. A więc szybkość dokonywanych operacji będzie nieporównywalnie

Na miarę marzeń i potrzeb

Od blisko trzydziestu lat Bank Spółdzielczy w Koniecpolu mieści się w leciwym, ciasnym budyńeczku przy ulicy Kościuszki. W tamtych latach ta drewniana „willa” pewnie w zupełności wystarczała potrzebom zarówno klientów, jak i nielicznych pracowników. Obecnie sytuacja zmieniła się diametralnie. Jak dalece niewystarczający jest ten obiekt można zaobserwować wówczas, gdy nadchodzi czas pobierania wypłat za mleko lub zasiłków dla bezrobotnych. W sali operacyjnej, jeżeli takiego określenia można w ogóle użyć, panuje taki ścisk, że trudno na-

wet oddychać, nie mówiąc już o otwieraniu drzwi czy próbach przejścia od okienka do okienka.

Warunki pracy personelu nie są do pozazdroszczenia nie tylko z tego powodu. Instytucja ta pozbawiona jest wody bieżącej. Byłe kierownictwo banku nie zastrzeżyło się o tę drobnostkę. Tak więc obecnie obok nowoczesnych komputerów – praca banku w 50 % jest już skomputeryzowana – można spotkać tu wiadra na wodę, miski do mycia rąk i podobne akcesoria wyjęte jakby z głębokiej historii.

Miejmy nadzieję, że niemonopolistyczna pozycja – jeszcze, bowiem w Koniecpolu budowany będzie nowy bank PKO – ale solidność obsługi klientów sprawa, że chętnych do korzystania z usług BS wciąż przybywa. W rankingu wojewódzkim jest to jeden z lepiej prosperujących banków. Aktualnie liczba jego członków wynosi już ponad sześć tysięcy.

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczna zima będzie dla koniecpolskich bankowców lekka. Nie wynika to z długoterminowych prognoz pogody, ale z racji kończenia prac budowlanych przy wznoszeniu nowej, okazałej siedziby banku. Pierwsze prace na przejętym przez państwo żydowskim placu, w okolicach zdemastrowanej synagogi, rozpoczęły się dwa lata temu. Obecnie odbywa się już praktycznie kosmetyka. Tak więc w bliskim czasie ciasnota, zaduch i niewygody będą już tylko przykrym wspomnieniem.

Nowa siedziba prezentuje się rzeczywiście dobrze. Pracownicy oraz klienci znajdą tu warunki



większa i tym samym obsługa znacznie sprawniejsza.

Budowa nowej siedziby pochłonięła już półtora miliarda złotych. Aby wszystko było dopięte na ostatni guzik trzeba jeszcze włożyć 500 milionów zł. Wydaje się jednak, że warto było zainwestować. W końcu i Koniecpol winien mieć bank na miarę marzeń i potrzeb.

MONIKA JASIŃSKA
Zdjęcia R. Hyla

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Gazety Koniecpolskiej” mylnie podaliśmy nazwę miejscowości Stanisławice. Błąd ten pojawił się w materiale zatytułowanym „Krajobraz nieco pustynny”, za co mieszkańców tej miejscowości oraz wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszamy.

Śmiech jest dobry



Novy Dikobraz - Czecho-Słowacja

– Jeśli okaże się, że operacja jest konieczna, to czy będzie pa-na stać na honorarium?

– A jeśli okaże się, że mnie nie stać, to czy operacja będzie konieczna?

Sześćoletni Jaś obwieszcza:

- Więcej do szkoły nie pójdę!
- Dlaczego?
- Bo czytać jeszcze nie umiem, a rozmawiać nie pozwalają!

Przed szkołą w jednym z amerykańskich miasteczek powieszono nad jezdnią napis „Uwaga, szkoła! Nie truj dzieci spalinami!”. Obok ktoś dopisał: „Zaczekaj, aż przyjdą nauczyciele”.

Extra Ludas - Węgry



O małżeństwie

Obiady domowe są tanie, jeśli nie policzymy kosztów małżeństwa. Szczyt miłości małżeńskiej: kiedy żona wybiera sobie tylko takiego kochanka, który jest podobny do męża. Urlop z rodziną to kontynuacja wojny między małżonkami na obcym terenie. Jeśli ktoś ma w domu maszynę do mycia i suszenia naczyń, to jak ma udowodnić, że jest dobrym mężem? „Novy Dikobraz” Czecho-Słowacja

na wszystko... (?)

Podłuchane w biurze

Nad każdym szefem stoi żona, która dobrze wie, że jest on jedynie nędznym chłystkiem. Karą za złą pracę kierownictwa jest redukcja załogi. Socjalizm jest zawsze w pobliżu miejsca, gdzie brakuje towarów. Twórcze myśli to takie, o których twój szef myśli, że nigdy by ci nie przyszły do głowy. Najlepsza intryga ukrywa się za „ochroną uzasadnionych interesów ogółu”. „Nurberger Zeitung” Niemcy



- Kochanie – zwraca się zdecydowanie żona – nie protestowałam, gdy pragnęłam założyć to wielkie lustro nad naszym łóżkiem. Gdybym jednak wiedziała, że będzie to lustro z gabinetu śmiechu...
- Jesteś dużo bardziej zarozumiały, niż myślałam!
- Więc widzisz, jaki jestem skromny?
- Bardzo się zmieniłeś, Hans. Kiedyś każdego wieczora trzymałeś moje dłonie w swoich.
- Tak, moja droga, ale wtedy mieliśmy jeszcze pianino...

Numberger Zeitung - Niemcy

Myśli

Starszy jegomość podaje konduktorowi swój bilet: „Ależ to bilet dla dzieci!” „Widzi pan, jak długo czekałem na ten pociąg?”

Ruhr-Nachrichten - Niemcy

Wypchane kieszenie wyginają kręgosłup. Lżej jest ślimaka nieść kawałek drogi niż go cały czas poganiać. Nie nasmarowane koło u wozu – piąte – ciągnie wstecz. Tysiące ludzi przede wszystkim myli wiara w nieomyślność przywódcy.

Novy Dikobraz - Czecho-Słowacja



Perec - Ukraina



Anegdota o mieszkańcach hiszpańskiego miasteczka Lepe, znanych z „prostoty”.

W jednej ze szkół w Lepe nauczycielka prosi dzieci o napisanie

zdania ze słowem „niewątpliwie”. Już po chwili zgłasza się mały Juan: „Wiedziałem dziś swojego dziadka z Tiesem w ręce. Niewątpliwie szedł do wychodka, bo nie zna ani słowa po angielsku”.

Dlaczego mieszkańcy Lepe siedzą w kinie w ostatnim rzędzie? Bo ten się śmieje, kto się śmieje ostatni.

Jeden z uczniów szkoły w Lepe ma być dyscyplinarnie wydalony.

Powód – siusianie do basenu. Skonsternowany ojciec do dyrektora:

– To się przecież mogło zdarzyć każdemu...

– Z tą tylko różnicą, że syn pański siusiał z trampoliny.

200 Chistos - Hiszpania

Wilczur i bokser spotykają się w przychodni dla zwierząt. Ten pierwszy jest nieco przygnębiony, więc bokser pyta go o powód.

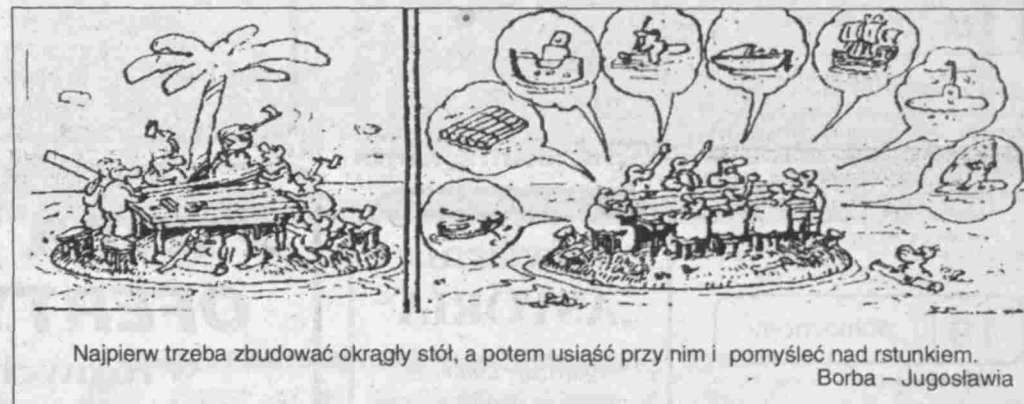
– Nie wiem, co we mnie wstąpiło wczoraj po spacerze, ale ugryzłem w rękę pana, gdy chciał mnie poklepać po grzbiecie. No i przyprowadził mnie do uśpienia... A kolega?

– Podobna chyba sytuacja: wczoraj po spacerze pani poszła do kąpieli. Gdy wyszła, taka pachnąca i świeża, coś we mnie wstąpiło i rzuciłem się na nią. No i przyprowadziła mnie tutaj.

– Do uśpienia?

– O nie, do przycięcia pazurów.

Punch - Wielka Brytania



Borba - Jugosławia

- Dzidżownicza pyta mamę o ojca.
- Wyciągnęli go na ryby, kochanie.
- Właściciel spaceruje ze swoim krokodylem na smyczy po ruchliwych ulicach Budapesztu. Policjant zwraca mu uwagę:
- Czemu nie weźmie pan tego bydlęcia do zoo?
- Wie pan! Tam byliśmy już wczoraj. Dziś idziemy do teatru.
- Staram się nauczyć psa, żeby szczekał na znak, że chce jeść. Ćwiczyłem z nim już to ponad sto razy.
- No i co, już szczeka?
- Niestety, nawet nie tknie jedzenia, dopóki nie zaszczekam.

Ludas Matyi - Węgry

Kącik brydżowy



Licytacja się skończyła, przeciwnik z lewej kładzie na stół kartę pierwszego wista, twój partner wyklada dziadka, a ty przystępujesz do rozgrywki – która będzie tematem naszego dzisiejszego spotkania.

Czy wiesz jaki grasz kontrakt, w jaki kolor i na jakiej wysokości?

Jeśli nie, masz prawo zapytać o to któregoś z pozostałych graczy i to w dowolnym momencie gry.

Jeśli jednak chcesz poprosić o powtórzenie całej licytacji, musisz to zrobić przed dołożeniem z dziadka pierwszej karty.

Moment dołożenia ze stołu karty do pierwszej lewy jest szczególnie ważny jeszcze z innego powodu. Zanim zagrasz z dziadka pierwszą kartę, powinienes podziękować partnerowi za wyłożoną rękę (jeśli nawet nie tak wyobrażałeś ją sobie w świetle licytacji), a następnie – ułożyć plan gry.

Planowanie rozgrywki to nic innego jak policzenie lew, już gotowych do wzięcia: zastanowienie się, w jaki sposób wyrobić pozostałe.

Pamiętaj również o analizie: rozliczeniu rąk obrońców, co jest podstawową częścią składową rozumowania. Aby jednak taką kalkulację przeprowadzić, musisz wiedzieć, ile lew możesz oczekiwać w każdym z kolorów i w jaki sposób te kolory rozgrywać, aby mieć jak największą szansę na uzyskanie lew dodatkowych.

Znajomość szansy na określony podział między przeciwników brakujących w kolorze kart może oddać nieocenione usługi przy planowaniu rozgrywki. Czyste, matematyczne szanse zastania konkretnych podziałów są następujące:

łączenie na dwóch rękach	rozkład u przeciwników	szansa w %
6 kart	4-3	62
	5-2	50,5
	6-1	7
	7-0	0,5
7 kart	4-2	48
	3-3	36
	5-1	15
	6-0	1
8 kart	3-2	66
	4-1	28
	5-0	4
9 kart	3-1	50
	2-2	40
	4-0	10
10 kart	2-1	78
	3-0	22
11 kart	1-1	52
	2-0	48

Bez jednej

Musisz jednak pamiętać, że podane wyżej liczby stosują się tylko do sytuacji, w których z przebiegu licytacji dotychczasowej rozgrywki nie możemy wyciągnąć żadnych wniosków co do brakujących kart.

Na zakończenie tradycyjnie już czwarte zadanie konkursowe, o które poprosiłem Annę Samą – czołową zawodniczkę częstochowskiej „Olimpii”.

Rozdanie pochodzi z mitingu brydżowego w Mariańskich

Łaźniach (CSRF). Zajmujesz pozycję S, mając do dyspozycji musisz bezpiecznie rozegrać kolor, aby zawsze wziąć stuprocentowo trzy lewy.



Na rozwiązanie z dopiskiem „Brydż” czekamy do 7 dni od daty ukazania się gazety.

Prawidłowe rozwiązanie opublikujemy za dwa tygodnie. Wśród czytelników, którzy nadesła odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjną nagrodę książkową.

Rozwiązanie zadania nr 2
Jedyną stwierdzającą największą szansę maksymalnego obłożenia rozgrywanego, jest atak waletem kier, gdyż najprawdopodobniej rozgrywający dysponuje następującymi walorami.

♠xxx
♥D 9 xx
♦x
♣xxxxx

x – oznacza blokę



♠A
♥A
♦AKD9xxx
♣AKD

MAREK TEKIELI

Sekcja Brydża Sportowego KS „Olimpia” Częstochowa poszukuje sponsora.

Gwarantujemy rzetelną reklamę w kraju i za granicą. Fachowi instruktorzy brydża sportowego podejmą współpracę ze szkołami, domami kultury, miłośnikami brydża. Tel. 456-91.

Karciany lamus, czyli ciekawostki dla rozmaitych graczy

Kiedy patrzysz na talię kart – to nie domyślasz się, że jej układ ma związek z wróżbami i przepowiedniami. 52 karty odpowiadają liczbie tygodni w roku. Cztery różne kolory wyobrażały kiedyś cztery różne pory roku, ale z czasem uzyskały nazwy nie przypominające już nawet tego pochodzenia. Jak każda pora roku składa się z trzynastu tygodni, tak też w każdym kolorze mamy trzynaście kart. Ale jest jeszcze jedna charakterystyczna cecha, ściślej łącząca układ talii kart z rocznym cyklem tygodni i dni. Jak wiadomo, w każdym kolorze znajdują się karty z liczbą punktów od 1 (as) do 10. Poza tym mamy w każdym kolorze waleta, damę i króla. Gdyby tym trzem figurom nadać kolejne wartości punktowe – 11, 12, 13, a następnie dodać wszystkie punkty jednego koloru, otrzymamy liczbę 91, odpowiadającą liczbie dni w kwartale.

Suma wszystkich punktów w całej talii wynosi 4 x 91 = 364. Otrzymamy w ten sposób bardzo przybliżoną liczbę dni w roku, różniącą się zaledwie o jeden od liczby dni w roku normalnym i o dwa w roku przestępnym. Ale teraz niech wam się nie wydaje, że to karty kręcą naturą.

6

Lokale

Sprzedam lub wynajmę M-3 w Częstochowie Wiesława Pawlik. Psary 90, gm. Secemin W-3

M-3 sprzedam lub wynajmę Częstochowa, tel. 331-40 w godz. 17.00-19.00 C-1130

Posiadam lokal 230 m kw. (co., siła) 30 km od Częstochowy nadający się na hurtownię, magazyny lub inne propozycje. Wiadomość: Agencja Reklamowa. Częstochowa, AL. NMP 43 C-01131

Zamienię 2-pokojowe (w starym budownictwie) na mniejsze. Kielce, tel. 31-67-35 po 15.00 367-ZE

7

Maszyny
i urządzenia

Spawarki wirowe EW - 23u, EWPa - 500 - sprzedam. Kielce, tel. 517-64 1398-E

9

Meble i sprzęt
gosp. dom.

Sklep meblowy. Kielce, ul. Solna. Zapraszamy! 289-ZR

11

Motocykle,
rowery

„Jawę” 350, rok 1990 nie używaną - sprzedam. Kielce 13, al. Górników Staszycowskich 64 1386-I

13

Nieruchomości

Działkę budowlaną uzbrojoną - sprzedam. Grodzisko 89, gm. Wręczyca C-1136

Dom drewniany z działką 1774 m kw - sprzedam. Trzcianki 17 k. Kielce 1386-E

Działkę budowlaną 89 arów - sprzedam. Tumlin - Ząbice. Wiadomość: Umer 58a k. Samsonowa. 455-ZI

Dom jednorodzinny (co., woda, siła) w Koninie k. Częstochowy wolny od zaraz - sprzedam. Wiadomość: Wanczerów, ul. Wyzwolenia 85 C-1138

17

Praca

Osobę do prowadzenia domu (2 dzieci) codziennie 8 godzin - zatrudnię. Referencje mile widziane. Częstochowa, skr. poczt. 91 C-1140

18

Różne

Koldry i koce antyreumatyczne dla uczuleniowców i nie tylko, bardzo eleganckie produkcji zachodniej - sprzedam. Wiadomość: Kielce, tel. 534-86 (wieczorem) 1389-E

Dywan mało używany - tanio sprzedam. Kielce, tel. 31-67-35 366-ZE

Poszukuję dużego garażu Kielce, tel. 31-67-72 1394-I

19

Samochody

„Mercedesa 124” - kupię. Kielce, tel. 490-59 1492-I

„Fiat” tipo, 1.4 benzynowy 1990 r. - sprzedam. Kielce, tel. 32-21-81, 450-77 1379-I

„Star” 3W-200 1985r, 35.000.000 zł, „Jada samara” 1500S 1991 r. - sprzedam. Wiadomość: Starachowice, tel. 26-26 1377-I

„Mercedes” 200D (1983), kolekcja znaczków 1980 - 1991 - sprzedam. Kielce, tel. 66-07-89 1381-I

„126p” 1990 r. przebieg 5 tys. km zamienię na większy lub sprzedam. Kielce, tel. 27-210 1370-I

Samochód dostawczy diesel ładowność 1,5 t, rok prod. 1986 - sprzedam. Kielce, tel. 27-184 1300-I

Przycepe wywrotkę na niskich kołach - sprzedam. Busko, tel. grzecz. 35-75 BU-7

„Skodę favorit” (91) - sprzedam. Kielce, tel. 27-078 1396-E

„Żuka” rok prod. 1978 - sprzedam. Kielce, tel. 206-65 1395-E

„Stara” A-28 - sprzedam. Makoszyn 16 1394-E

26

Towarzyskie

Klub „Samotnych Serc” zaprasza na dancing w restauracji ASTORIA w Częstochowie 21.09.91 (sobota) godz. 17.00 C-1142

28

Usługi

ELEKTRODRAŻENIE Częstochowa, ul. Wieloborska 55 C-1093

Profesjonalne alarmy, autoalarmy Kielce, Świętokrzyska 9, tel. 27-887 1443-I

Tani transport „nysą” Kielce, tel. 56-237 1385-E

Przestrajanie, naprawa RTV, video (zachodnie) Kielce, tel. 31-80-00 1493-I

AL „PROFIVIDEO” montaż filmów video, wszystkie efekty Kielce, tel. 406-37 1350-E

Telegazeta dla każdego inż. K. Piekarski. Kielce, tel. 32-23-31 1367-E

Panowie! Tysiące pań poszukuje kandydatów na kochanków, przyjaciół, mężów. Ekskluzywny Klub Towarzyski wysyła katalogi. Kielce 12, skr. 111 ZPW-20/91

WIDEOFILMOWANIE profesjonalne. Kaseta gratis. Montaż studyjny. Niskie ceny. „MARIAS” Kielce, tel. 437-30 1397-E

Kominki piece kaflowe - wykonuję. Kielce, tel. 458-04 1388-I

Alarmy zachodnie, każdy obiekt „CERBER” Kielce, tel. 31-67-72 1393-E

OPEL-DEALER PL-02

Bezpośredni przedstawiciel fabryki „OPLA”
Stanisław RURARZ

Częstochowa, ul. 16 Stycznia 9,
tel. 515-04; tel./fax 22-63-53

**oferuje do sprzedaży
już w cenie od 65 mln złotych**

(bez cła i podatku)

nowe samochody marki „OPEL”

„CORSA”,
„VECTRA”,

„CALIBRA”,
„OMEGA”,

**Firma prowadzi również sprzedaż
„FIATÓW 126P”.**

w systemie AUTOTAK poprzez Konsorcjum - wpłaty ratalne przez 36 miesięcy.

Szczegółowych informacji udzielamy na miejscu.

ZAPRASZAMY.

CR-1068R-

DEALER samochodów „HYUNDAI”

PTHU QUATRO w imieniu PP „Polmozyby” Łódź

oferuje w odręcznej sprzedaży:

• HYUNDAI PONY 1,3 i 1,5 w wersji standard - DE LUX w cenach już od 87 mln zł (cena zawiera cło + podatek obrotowy).

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w autoryzowanej stacji obsługi PBW „ENEPRO” w Częstochowie, ul. Warszawska 339, tel. 540-20

codziennie w godz. 10.00 - 18.00,
soboty, niedziele w godz. 10.00 - 15.00,

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

CR-9

Sprzedam

**fabrycznie nową
ODLEWARKE
PRÓŻNIOWĄ**

- do biżuterii złotej i srebrnej
prod. zachodniej.

**Katowice,
tel. 513-121**

CA-24

Prywatny gabinet

DERMATOLOGICZNY

lek. med.

Anna Klonowska

specjalista dermatolog-wenerolog

przyjmuje we wtorki i czwartki
w godz. 16.00-17.00

w budynku Przychodni Rejonowej
Kielce, Daleka 5 p. 56, I piętro.

409-R

Firma posiada OFERTY PRACY

w różnych zawodach:

umożliwi kontakt z pracodawcami za granicą:

ANGLIA, FRANCJA, NIEMCY.

Zgłoszenia listownie kierować pod adresem:
31-903 Kraków 28, Przegródka 30.

CR-1121

WAGI

sprzedaż

**-
naprawa.**

Kielce,
Kolberga 4, tel. 541-76

426-R

Do nowego

całkowicie

wyposażonego

Zakładu

Masarskiego

przyjmę

WSPÓLNIKA

z gotówką.

Oferty nr 424-R. Agencja Reklamowa. Kielce, pl. Wolności 2

424-R

NAGROBKI Z RZEŻBĄ

według

nowych wzorów

szybko, tanio, solidnie

wykonam

po konkurencyjnych

cenach.

Kielce, tel. 205-42

429-R

Dyrekcja PBOUP

„Budopol - Kielce”

**zgłasza wolne obiekty
do wydzierżawienia
na terenie zaplecza w Nowinach**

w tym:

kompleks budynków byłej Bazy Sprzętu i Transportu.

- 3 budynki - warsztaty samochodowe
- 1 budynek - biurowy
- 1 budynek magazynowy z rampą i boczną koleją pow. terenu 8300 m kw.

oraz osobno

- 1 budynek hali z pomieszczeniami biurowymi o pow. 650 m kw. z placem utwardzonym, pow. terenu 3300 m kw.

oraz osobno

- 1 budynek hali o pow. 900 m kw

- 1 budynek hali o pow. 430 m kw

- pow. terenu 3200 m kw

- telefon 504 - 31 wew. 333

PW-124/09

Sprzedam kwalifikowane SADZONKI

porzeczeki czarnej „OJEBYN”

utrzymane w bardzo wysokiej kulturze,
(wys. krzewów 70 - 80 cm)

Posiadam także odmiany „TITANIA”

najtaniej u producenta o 20%

inż. Jerzy Wojciechowski. Topola Królewska 61
99-100 Łęczycza, tel. 26-43 Łęczycza (wieczorem)

425-R

CERDOM

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne

w Tomaszowie Mazowieckim

sklep w Częstochowie, ul. Garibaldiiego 11/13

oferuje:

- ➔ płytki elewacyjne mrozoodporne
- ➔ glazurę i terakotę w kilkudziesięciu wzorach i kolorach
- ➔ sanitariaty, wanny, zlewozmywaki
- ➔ kabiny natryskowe, baterie
- ➔ kleje mrozoodporne oraz inne artykuły wyposażenia wnętrz.

**Ceny płytek bardzo niskie
już od 65.500 zł/m kw**

Zapraszamy do naszego sklepu w godz. 9.00 - 17.00

CR-1/PL

HURTOWNIA

madex

Częstochowa
ul. Wręczycka 35

POLECA

artykuły gosp. dom. oraz wyroby przemysłowe, renomowanych firm krajowych i zagranicznych jak: Zelmer, Niewiadów, Selfa, Rybnik, Olkusz, Myszków, ponadto szeroki wybór z tworzywa duraleksu.

*Zapewniamy szybką obsługę
oraz atrakcyjne ceny*

Zapraszamy od 8.00-18.00

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich

w Częstochowie,

**zawiadamia
wszystkich tych,**

którzy ustawili reklamy w pasie drogowym bez wymaganego zezwolenia. Zarząd Drogi, że powinni usunąć je w ciągu 14 dni licząc od dnia niniejszej publikacji. Po tym terminie rozpoczęmy usuwanie reklam na koszt ich właścicieli z jednoczesnym zastosowaniem dodatkowych opłat wynikających z Rozp. Rady Min. z dnia 24.01.1986 r. (Dz.U nr 6 poz. 33 par.11)

CR-1135

Sklep „PUSZYSTA”

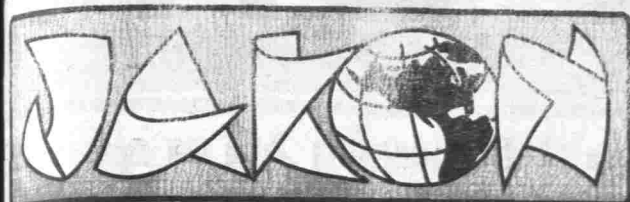
Kielce, Buczka 14, Dom Usług

poleca szeroki asortyment

**odzieży damskiej
w dużych rozmiarach.**

Zapraszamy od 23.09.91 r. w godz. 10.00-8.00

293-ZR



**Najwyższa jakość
Najniższe ceny!**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

- **PAPIERY** OFFSETOWE
KREDOWANE
KSEROGRAFICZNE
- **KARTONY** POCZTÓWKOWE
OKŁADKOWE
OPAKOWANIOWE
- **PAPIERY** SAMOKOPIUJĄCE
- **FOLIE I PAPIERY SAMOPRZYLEPNE**
w rolach i arkuszach
- **CHROMOLUXY JEDNO I DWUSTRONNE**
BIAŁE I KOLOROWE
- **PAPIER KSEROGRAFICZNY JUŻ OD 32 TYS./RYZA**

FINNPAP

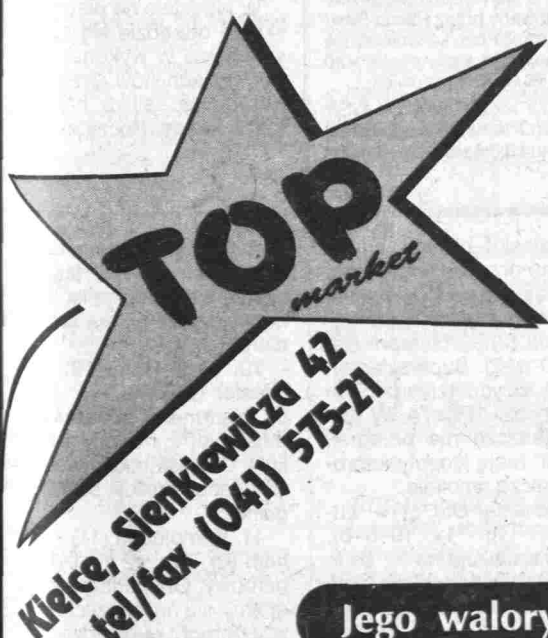
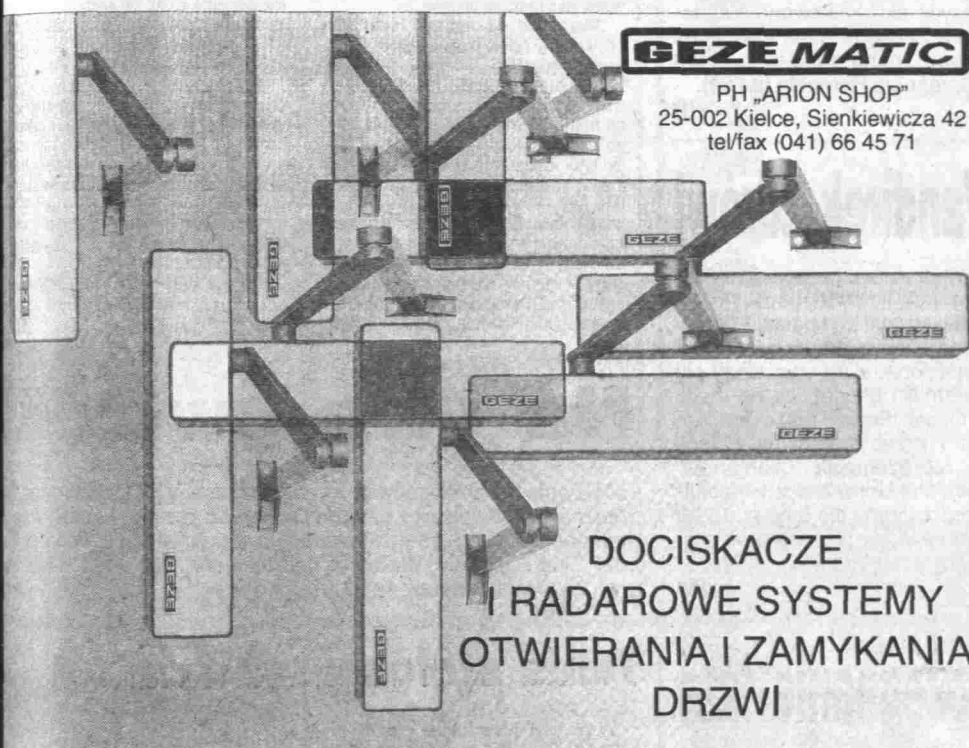
FINNBOARD

reacto®

JAC

ZANDERS

WARSZAWA, ul. Rydygiera 12, tel. 39-77-12, 39-93-50 w 290, 118, 218, ul. Fortuny 9, tel. 36-45-99
KIELCE, ul. Kolberga 2, tel. 524-51, 524-52, WROCŁAW, Kępińska 7, tel. 25-46-31 do 37, fax. 25-48-48



Jego walory to:

- ♦ gorący napój o każdej porze dnia i nocy
- ♦ ustalenie mocy porcji według własnych upodobań
- ♦ wysoka jakość i świeżość napojów dzięki hermetycznym zabezpieczeniom wkładów
- ♦ szybka i łatwa obsługa pozwalająca zaoszczędzić czas
- ♦ energooszczędność (posiada termostat)



TOP
market



**Na wyrób udzielamy
rocznej gwarancji,
zapewniamy serwis oraz ciągłe dostawy wkładów.**

apex

AL. NMP 27, 42-200 Częstochowa, tel. 479-03

oferuje:

- ♦ największy w Częstochowie wybór sprzętu oświetleniowego (żyrandole, lampy, kinkiety, halogeny itp.)
- ♦ glazurę: płytki podłogowe i ścienne
- ♦ wyposażenie łazienek (umywalki, baterie, sedesy, szafki, lustra, wanny, dywaniki, podgrzewacze wody)
- ♦ dywany
- ♦ artykuły z tworzyw sztucznych renomowanych firm: francuskich, niemieckich, włoskich oraz krajowych
- ♦ artykuły gospodarstwa domowego
- ♦ drobną galanterię meblową (szafki, wieszaki, lustra, stoliki)
- ♦ bogaty asortyment chemii gospodarczej
- ♦ kosmetyki (firm: Henkel – FA, Colgate, Palmoliwe, L'oreal, Constance Caroll i innych)

Oraz 2001 innych drobiazgów dla Ciebie i Twojego domu.

**Zapraszamy na zakupy codziennie 10.00–18.00, soboty 10.00–15.00
Ceny konkurencyjne.**

„APEX” Twoim Drugim Domem!!!



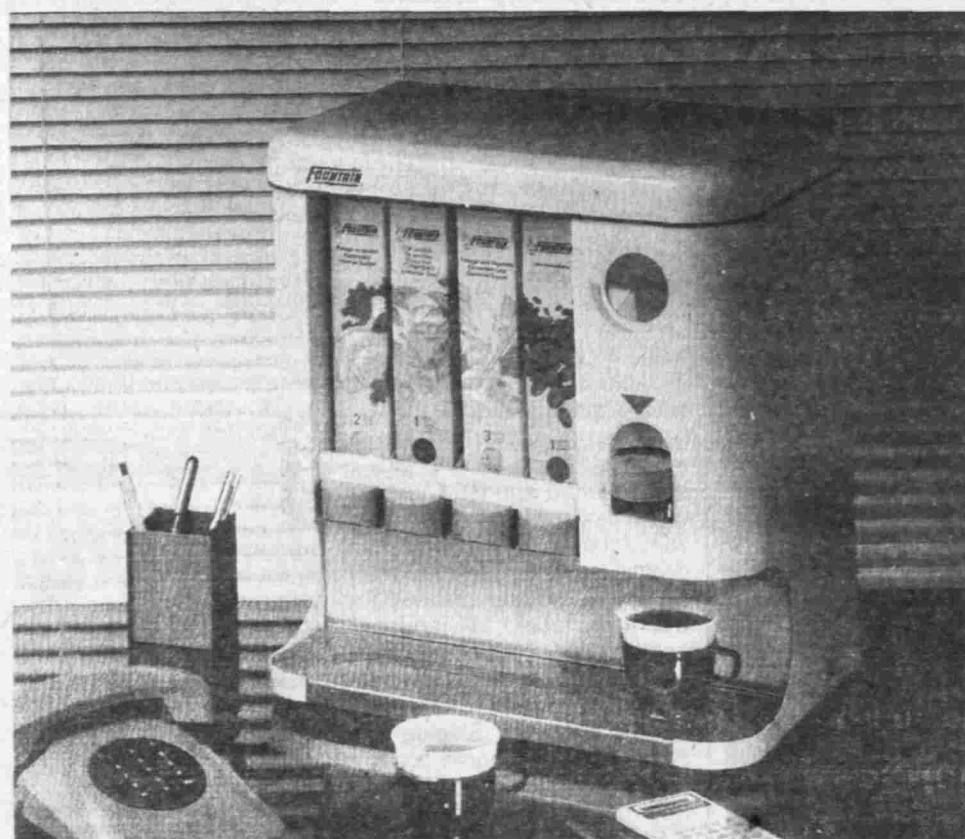
CR-4JR



FOUNTAIN
BRAND®

REWELACYJNE URZĄDZENIE DO ZAPARZANIA:

kawy, herbaty, czekolady, bullona, rosolu.



**NASZE URZĄDZENIE UPRZYJEMNIA
I UŁATWIA PROWADZENIE INTERESÓW!**

Piątek - Niedziela, 20 - 22.09.1991 r.

Teraz czas na „góre”

Raz górą, raz doliną... Po przesadnej klęsce ze Stilonem należałoby oczekiwać, że w sobotę hutnicy powinni pójść górą i powtórzyć ubiegłoroczne wyniki z drużyną o bogatych tradycjach, ale... tradycjach. Obecnie Pogoń Szczecin nie prezentuje się zbyt okazale i wydaje się być absolutnie do pokonania. Porażka w Gorzowie, tym bardziej że mimo dotkliwej porażki nie został zdeklasowany i ma pełne prawo do sportowej złości, która na pewno przyda się w sobotę. Wciąż mamy nadzieję, że obudzą się hutnicze linie ofensywne i zamiast zamieszania pod bramką przeciwników oglądać będziemy piłkę w siatce.

Stawka meczu duża, zważywszy minimalne różnice punktowe w tabeli. Jeśli chcemy dorównać kroku najlepszym - dwa

punkty są niezbędne. Można wprawdzie liczyć, że Lechia straci chociaż punkt w Wałbrzychu z Zagłębiem, a Polonia na wyjeździe z Naprzodem Rydułtowy, ale trzecia w tabeli Miedź jest raczej pewniakiem w pojedynku z Odrą, punkty zapisze sobie na pewno ktoś z pary Szombierki - Stilon. Dobrze byłoby zatem mocniej usadzić się w „czubie”.

W pozostałych meczach I grupy Chrobry Głogów zagra z Górnikiem Wałbrzych, Bałtyk Gdynia z Chemikiem Police, Moto Jelcz Oława z Górnikiem Pszów, Warta Poznań ze Śląskiem Wrocław.

W grupie drugiej grają: Olimpia ze Stalą, Avia z Jagiellonią, Wisła z Cracovią, Chemik z Gwardią, Błękitni z Koroną, Polonia z GKS, Boruta ze Stomilem, Siarka z Wistoką i Resovia z Sandecją.

(es)

Drugi turniej o Srebrny Kask zakończył się sukcesem Piotra Palucha, który wyprzedził Marka Hućkę i Roberta Sawinę, ale tro-

Srebrny dla Rempala

feum zdobył Jacek Rempała, gdyż w dwóch konfrontacjach wykazał najrozsądniejszą formę. Tarnowianin zdobył łącznie 25 punktów, o jeden więcej niż Andrzej Zarzecki i Robert Sawina.

(i)

Brązowy dla „Łabędzia”

Dziewiętnastoletni Adam Łabędzki (Unia Leszno) nie dał szans rówieśnikom potwierdzając, że dobre wyniki w kraju i awans do mistrzostw świata juniorów nie były dziełem przypadku. Wychowanek Unii zebrał łącznie 25 punktów, na drugiej pozycji sklasyfikowano Waldemara Szubę (22), na trzeciej ex aequo Tomasza Fornackiego i Grzegorza Rempalę (po 20).

(i)

Vandirek zdrów!

W czwartek po południu Petr Vandirek zatelefonował z Pragi i oświadczył, że kontuzja odniesiona w trakcie finału par została wyleczona, a on sam czuje się świetnie i przyjeżdża na mecz w Opolu. Będzie także Jan Holub i przebywający w Polsce z reprezentacją „kangurów” Todd Wiltshire. Mecz z Kolejarem zaczyna się o godz. 14.30 podobnie jak pozostałe spotkania ostatniej rundy.

(jw)

Pożegnanie lata

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Częstochowie organizuje w sobotę na terenie Parku Wypoczynkowego „Lisinieć” imprezę rekreacyjno-sportową dla dzieci - „pożegnanie lata”.

Liga angielska

1. Arsenal (10) - Sheffield Utd. (21). Typ: 1
W poprzednim sezonie było 4:1. Mistrz Anglii świetnie zgrał z Crystal Palace. Goście na wyjeździe zdobyli 1 pkt.
2. Aston Villa (16) - Nottingham (8). Typ: 1x (5-3-2). Dotychczas „villans” nie najlepiej grają w siebie podobnie jak Forest w meczach wyjazdowych.
3. Everton (19) - Coventry (4). Typ: 1 (8-2-1). Fatalna pos-

Na trzecim froncie

przy ul. Krakowskiej). Szkoda tylko, że postawa obu drużyn nie gwarantuje raczej widowiska, choć może w derbach zmobilizują siły. Na własnym obiekcie grać będzie Motor

Derby przy Krakowskiej

Praszką, a za przeciwnika mieć będzie nieźle sobie poczynającą Małą Panew Ożimek. Trzecie miejsce w tabeli do czego zobowiązuje i mamy nadzieję, że praszczanie poradzą sobie bez większych problemów.

W pozostałych meczach Stal Brzeg zwyciężył z Odrą Koźle, Czarni Otmuchów podejmują Hejnal Kęty a Piast Cieszyń zmierzy się z Unią Tułowice.

(es)

Koniec czarnej dekady?

Smutny był w kraju rok 1981, a dla sympatyków Włókniarza dodatkową przykrością była degradacja dwukrotnego mistrza do ligowego zascianka. Nikt wtedy nie przypuszczał, że to początek najczarniejszego okresu w historii klubu. W tym sezonie miały dziesiąty rok startów w drugiej lidze. Zdarzały się w przeszłości okresy gorsze, ale nigdy drugoligowa kwarantanna nie trwała tak długo jak tym razem.

Przełomowym momentem był maj ubiegłego roku, kiedy to zniecierpliwieni członkowie klubu doprowadzili do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, na którym powołali nowy zarząd. Młodzi działacze przejęli klub w trakcie sezonu, gdy za późno już było na jakiegokolwiek wzmocnienia kadrowe, więc premierowy sezon wykorzystali na uporządkowanie działalności i odbudowę zaplecza sprzętowego. Piąte miejsce, o jeden punkt od drugiej lokaty premiowanej barażem było w tej sytuacji sukcesem, choć w klubie traktowano ów wynik jako dotkliwą porażkę.

Niezależnie od rezultatu ostatniego spotkania w Opolu można obecną sezon ocenę jako udaną. Drużyna wzmocniona zawodnikami z Australii, USA i Czechosłowacji od początku była w czołowie drugiego frontu, Sławomir Drabik - jako drugi po Stefanie Kwoczałe w 1959 roku - zdobył tytuł najlepszego w kraju i stoi przed szansą powtórzenia wyczynu Marka Cieślaka, który w 1976 roku wygrał rywalizację o Złoty Kask. Kibice, o których w przeszłości mówiono na ogół niezbyt ciepło, spisali się tym razem na medal, wygrywając „Ligę Stadionów”, co łącznie powinno potwierdzić prowadzący ów ranking kato-

wicki „Sport”. Pierwsze miejsce w klasyfi-

kacji obok aspektu honorowego ma także wymiar materialny w postaci motocykla fundowanego przez GKS.

Niewątpliwie osiągnięcia nie wprawiają jednak działaczy w euforię. Do zrobienia pozostaje jeszcze bardzo wiele, w marcu o odzyskaniu dystansu straconego w ciągu dekady zastój, marazm i niemoc.

Najważniejsze jest odbudowanie szkolenia i stworzenie wartościowego zaplecza kadrowego. Trzeba kilku lat, by z nieopierzonych adeptów zrobić nie tylko posiadaczy licencji, ale także żużlowców. Powinno być optymistycznym w tym roku gdy podopieczni Wiktora Jastrzębskiego i Andrzeja Juczyńskiego bez trudu zdali egzamin, co różniąc się na ile rówieśników, co rozi nadzieje na przyszłość, gdyż większość białozielonych ma najlepsze lata za sobą.

Wiele pracy wymaga przekonanie zawodników, by nie ograniczali swych aspiracji do wygodnego ligowego średniactwa. Nie wszyscy - jak się wydaje - potrafią się zmienić, ale to już problem najmniejszego, bo kto nie chce się doskonalić, ten po prostu odejdzie, spisany na listę transferową.

Godnym podkreślenia zyskiem mającego sezonu jest modernizacja stadionu, wykonana dzięki finansowej pomocy miasta. Po trzydziestu latach po raz pierwszy władze miejskie mimo rozlicznych potrzeb znalazły środki na ratowanie stadionu. Cenny to gest świadczący o tożsamości strategii miasta i klubu, choć w kwestiach szczegółowych zdarzały się nieraz różnice zdań.

Czy rok 1991 będzie w stu procentach udany? Odpowiedź poznamy już za dwa dni.

(bel)

Na dwa gwizdki

Czy można zrezygnować z sędziów liniowych? Okazuje się, że można. Jan Słowojewicz i Zenon Dąbrowski przeprowadzili eksperyment sędziujacy „na dwa gwizdki” towarzyskie spotkanie pomiędzy Skrą i Zniczem. Widzowie i piłkarze nie mieli uwag. Odnosimy, że wygrali skrzacy 4:0 (1:0).

(i)

Tenis stołowy

W drugiej lidze tenisa stołowego kobiet AZS WSP gra z Kłosem Olkusz, który w pierwszym meczu został zdeklasowany przez Piastą Pawłow 0:10. Motor Praszką zmierzy się z Wartą Zawiercie, która z kolei 10:0 rozgromiła Ruch Zdzeszowice.

W II lidze mężczyzn AZS WSP wyjeżdża do Pszowa, który pokonał tydzień temu 10:0 Andalużję Piekary.

(es)

Szachy

W niedzielę na placu Biegarskiego odbędzie się symulowana szachowa w wykonaniu czobowych szachistów Częstochowy. Spróbować sił z najlepszymi może każdy. Początek o godz. 10.

(es)

POGOŃ SZCZECIN

Morski Klub Sportowy Pogoni powstał w roku 1947. Jego założnikiem była Sekcja Bokserska Sztoru przy Zrzeszeniu Związkowców. Później sekcji zaczęło przybywać i znalazła się wśród nich również piłkarska, a w 1955 roku przyjęto obecną nazwę - nawiązującą do znanego przed wojną klubu lwowskiego.

Piłkarze Pogoni trafili do II ligi po raz pierwszy w roku 1957 i od razu wywalczyli awans do ekstraklasy, pewnie zwyciężając w grupie północnej. Debiutując w I lidze Pogoni zajęła dziesiąte miejsce. Rok później była jednak dwunasta (czyli ostatnia) i spadła do II ligi. Ponowny awans wywalczyła w roku 1962 - dokładnie wtedy gdy Raków uzyskiwał prawo gry na „drugim froncie”. W latach 1963-65 szczecinianie w rozgrywkach ekstraklasy zajmowali kolejno miejsca: jedenaste, dwunaste i trzynaste. W konsekwencji, w sezonie 1965/66 musieli grać znowu w II lidze, w której nadal występował Raków.

Bezpośrednia rywalizacja przyniosła podział punktów. W ostatnim meczu rundy jesiennej, w Szczecinie, Pogoni wygrała 2:1. Na zakończenie sezonu, w Częstochowie, Raków zwyciężył 2:0. Tym spotkaniem oba kluby na kilkanaście lat pożegnały się z II ligą. Pogoni, mając 39 punktów, zajęła bowiem drugie miejsce (za Cracovią) i wywalczyła awans. Z kolei Raków był jedną z trzech drużyn, które zdobyły po 28 pkt., ale że miał z nich najgorszy bilans bramkowy, właśnie jemu przypadła trzynasta lokata równoznaczna z degradacją. Raków powrócił do II ligi dopiero po 12 latach, a Pogoni przez kolejnych 13 sezonów grała nieprzerwanie w ekstra-

klasie (najwyższą lokatę - czwartą - zajmując w roku 1971). W sezonie 1979/80 Pogoni i Raków znowu równocześnie grały w II lidze, ale nie znalazły się we wspólnej grupie.

Zresztą piłkarze Pogoni szybko powrócili do I ligi, a lata osiemdziesiąte były okresem ich największych sukcesów: w 1984 roku ukończyli rozgrywki na trzecim miejscu, a w 1987 zdobyli wicemistrzostwo kraju. W ten sposób szczecinianie dwukrotnie uzyskali prawo gry w Pucharze UEFA, ale występy w nim nie przyniosły im powodzenia. Oba starty Pogoni zakończyły się już w I rundzie... W pierwszym przypadku Pogoni dwukrotnie przegrała z czołową drużyną Bundesligi - FC Koeln 1:2 i 0:1. W 1987 roku pucharowym przeciwnikiem Pogoni był znany zespół włoski Hellas Verona. W Szczecinie był remis 1:1, a w Weronie Włosi wygrali 3:1.

Lepiej wiodło się szczecinianom w Pucharze Polski, gdzie dwukrotnie Pogoni docierała do finału (w latach 1981-82). Puchar jednak zdobywali rywale - Legia Warszawa i Lech Poznań - którzy wygrywali z Pogonią 1:0 (z tym że Legia po dogrywce).

Tymczasem zaledwie 2 lata po zdobyciu wicemistrzostwa Polski, Pogoni została zdegradowana do II ligi. Co prawda, trzynaste miejsce nie oznaczało jeszcze spadku, lecz jedynie konieczność gry w barażach, ale tu lepszy okazał się Motor Lublin. Po prostu, w Szczecinie Pogoni wygrała tylko 3:2 i w rewanżu Motorowi wystarczyło nawet zwycięstwo 1:0.

Ostatnie dwa sezony w II lidze Pogoni kończyła na dosyć odległych pozycjach: piątastej i jedenastej. Mecz z Rakowem, do których znowu doszło

w poprzednim sezonie, przyniosły raczej niespodziewane zwycięstwa czerwono-niebieskim. W Szczecinie Raków wygrał 3:1. W rewanżu Pogoni zagrała znacznie lepiej, ale Raków wygrał 1:0 dzięki cennej głowce Waldemara Żebrowskiego w 8 min. Królem strzelców II ligi został jednak napastnik Pogoni Robert Tymkowski, który strzelił 21 bramek.

Warto dodać, że wielu piłkarzy Pogoni dostąpiło zaszczytu gry w reprezentacji Polski. Oprócz wspomnianego już Mariana Kielca i Marka Lesniaka, byli wśród nich m.in. wicemistrz olimpijski Henryk Wawrowski, Zenon Kasztelan, Adam Kensy, Leszek Wolski, Waldemar Folbrycht i Ryszard Mariko. Ostatnio w reprezentacji olimpijskiej występowali też Dariusz Adamczuk i Dariusz Szubert.

W ekstraklasie drużyna szczecińska grała łącznie przez 26 sezonów i rozegrała w tym czasie 724 mecze, z których 244 wygrała, 189 zremisowała i 291 przegrała; strzeliła 871 bramek, a 988 straciła. 677 zdobytych punktów daje jej w pierwszoligowej tabeli wszechczasów dziesiąte miejsce (z obecnych drugoligowców wyżej jest tylko Polonia Bytom - na ósmym miejscu).

Ze względu na wieloletnią grę w ekstraklasie, skromniejszy jest drugoligowy dorobek Pogoni, która gra na tym szczeblu po raz dziewiąty, a sobotni mecz będzie jej 246 spotkaniem (a dla Rakowa - 318). Z dotychczasowych pojedynków Pogoni wygrała 113, zremisowała 69 i przegrała 63. Zdobyla w nich 293 punkty. Różnica bramek jest dodatnia: 378 goli zdobytych i 247 straconych.

(im)

Liga wojewódzka - „Szczyt” Zawiszy z Liswartą

Przebojem siódmej kolejki ligi wojewódzkiej będzie zapewne pojedynek lidera - Zawiszy Pajęczno z rewelacyjnym beniaminkiem - Lis-

wartą Krzepice. Wicelider - Olimpia Budex spróbuje sił w wyjazdowym meczu z byłym liderem - Startem, którego notowania mocno jednak ostatnio spadły. Ciekawie może być również w Kaletach, gdzie Unia podejmie Znicz Kłobuck, a stawką będzie pierwsza trójka w tabeli. W innych spotkaniach Rybak zmierzy się z Orłem, Orkan podejmować będzie Lotnika, Warta Mstów zagra ze Śląskiem. Sparta 1b wybiegnie przeciwko Polonii a Warta Kamienne Młyny spróbuje sił z Błękitnymi. Mecz planowo o 16 (sobota).

(es)

Układ par w ósmej kolejce ligi międzykolejowej raczej nie wroży spaceru naszej „szóstki”. Prawie na straconej pozycji zdaje się być lublińska Sparta, która na własnym boisku przeegzaminują idący od zwycięstwa do zwycięstwa gorale z Żywca. W każdym razie remis uznalibyśmy za sporą sensację i gorąco tego życzymy spartanom, ale ich forma w ostatnich meczach ra-

czej optymistycznie nie nastraja. Raków II Częstochowa wyjeżdża do niedawnych pogromców Skry - Beskidu Andrychów. Jeśli pozwoli sobie narzucić styl gry przeciwnika - może być kiepsko, wierzymy jednak w doświadczenie zaplecza pierwszej drużyny. Ciężko będzie także beniaminkowi z Myszkowa w meczu z liderem - Włókniarzem Bielsko. Na pewno punkty możemy za to liczyć w „bratobójczej” walce Victorii ze Skrą (sobota, g. 14.00, stadion

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)